

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI



- MAMY PRAWO DO MIENIA PRZESIEDLEŃCZEGO
- SPONSOROWANIA NIE BĘDZIE reportaż
- GENERAŁOWIE ODCHODZĄ
- SOWIETY-ZJAZD DEKADY
- PRZECENA W BERLINIE
- POŁUDNIE NA PRAWO

*OSTATNI DZWONEK
FOTO- ANDRZEJ STAWICKI*

**ST. STANISLAUS - ST. CASIMIR'S
POLISH PARISHES CREDIT UNION**



**DLACZEGO SZUKAĆ POMOCY OD OBCYCH
GDY NASZA CREDIT UNION MA WSZYSTKIE
USŁUGI FINANSOWE**

Z wiosną nadchodzi sezon na wiele nowych potrzeb. Nowy samochód, nowe meble, nowa łódka do łowienia ryb i szereg innych potrzebnych rzeczy.

A może chcielibyście zrobić niespodziankę swojej rodzinie w kraju i wysłać bilety na podróż, aby was mogli odwiedzić w Kanadzie.

Credit Union Św. Stanisława i Św. Kazimierza jest gotowa wam pomóc w wielu sprawach związanych z finalizowaniem waszych wielu marzeń. Skorzystajcie więc z tych możliwości, a będziecie zadowoleni.

Skorzystajcie z **PERSONALNEJ POŻYCZKI**

Dla własnego spokoju porównajcie nasze usługi i warunki z innymi finansowymi instytucjami, dowiedziecie się że jesteśmy bardzo konkurencyjni.

MAMY

- Niskie oprocentowanie
- Niskie miesięczne spłaty
- Szybkie i dokładne załatwianie

PRZYSTOSUJEMY SIĘ DO WASZYCH WARUNKÓW!

**UPRZEJMOŚĆ - USŁUGA
UŚMIECH - UŁATWIENIE
TO HASŁO NASZEJ CREDIT UNION**

ECHO
NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus

redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus - Świat, Kanada
Leszek Szaruga - Z dystansu
Karolina Jankowska - Czytane między ...
Lektury nieobojętne

Hania Sokolska - Emigracja
Joanna Schetyna - Widziane z kanapy

dr Krzysztof Ostaszewski - Pokochać kapitalizm
dr Lidia Dobosz - Zdrowie
Halina Baranowska - Życie nie umierać
Ewa Rewkowska - Echo poleca, brydż
Elżbieta Wolska - Polak nie zginie

WSPÓLPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska)
prof. dr Ewa Brantley
dr Tadeusz Prus
Wacław Liebert
Adam Tomaszewski
Iwona Majewska
Wojciech Wojnarowicz
Janusz Pietrus
S. Cech
Krzysztof Krzysztoforski
Andrzej Stawicki
Nina Geysztor-Zawirska
Maciej Kurowicki
Jan Rulewski (Polska)
Andrzej Kobos
Typesetting: Olimpia Orlewicz
Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż
Druk: Związkowiec, okładka: Futura Graphics



**Od kilku lat bezpłatną prenumeratę
otrzymuje zawsze ponad
100 czytelników.**

**NOWO PRZYBYLI!
Na osiedlenie ECHO daje Wam
3-miesięczną bezpłatną
prenumeratę!***
**Wystarczy wysłać list z nazwiskiem,
dokładnym adresem
i kodem pocztowym.**

**Można ją również zamówić w prezencie
dla nowo przybyłych znajomych.**

***Za nowo przybyłych uznajemy osoby przebywające
w Kanadzie do roku i na dorobku.**

ADRES: 51A Thistle Down Blvd. Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada
POCZTOWY: TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046
ADVERTISEMENT: \$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$ 150.00, 2 col. - 3 inches: \$ 290.00; photo extra \$ 5.00, Full page special rate \$ 200.00, half page \$130.00, back cover \$450, in. cover \$250
Special: ALL SMALL ADS FREE
SUBSCRIPTION: półroczna \$ 25.00, roczna \$ 50.00, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów,
PRENUMERATA: zagraniczna półroczna 25.00 \$US, roczna 50.00 \$US, lotnicza 100% więcej.
Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.
Second Class Registration Number 7631 Postage Paid At Toronto

NATO MA SIĘ DOBRZE!

Spotkanie przywódców 16 państw NATO w Londynie pacyfizująca prasa zachodnia ogłosiła już na miesiąc przed, jako gwóźdź do trumny NATO - rzekomo na skutek gąłazki oliwnej wyciągniętej przez Gorbaczowa - mogącego się wreszcie rozwiązać. Apele, żeby NATO się rozbroiło, zamieniło ze struktury militarnej w polityczną bądź nawet zlikwidowało, były nagminne - nie brakowało ich także w prasie kanadyjskiej (wyróżnił się jak zwykle Toronto Star publikując 4 lipca w przeddzień szczytu londyńskiego artykuł swego międzynarodowego eksperta Richarda Gwyna o jednoznacznym tytule "NATO's continued existence is obscene"). Jednakże to co się stało na szczycie londyńskim rozwiało zasadnicze niepokoje jastrzębi. Prezydent Bush co prawda zaproponował na miejsce doktryny elastycznego reagowania (oznaczającej, iż Zachód użyje w celu odparcia ewentualnej sowieckiej napaści zbrojnej każdej wymaganej przez sytuację broni) doktrynę posłużenia się bronią nuklearną jako środkiem ostatecznym, ale dzięki Thatcher i Mitterandowi doktryna ta została przyjęta warunkowo - będzie obowiązywać tylko w wypadku całkowitego wycofania wojsk sowieckich z Europy Wschodniej. Prawdę mówiąc nie ma jasnej różnicy - poza semantyczną - pomiędzy doktryną elastycznego reagowania a doktryną broni



Żołnierze kanadyjscy na ćwiczeniach w RFN

nuklearnej jako środka ostatecznego, gdyż żadna nie wyklucza posłużenia się bronią nuklearną przez NATO już w początkowej fazie konfliktu, a także nie eliminuje możliwości, iż NATO nie użyje broni nuklearnej jako pierwszej. Ta wieloznaczność, jeśli idzie o użycie broni nuklearnej, jest zresztą korzystna. Niewiadoma i niepewność co do tego kiedy i w jakich warunkach NATO zdecyduje się sięgnąć po tę broń pełnią same w sobie rolę czynnika odstrasżającego ZSSR. W sumie

obradę londyńską zdominowali jastrzębie, których było dużo i którzy podkreślając charakter obronny NATO, jednocześnie zasygnalizowali wyraźnie, iż Pakt nie zrezygnuje ani ze swojej zdolności do eskalacji środków obronnych, ani tym bardziej z broni nuklearnej, która nadal pozostaje podstawowym narzędziem zapobiegania wojnie. NATO ma się więc dobrze i bardzo dobrze.

SWIATOWIT

TRANSFUZJA WYMAGA ODPOWIEDNICH GRUP KRWI

Przed szczytem siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw w Houston prezydent Gorbaczow wystosował list do prezydenta Busha, w którym bez ogródek zwrócił się do stódemki o olbrzymią, wielomiliardową pomoc gospodarczą. Francja, RFN i Włochy okazały się być wielce skłonne potrzasać kiesią, argumentując, że pomoże to Gorbaczowowi utrzymać się u władzy i umożliwi realizację reform. Na szczęście USA, Japonia, W. Brytania i Kanada okazały całkowitą wstrzeźliwość, a mówiąc bez ogródek nie dały się nabrać i odmówiły pomocy. Jest to decyzja z wielu powodów słuszna. Intencje Gorbaczowa pozostają nadal niejasne. Nawet gdyby była pewność, że jest człowiekiem pokoju i demokracji, nie ma żadnych gwarancji, że się utrzyma u władzy. Związek Sowiecki jest ban-

krutem na taką skalę, że nawet 100-miliardowa pomoc może przepaść jak w beczce bez dna zmarnowana i niewykorzystana. ZSSR jest ekonomicznie na o wiele niższym poziomie rozwoju niż Polska, Czechosłowacja bądź Węgry. Ponadto Europa Wschodnia znacznie go wyprzedziła pod względem reform. Transfuzja zachodnich pieniędzy dla chorej gospodarki Europy Wschodniej daje poważną szansę na jej wydzignięcie się z kryzysu. Takim samym zabieg przetoczenia do ZSSR nie mógłby być obecnie wykorzystany sensownie (mamy do czynienia z systemami niekompatybilnymi, o nieodpowiednich grupach krwi) - a ciągle istnieje niemała groźba, że skorzystałyby siły na scenie sowieckiej dla Zachodu niekorzystne i groźne.

ZBIGNIEW FARMUS

JEDEN DZIEŃ W ŻYCIU SOWIETÓW. Foto: ANDRZEJ STAWICKI. Sprawozdanie ze Zjazdu str. 24





ŚWIAT

• W Londynie odbyło się spotkanie przywódców 16 krajów NATO. Wezwali Układ Warszawski do zawarcia paktu o nieagresji oraz zaprosili prezydenta Gorbaczowa do wystąpienia na sesji NATO w Brukseli (zgodził się, wystąpi najprawdopodobniej w grudniu br.). Przyjęli rezolucję modyfikującą dotychczasową doktrynę, przewidującą możliwość użycia broni nuklearnej już w początkowej fazie konfliktu zbrojnego, zgadzając się na jej użycie tylko w przypadku absolutnej konieczności. Rezolucja wzywa do dalszych redukcji wojsk i broni różnego typu. Podkreśla, że NATO pozostaje nadal paktem czysto obronnym bez agresywnych intencji (nasz komentarz na str. 2).

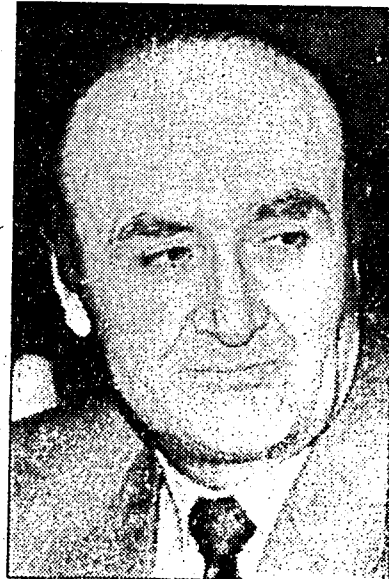
• W Dallsas rozpoczęło się spotkanie przywódców siedmiu najbardziej uprzemysłowionych krajów świata - USA, RFN, Japonii, W. Brytanii, Francji, Włoch i Kanady. Francja, RFN i Włochy przedstawiły projekt udzielenia natychmiastowej pomocy ekonomicznej - minimum 15 mld dol. ZSSR. Argumentują, że w ten sposób pomoże się Gorbaczowowi i umożliwi realizację jego reformy gospodarczej w ZSSR. USA, Wielka Brytania, Kanada i Japonia są przeciwnie (nasz komentarz na str. 2).

• W stolicy Albanii Tiranie doszło do ulicznych demonstracji. Manifestanci domagali się m.in. demokracji, likwidacji monopolistycznej pozycji partii komunistycznej, wolnych wyborów i liberalizacji przepisów paszportowych. Milicja i służba bezpieczeństwa otworzyły kilkakrotnie ogień do tłumów. Zginęła nieznaną

liczba osób. Tłum uciekających demonstrantów szukał schronienia w placówkach dyplomatycznych. Na wieść o tym, że uzyskali tam schronienie grupy Albańczyków zaczęły się przedostawać na teren ambasad. Po pewnym czasie liczba uchodźców przekroczyła 6 tys. Milicja i wojsko otoczyły szczelnym kordonem dzielnicę dyplomatyczną zapobiegając dalszym ucieczkom. Najwięcej Albańczyków przedostało się do ambasady RFN - ponad 3000, w polskiej przebywa około 25. Agenci Sigurimi wdzierali się do ambasad i grożąc bronią zmuszali uchodźców do wyjścia. Wiele placówek dyplomatycznych zostało ostrzelanych z broni maszynowej. Po kilku dniach na skutek ostrych międzynarodowych nacisków Albania zgodziła się na wyjazd za granicę wszystkich uchodźców, znajdujących się w placówkach dyplomatycznych w Tiranie. Jako pierwsza wyjechała do Pragi 51-osobowa grupa uchodźców z ambasady czeskosłowackiej. Amnesty International opublikowała raport, w którym podała, że kilka tysięcy uczestników wystąpień w Tiranie trafiło do więzień i obozów pracy. Wielu z nich poddawanych jest torturom.

• W szpitalu w Seattle zmarł Bohater Związku Sowieckiego 53-letni Anatolij Griszczenko. W 1986 roku podczas katastrofy nuklearnej w Czarnobylu Griszczenko na ochotnika pilotował helikopter pięciokrotnie w ciągu trzech dni zrzucając na rozżarzony do białości reaktor zaprawę betonową. Griszczenko za każdym razem przedłużał regulaminowy jednorazowy, 90-sekundowy pobyt nad centrum promieniowania do kilku minut. Wkrótce potem na skutek otrzymania olbrzymiej dawki napromieniowania zachorował na białaczkę. 11 kwietnia br. przybył na leczenie do USA. Cap Parlier, szef lotów doświadczalnych helikopterów firmy McDonnell - Douglas powiedział, że to co Griszczenko oraz inni piloci sowieccy pokazali w Czarnobylu czyni z nich nie tylko bohaterów ZSSR, ale i boha-

terów całej ludzkości. Parlier podkreślił, że zalanie betonem z powietrza reaktora była tak trudne, jak opuszczenie z wieżowca ciężarka na sznurku do filiżanki herbaty. ZSSR podał, że Griszczenko będzie pochowany w kraju z pełnymi wojskowymi honorami. Griszczenko otrzymał najwyższe odznaczenie sowieckie - tytuł Bohatera ZSSR za bezprzykładowy bohaterski udział w akcji zagaszenia reaktora nuklearnego w Czarnobylu.



Anatolij Griszczenko

• W Pradze toczy się proces byłego szefa praskiej partii komunistycznej 44-letniego M. Stepana. Jest on oskarżony m.in. o nadużycie władzy w związku z prześladowaniem pod jego nadzorem zwolenników demokracji. Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych z powodu konieczności przedstawienia sądowi tajnych dokumentów. Na proces oczekuje w więzieniu były premier Słowacji Colotka, a jak się powszechnie oczekuje przed sądem wkrótce stanie wielu innych przywódców partyjnych.

• Rząd australijski zapewnił 20 tys. studentów chińskich, że mogą pozostać bez przeszkód w Australii przez następne cztery lata. Znajdowali się oni w Australii w czerwcu ub.r. podczas krwawego stłumienia przez władze chińskie prodemokra-

ŚWIAT

tycznych demonstracji i wystąpień w Pekinie i innych miejscowościach. Premier Hawke jest zdania, że odesłanie studentów do ChRL byłoby połączone z dużym ryzykiem dla ich bezpieczeństwa.

• Organizacja ds. Współpracy Ekonomicznej i Rozwoju (OECD) zrzeszająca 34 państwa wysoko uprzemysłowane w swym półrocznym raporcie stwierdziła, że państwa Europy Wschodniej stoją w obliczu olbrzymich trudności na swej drodze do reform gospodarczych i nawet miliardowe inwestycje mogą okazać się za małe. Raport kreśli przynębiający obraz nieudolności i marnotrawstwa w Europie Wschodniej, które są dziedzictwem wieloletnich rządów komunistycznych. Ostrzega kraje wschodnioeuropejskie szukające za wszelką cenę zagranicznych inwestycji przed zachłannością niektórych obcych firm nastawionych na eksploatację zasobów danych krajów. "Istnieje ryzyko, że prywatne inwestycje zagraniczne... (będą miały na celu) raczej drażliwe machinacje, niż długoterminowy rozwój". Pożądanie obcych dewiz oraz ignorancja na temat rzeczywistej wartości zasobów krajowych czyni wiele krajów podatnymi na wykorzystywanie ich przez nieuczciwych inwestorów. Na długą metę wolne od niedawna państwa Europy Wschodniej powinny oszczędzać pieniądze i nie wydawać ich na zachodnie dobra konsumpcyjne. Raport zauważa, iż wzrost ekonomiczny we Wschodniej Europie obniżył się drastycznie w porównaniu z krajami należącymi do OECD - o jakieś 30%. Niemcy Wschodnie są w zasadzie jedynym krajem mającym szansę przez połączenie się z RFN na szybkie podniesienie się z upadku gospodarczego.

• USA i Japonia po roku pertraktacji zawarły określone już jako historyczne porozumienie mające doprowadzić do zmniejszenia amerykańskiego deficytu w handlu z Japonią i szerszego otwarcia japońskiego rynku dla towarów zagranicznych. Premier Japonii Kaifu i prezy-

dent USA Bush określili układ jako sukces.

• Wybory powszechne w całych Niemczech (łącznie z NRD) odbędą się 2 grudnia br. Wcześniej 14 października odbędą się tylko w NRD wybory do władz terenowych, które przywrócą system federalny zniesiony przez komunistów przed 40 laty.

• Republika Słowenii ogłosiła deklarację "pełnej suwerenności państwowej" mówiącą m.in. o zwierzchności konstytucji i praw słoweńskich w stosunku do federalnych.

• Ponad 1400 muzułmańskich pielgrzymów zginęło w Mekce w pierwszy dzień muzułmańskiego święta Eid al-Adha, w związku, z którym do Mekki i Medyny przybyło ok. 2 mln pielgrzymów. 50 tys. znalazło się niespodziewanie w dostępnym tylko dla pieszych przejściu podziemnym o długości ok. 400 m. Powstał olbrzymi tłok, zaczęło brakować powietrza, doszło do paniki. Część osób zmarła na skutek uduszenia się, część została stratowana.

Iran bojkotuje pielgrzymkę już trzeci rok z rzędu z powodu nieprzyznania mu żądanej kwoty pielgrzymów.

• Papież Jan Paweł II wygłosił kazanie podczas mszy św. odprawionej w litewskiej uczelni katolickiej w Rzymie. Nie mówiąc wprost o litewskiej deklaracji niepodległości, ani o jej zawieszeniu w związku z negocjacjami z Moskwą Jan Paweł II powiedział m.in.: "Bóg obdarzył Litwę swą łaską poprzez fakt, iż głos tego małego, lecz szlachetnego narodu dał się wszędzie słyszeć... Błagamy Boga, by pozwolił katolikom litewskim żyć w pokoju".

• Sąd przysięgłych w Nowym Jorku uznał, że Imelda Marcos żona byłego prezydenta Filipin nie jest winna zagrabienia 200 mln dol. ze skarbu państwa. Sąd uniewinnił także doradcę finansowego Marcosów miliardera Khashogi. Prezydent Filipin Corazon Aquino oświadczyła, że jest rozczarowana wyrokiem

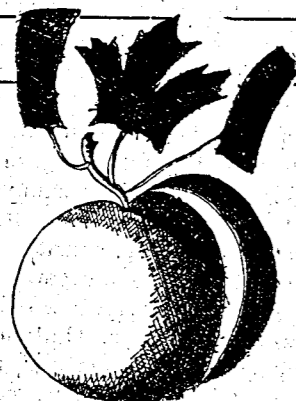
sądu. Wielu czołowych prawników amerykańskich utrzymuje, że do sądu nigdy nie powinno dojść w USA, gdyż jedynym właściwym miejscem rozpatrzenia sprawy Imeldy Marcos jest sąd na Filipinach.

• Iran ogłosił listę 98 krajów oraz organizacji, którym przesłano podziękowanie za nadesłaną pomoc finansową oraz materialną dla ofiar trzęsienia ziemi. Na liście brak jest - mimo że pomogły - USA, Arabii Saudyjskiej oraz Iraku.

• Prezydent Czecho-Słowacji Havel wystosował list do przywódcy Kuby Castro prosząc go o wypuszczenie na wolność siedmiu skazanych ostatnio przywódców opozycji. Dyktator Kuby oskarżył prezydenta Czechosłowacji o naruszenie suwerenności Kuby, zarzucił mu całkowitą ignorancję specyfiki Kuby oraz brak poszanowania dla kubańskich władz sądowych.

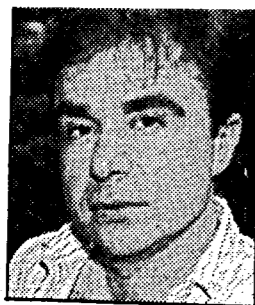
• W Budapeszcie odbyło się po raz pierwszy w Europie Wschodniej spotkanie Międzynarodówki Chrześcijańskich Demokratów. Wśród delegatów znaleźli się m.in. premierzy Polski, Węgier, Włoch, Belgii, Luksemburga, Holandii, Malty, a także kanclerz Kohl z RFN. Przewodniczący Międzynarodówki E. Fernandez z Wenezueli nazwał upadek komunizmu w środkowej i wschodniej Europie "tryumfem wolności nad dyktaturą i totalitaryzmem oraz zwycięstwem ideałów chrześcijańsko-demokratycznych". Premier Węgier Antall powiedział, iż nie widzi alternatywy dla Gorbaczowa jako przywódcy ZSSR. "Wszystko inne będzie prowadzić do anarchii lub dyktatury militarnej co byłoby niebezpieczne dla całego świata".

• Zachodni Niemiec przedsiębiorca 49-letni J. Hippenstielmhausen został skazany na 5 lat więzienia za pomoc udzieloną Libii w budowie fabryki w Rabta, podejrzanej o produkcję broni chemicznej. Oskarżony przyjął na siebie całkowitą odpowiedzialność za tajną sprzedaż fabryki, odmawiając podania nazwisk współwinnych. Zatajając 150 mln transakcję uniknął również zapłaty \$9.5 mln podatku.



PARA HOMOSEKSUALISTÓW NIE JEST MAŁŻEŃSTWEM

Federalny Sąd Apelacyjny orzekł jednogłośnie - 3:0, że para homoseksualistów nie jest małżeństwem. Decyzja uniważnia orzeczenie wydane przez Kanadyjską Komisję Praw Człowieka, która zajmawszy w kwietniu ub.r. stanowisko, że homoseksualiści mogą zawiązywać i stanowić małżeństwo nakazała rządowi przyznanie urlopu okolicznościowego Brianowi Mossopowi z powodu śmierci ojca jego homoseksualnego partnera od 9 lat.



Mossop

44-letni Mossop powiedział, że orzeczenie Sądu Apelacyjnego wskazuje, że prawo w Kanadzie wlece się za rzeczywistością, nie uwzględniając nowych stylów życia. Jest rozczarowany, gdyż stanowisko zajęte przez Sąd oznacza, iż nadal będzie obowiązywać dyskryminacja ze względu na upodobania seksualne. Komisja Praw Człowieka zapowiedziała złożenie apelacji. Sędzia Federalnego Sądu Apelacyjnego Louis Marceau wyjaśnił, że sąd oparł swą decyzję na założeniu, iż rodzinę tworzy w rozumieniu prawa kanadyjskiego para heteroseksualna. To, że para homo-

seksualna żyjąca pod jednym dachem, wzajemnie się kochająca, wspierająca się emocjonalnie i finansowo oraz współżyjąca seksualnie przypomina pod wieloma względami rodzinę nie oznacza jednakże, że rzeczywiście jest rodziną. W 1985 r. Brian Mossop zwrócił się do swego pracodawcy - rządu federalnego o przyznanie mu należnych 4 płatnych dni urlopu okolicznościowego z powodu śmierci ojca swego homoseksualnego partnera, współmałżonka od 9 lat argumentując, że urlop ten mu się należy, gdyż zmarł jego teść, a więc członek jego najbliższej rodziny. Podanie Mossopa nie zostało uwzględnione. Mossop zwrócił się z zażaleniem do Kanadyjskiej Komisji Praw Człowieka argumentując, że rząd nie ma prawa dyskryminować swego pracownika ze względu na jego seksualne preferencje. Komisja przyznała Mossopowi rację, rząd odwołał się do Federalnego Sądu Apelacyjnego. Obecnie pewnie złoży Komisja apelację tak, że sprawę rozstrzygnie ostatecznie za 2-3 lata Sąd Najwyższy.

BUSH OBIECUJE UKŁAD O KWAŚNYM DESZCZU

Przed rozpoczęciem w Houston spotkania przywódców 7 najbardziej uprzemysłowionych państw świata premier Mulroney spotkał się z prezydentem Bushem. Po spotkaniu oznajmiono, że Kanada i USA zawrą długo oczekiwany przez Kanadę układ dotyczący kwaśnego deszczu i wspólnej ochrony środowiska naturalnego. Prezydent USA dodał, że obydwa kraje rozpoczną odpowiednie negocjacje w przyszłym tygodniu w Ottawie.

NAJWIĘCEJ ZEBRALI SOCJALIŚCI

W roku ubiegłym socjalistyczna Nowa Partia Demokratyczna otrzymała w donacjach \$13,86 mln od ponad 90 tys. donatorów. Rządząca Partia Postępowo-Konserwatywna zebrała \$13,8 mln od prawie 50 tys.

osób. Partia Liberalna (mająca ponad 4 mln zadłużenia) zebrała zaledwie \$6,3 mln od ponad 23 tys. dawców. Partia Reformistyczna - z bazą w zachodniej Kanadzie zgromadziła donacji na sumę \$1,4 mln od ponad 7 tys. donatorów, a Partia Chrześcijańskiego Dziedzictwa - \$862 tys. od prawie 8 tys. osób. Biznes tradycyjnie najwięcej donacji przeznaczył na konserwatystów - 9400 donacji. Liberalowie otrzymali 3 857 donacji biznesowych, a NDP - 257.

OD OCEANU DO OCEANU:

Radny Toronto Tom Jakobek podał, że miasto wydaje co najmniej \$5 mln rocznie na podróże zagraniczne i podatnicy miejscy powinni mieć prawo wglądu w dokumenty pokazujące na co idą dokładnie te wydatki i kto podróżuje. Rada Miejska twierdząc, że przejrzanie dokumentów kosztowałoby ok. 200 tys. dol. stwierdziła, że cała akcja się nie opłaca i głosowała przeciwko jej podjęciu.

Policejka Prowincjonalna Ontario podała, że jest sfrustrowana z powodu ciągle dużej liczby kierowców i pasażerów nie zakładających podczas jazdy pasu bezpieczeństwa. Pomimo stosunkowo wysokiej grzywny - \$78.85 oraz wielkiego ryzyka ludzie zaniedbują to jedno z podstawowych zabezpieczeń. Miesięcznie OPP karze grzywną około 5 tys. osób. Jednakże statystyka jest smutna i co gorsza rośnie. W roku ub. na drogach Ontario z powodu niezapiętego pasa bezpieczeństwa wyleciało z samochodu i poniosło śmierć 94 ludzi, w pierwszej połowie tego roku 66.

W Calgary spotkali się premier Ontario Peterson i premier Alberty Getty. Niektórzy komentatorzy określili to spotkanie jako pierwszą próbną jaskółkę budowania bilateralnych stosunków pomiędzy prowincjami z pominięciem rządu federalnego. Podczas konferencji prasowej Peterson powiedział, że będzie walczył przeciwko wszelkim dwustronnym

układom prowincja-rząd federalny, które będą niekorzystne dla innych prowincji. Premier Getty określił spotkanie z Petersonem jako prywatną rozmowę, normalne negocjacje, do których ma prawo każda prowincja. Przed tygodniem premier Getty oświadczył, że w świetle upadku układu Meech Lake prowincje nie mają innej możliwości, jak staranie się na własną rękę o realizację swych interesów w Ottawie.

W Vancouver 5 lekarzy z Włoch, Indii, Filipin i Rumunii rozpoczęło strajk głodowy w kościele katolickim, aby zaprotestować przeciwko nie otrzymaniu od władz prowincji zgody na samodzielne uprawianie zawodu. Cała piątka zdała (niektórzy przed 10 laty) odpowiednie egzaminy.

Kto się skarży na rząd w Ontario? Głównie więźniowie. Na 3819 skarg na rząd i ponad 500 prowincjonalnych instytucji, urzędów i agencji rządowych złożonych w r.ub. 2429 skarg złożyli więźniowie. Prowincjonalny ombudsman Roberta Jamieson powiedziała, że więźniowie piszą głównie dlatego, gdyż wielkie znaczenie ma dla nich ochrona swych wolności osobistych, a ponadto ich listy do urzędu skarg i zażaleń nie mogą być przez władze więzienia sprawdzone. Przeciętnie rozstrzygnięcie sprawy włącznie z interwencją, jeśli jest potrzebna zabiera 2 miesiące.

Senacka komisja ds. 7% federalnego podatku od sprzedaży (GST) mającego obowiązywać od stycznia przyszłego roku rozpoczęła od prowincji atlantyckich publiczne przesłuchania w sprawie podatku Senator Sidney Buckwold, liberał, szef komisji, powiedział, że Senat posiada odpowiednią moc, aby odrzucić w całości GST bądź wprowadzić do niego odpowiednie poprawki. Rząd utrzymuje, że nie ma prawa tego zrobić, gdyż Mulroney posiada mandat całego społeczeństwa. Rząd zapowiedział, że do końca roku premier mianuje 17 nowych senatorów na wakujące stanowiska co zlikwiduje posiadana

przez liberalów większość w Senacie. Senacka komisja planuje zakończyć przesłuchania w październiku br. Po opracowaniu wniosków zgłosi do Senatu odpowiednią rekomendację w sprawie GST, a następnie Senat będzie głosował. Liberalna większość w Senacie jest przeciwna GST.

Grupy ochrony środowiska z 7 najbardziej uprzemysłowionych krajów świata połączyły swe siły w celu opracowania cenzurki ochrony środowiska dla 7. Stopnie oparto na podstawie porównania krajów ze względu na 60 wskaźników ochrony środowiska. Najlepszy stopień otrzymała RFN - 4. Francja dostała 3+, USA, W. Brytania, Kanada i Japonia - 3, a Włochy - 2. Świadectwo przedstawiono w Houston w przeddzień spotkania przywódców 7.

Profesor psychologii Philippe Rushon z Uniwersytetu Zachodniego Ontario w London wraz z kilkoma profesorami z W. Brytanii i USA ogłosili w prasie brytyjskiej list otwarty do rządów wskazujący, że różnice genetyczne są istotnym czynnikiem determinującym różne wyniki ras w dziedzinie zamożności, przestępczości, analfabetyzmu, wykształcenia, zdrowia i bezrobocia. List podkreśla, że rządy, którym zależy na wypracowaniu efektywnej polityki socjalnej, oświatowej, kulturalnej, itp. powinny uwzględnić najnowsze dowody naukowe mówiące o tym, że rasa czarna jest genetycznie mniej inteligentna od rasy białej i żółtej.

Sędzia Gregory Evans w Nowej Szkocji zasądził na rzecz Indianina z plemienia Micmac Donalda Marshalla odszkodowanie obejmujące jednorazową sumę \$200 tys. oraz miesięczne wypłaty w wysokości ok. \$2000 do 65 roku życia. Rodzice Marshalla otrzymali jednorazowe odszkodowanie w wys. \$94 tys. Marshall spędził 11 lat w więzieniu za morderstwo, którego nie popełnił. Federalny minister sprawiedliwości Kim Campbell podała, że Ottawa pokryje ok. 50% odszkodowania, resztę pokryje rząd Nowej Szkocji.

Podczas spotkania premiera Mulroney'ego w Londynie z premierem W. Brytanii Thatcher rozmawiano o kryzysie konstytucyjnym w Kanadzie. Thatcher poradziła Mulroney'emu, aby opracował swój własny plan wyjścia z kryzysu, a nie czekał aż zrobi to Quebec. Thatcher podkreśliła także, że zależy jej bardzo, aby Kanada nie podzieliła się.

Premier Peterson spotkał się z premierem Quebecu Bourassa. Peterson utrzymywał, że rząd federalny nie może oddać wielu spraw w ręce Quebecu bądź innych prowincji, gdyż Kanada w ten sposób zostanie rozdarta krok po kroku na kawałki. Premier Bourassa zapewniał, że klimat polityczny w Quebecu jest stabilny, a prowincja otwarta jest na inwestycje. Obydwaj premierzy podkreślili, iż istnieje konieczność kontynuowania i wzmacniania silnych wzajemnych stosunków ekonomicznych pomiędzy Quebecem i Ontario.



W ub. tygodniu przez Albertę przeszedł ulewne deszcze. W Edmonton w ciągu 2 dni spadło 112 mm deszczu, co pobilo rekord opadu sprzed 37 lat. W wiosce Thorsby ogłoszono pogotowie powodziowe, a jej mieszkaniec Chris Davis poruszał się po ulicach na kajaku.



POLITYKA

Premier Mazowiecki odwołał ministrów: spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka, obrony narodowej Floriana Siwickiego, transportu Adama Wielądka, łączności Marka Kucharskiego oraz przyjął dymisję ministra rolnictwa Czesława Janickiego. Sejm większością głosów zatwierdził odwołanie Kiszczaka, Siwickiego, Wielądka i dymisję Janickiego. Nie zgodził się jednakże na odwołanie Kucharskiego, twierdząc, że nie ma podstaw merytorycznych do jego zwolnienia i wzywając Mazowieckiego do wznowienia kooperacji z Kucharskim. Sejm odrzucił także zaproponowaną przez Mazowieckiego na stanowisko ministra rolnictwa kandydaturę Artura Balazsa. Zatwierdził natomiast nowego ministra spraw wewnętrznych, którym został dotychczasowy wiceminister Krzysztof Kozłowski (do niedawna dziennikarz pracujący w "Tygodniku Powszechnym"), nowego ministra obrony wiceadmirała Piotra Kolodziejczyka i nowego ministra transportu Ewarysta Waligórskiego. Premier Mazowiecki wyraził zdziwienie, że Sejm doprowadza do sytuacji, w której wymaga się od premiera i ministrów współpracy wbrew ich woli.

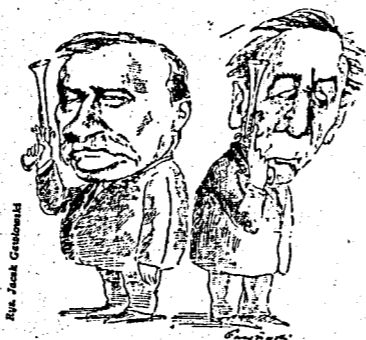
Premier poinformował o zmianach w rządzie podczas wystąpienia w Sejmie, podsumowującego 10-miesięczne rządy jego gabinetu. Mazowiecki powiedział, że w sferze politycznej daje się odnotować zmniejszanie się poczucia odpowiedzialności za kraj i państwo. Rzeczą politykę zastępuje język brutalnych napaści personalnych, traktujących przeciwnika jak wroga, którego nale-

ży zniszczyć. Wezwał społeczeństwo do opamiętania, gdyż Polsce potrzebna jest mądrość, spokój i przestrzeganie praw. Podkreślił, że rząd, parlament i całe społeczeństwo może być dumne ze sposobu w jaki Polska ominęła niebezpieczeństwa wynikające z rozmontowywania starego ustroju. Jest i będzie przeciwny polityce zemsty i rewanżu. Totalitaryzm to nie tylko "oni", to pewna sytuacja historyczna, z której wszyscy wspólnym wysiłkiem musimy się wyzwalać. Stary ustrój będzie eliminowany, ale zgodnie z prawem. Reforma gospodarcza pomimo że dla wielu kręgów bolesna, będzie kontynuowana. Z drogi ku gospodarce wolnorynkowej i bez inflacji rząd nie zejdzie, gdyż doprowadziłoby to do całkowitej destabilizacji i chaosu, upadku złotego oraz pozbawiłoby Polskę tak istotnej zachodniej pomocy. Zejście z drogi prorynkowej odwróciłoby również od kraju zagranicznych inwestorów. Rząd uznaje za sprawę centralną pełną prywatyzację i oczekuje odpowiednich ustaw od Sejmu. Rząd ani on sam nie są wrogami chłopów i rolnictwa. O ile będzie to możliwe postarają się złagodzić niezmiernie ciężką sytuację na niektórych odcinkach. W polityce wewnętrznej najważniejsze jest, aby dokończyć budowę państwa suwerennego i demokratycznego, opartego o prawo. Źródłem władzy w takim państwie może wyłącznie być wola narodu wyrażona w wolnych wyborach. Obecne konflikty i walki polityczne dzieją się w okresie, w którym wszystkie siły powinny skupić się na dziele odbudowy Polski. Różnice raczej są nie do uniknięcia i nie wydaje się już możliwe ich zniesienie, a złe byłoby sztuczne zamazywanie, można natomiast spory prowadzić odpowiedzialnie z troską, aby nie niszczyły naszego wspólnego dobra, nie zagrażając szczególnie bezpieczeństwu państwa, polityce zagranicznej oraz strategii przekształceń gospodarczych.

Wolne wybory wcześniej!
Premier podkreślił, że poprzednio przewidywał, iż całkowicie wolne i

demokratyczne wybory do Sejmu powinny się odbyć najpóźniej wiosną przyszłego roku. Obecnie chciałby położyć nacisk na słowo najpóźniej, gdyż trzeba rozważyć terminy wyraźnie wcześniejsze. Sejm powinien wyznaczyć ten termin, kierując się wyłącznie dobrem państwa i wolą narodu.

Mazowiecki spotkał się z Wałęsą. Obydwaj byli gośćmi biskupa Bronisława Dąbrowskiego, ale ponad 5 godzin rozmawiali w cztery oczy. Komunikat ze spotkania jest lakoniczny i nie podaje nawet jego miejsca. Podkreśla, że omawiano aktualną sytuację w kraju. Wyrażono troskę o dalszy rozwój reform podkreślając, że spory polityczne nie powinny destabilizować sytuacji. Będą nadal współpracować dla dobra kraju i postępu demokracji. Według zachodnich agencji prasowych, szef rządu i szef Solidarności zawarli rozejm kierując się interesem Polski. Prasa krajowa spekuluje, że mogło dojść do handlu: prezydentura dla Wałęsy za poparcie dla rządu.



W Warszawie nieznanymi sprawami pobili zastępcę redaktora naczelnego tygodnika KPN "Opinia" - Andrzeja Racińskiego. "Opinia" opublikowała dokument wskazujący na szpiegowanie przez SB premiera Mazowieckiego, szefa OKP Geremka oraz lewicy korowskiej. Redaktor naczelny "Opinii" Krzysztof Król powiedział w telewizji, że KPN dysponuje większą ilością tajnych dokumentów i ma zamiar je stopniowo opublikować, chyba że osoby odpowiedzialne ustąpią wcześniej ze stanowisk.

Rolnicy spotkali się z rządem. Rząd odrzucił postulowaną przez rolników zasadę minimalnych cen w rolnictwie. Zgodził się na korzystniejsze kredyty dla wsi. Solidarność RI wydała oświadczenie, że negocjacje organizacji chłopskich z rządem nie przyniosły rezultatów. Wezwała chłopów w Polsce do 2-godzinnego zablokowania w dniu 11 lipca dróg w całym kraju, aby zaprotestować przeciwko polityce rolnej rządu.

Papież Jan Paweł II przyjął na audiencji prywatnej ministra spraw zagranicznych Skubiszewskiego. Minister powiedział dziennikarzom, że omawiał z Janem Pawłem II sprawy polskiej polityki zagranicznej.

20 lipca br. w kwadracie leśnym nr 6 pod Charkowem rozpoczęła się ekshumacja grobów, w których najprawdopodobniej pochowani są oficerowie polscy z obozu w Starobielsku, zamordowani przez NKWD w kwietniu-maju 1940 r. Przekazując tę wiadomość prokurator obwodu charkowskiego Giennadij Kozewnikow poinformował dziennikarza PAP, że prace ekshumacyjne potrwają prawdopodobnie do 1 sierpnia. Powinny one dostarczyć ostatecznych materialnych dowodów na potwierdzenie tezy, że wszyscy lub przynajmniej większość polskich oficerów ze Starobielska, została w kwietniu i maju 1940 r. przewieziona do Charkowa, zamordowana w pomieszczeniach i na dziedzińcu ówczesnego gmachu NKWD przy ulicy Czernyszewskiego, a ich ciała zostały następnie wywiezione i zakopane wewnątrz "pętli" utworzonej przez tzw. czarną drogę w kwadracie leśnym nr 6 pod Charkowem (obecnie w granicach miasta).

Przewodniczącym komisji ekshumacyjnej będzie Siergiej Kuziajew (lat 42), doświadczony sędzia śledczy prokuratury charkowskiej, który prowadzi wszystkie prace związane z zamordowaniem oficerów ze Starobielska. Nie rozstrzygnięto jeszcze kwestii udziału w ekshumacji specjalistów z Polski.

Rzecznik rządu Niezabitowska oświadczyła, że z dokumentów przedstawionych przez KPN nie wynika, że wywiad MSW inwigilował członków rządu Mazowieckiego. Mazowiecki nie przyjął zaproszenia Wałęsy do spotkania w Stoczni Gdańskiej, ale zaproponował spotkanie pod auspicjami Episkopatu, co Wałęsa przyjął. Rząd czeka na odpowiedź na prośbę o dopuszczenie strony polskiej do ekshumacji masowych grobów pod Charkowem. Będzie stał na straży pokojowej metody przemian w Polsce. Nie będzie tolerował blokady dróg publicznych czy zajmowania budynków państwowych. Nic jej nie wiadomo, że ma być zdjeta ze stanowiska.

W Polsce przebywał kanclerz Austrii Franz Vranitzky. Poinformowany przez Mazowieckiego, iż dług polski rośnie o 4.5 mld rocznie tylko z tytułu odsetek obiecał wsparcie starań Polski na forum międzynarodowym o rozwiązanie problemu, nie użył jednakże słowa "redukcja".

Jaruzelski odbył z Mazowieckimi rozmowę w Belwederze. Rozmawiano o aktualnych problemach społeczno-politycznych i gospodarczych oraz związanych z nimi działaniami rządu. Wcześniej Jaruzelski określił Mazowieckiego jako idealnego kandydata na prezydenta.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oświadczył, że sytuacja środków masowego przekazu w kraju daleka jest od pożądanej i skrytykował ustawę likwidującą RSW "Prasa".

Premier Mazowiecki informując stoczniołców w Gdańsku, iż nie przyjął zaproszenia Wałęsy na spotkanie się z nim w Stoczni w dniu 8 lipca, zaproponował spotkanie z nimi w Stoczni Gdańskiej 31 sierpnia.

Prezes PSL Roman Bartoszcze oświadczył, że wzmogło się w ostatnich miesiącach na wsi poczucie krzywdy i beznadziei. Rząd Mazo-

wieckiego traci już kredyt zaufania i istnieje już podział na "my i oni". Racje rolników w konflikcie z rządem są przedstawiane tendencyjnie przez środki masowego przekazu. Jeśli rząd odejmie wsi resztki nadziei, że na drodze legalnej można uzyskać zmianę, to musi się liczyć z tym, że wieś zacznie szukać innych dróg.

Henryk Wujec odszedł z sekretariatu Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie z 60 pracownikami spośród 68. Tymczasowym sekretarzem KO przy Wałęsie, Wałęsa i Najder mianowali Wojciecha Włodarczyka.

Prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembosz powiedział na rozpoczęcie się nowej kadencji Sądu, iż najważniejsze jest odbudowanie autorytetu Sądu Najwyższego. Autorytet ten - według prezesa - bardzo podupadł w minionych latach. Znamienny jest fakt, że spośród 109 sędziów upływającej kadencji do SN w nowym składzie weszły jedynie 22 osoby.

Papież Jan Paweł II skierował trzy listy: do Wojciecha Jaruzelskiego, Tadeusza Mazowieckiego i Lecha Wałęsy, będące odpowiedzią na skierowane do niego życzenia urodzinowe. Według Dyrektora Watykańskiego Biura Prasowego listy te mają tę samą datę, objętość i analogiczną treść, która jednak uwzględniła stanowiska zajmowane przez te trzy osobistości.

Obradował I Zjazd Kongresu Liberalno-Demokratycznego, na którym ukonstytuowała się partia polityczna o liberalnym charakterze. Członkowie tej partii wywodzą się głównie z kręgów biznesu, towarzystw gospodarczych i przemysłowych. Przewodniczącym partii został wybrany doktor ekonomii Janusz Lewandowski.

Kongres Zjednoczeniowy PPS - jak zapowiedzieli na konferencji w Łodzi przebywający w kraju przedstawiciele CKZ PPS Włodzimierz Olejnik i Marek Garztecki - odbędzie się w listopadzie br.

Zawiązało się Forum Prawicy Demokratycznej, do którego akces zgłosili m.in. poseł Stanisław Stomma i minister Tadeusz Syryjczyk.

Lider Porozumienia Centrum senator Jarosław Kaczyński podczas zebrania katowickiej filii Porozumienia oświadczył, że z obecnego rządu muszą odejść ludzie, którzy znaleźli się w nim na mocy kontraktu zawartego przy "okrągłym stole".

Raport Najwyższej Izby Kontroli o wykonaniu budżetu MSW w 1989 roku przesłany posłom stwierdza m.in., że MSW w latach 1985-89 nie respektowało obowiązujących przepisów finansowych, naruszało prawo dewizowe i ustawę karno-skarbową, ukrywało nielegalne dochody dewizowe, manipulowało funduszami przeznaczonymi na ściśle określone cele, a także prowadziło nieracjonalną gospodarkę inwestycyjną i nie przestrzegało obowiązujących zasad planowania, zaopatrzenia i wykorzystania materiałów budowlanych.

GOSPODARKA

Tylko do 31 sierpnia br. wydawnictwa niezależne będą mogły działać na dotychczasowych zasadach. Po tym terminie prowadzenie działalności bez rejestracji, a więc i bez płacenia podatków, traktowane będzie jako przestępstwo gospodarcze.

"Rzeczpospolita doniosła, że założone przed dwoma laty krakowskie przedsiębiorstwo "Krakmex" zatrudniając tylko pięciu etatowych pracowników stałych i korzystając z porad specjalistów z uczelni krakowskich zarabia niemal na wszystkim działając wdrożeniowo. Specjalizuje się w stawianiu kominów stalowych bez użycia dźwigów, buduje kontenerowe oczyszczalnie ścieków i wychwytywacze oleju, wykonuje skomplikowane odlewy z brązu i innych metali, prowadzi złożone badania ekologiczne w

dorzeczu Zabnicy i Brenia w woj. tarnowskim. Najnowszą specjalnością "Krakmexu" stały się małe mleczarnie i rzeźnie ze sprzętem belgijskim i holenderskim. Kilka już funkcjonuje na południu Polski. Szlagierem tego roku stały się wiatrownie energetyczne o mocy 5 do 50 kW na Podtatrze i na Północy. "Krakmex" ma wielomiliardowe obroty.

Opinie:

Na pytanie "Kto dziś rządzi naprawdę w Polsce" postawione przez CBOS uzyskane zostały następujące odpowiedzi: "Solidarność" - 42 proc., rząd - 26,3 proc., Lech Wałęsa - 7,6 proc., dawna nomenklatura - 6,1 proc., Kościół - 5 proc., Sejm i Senat - 4,1 proc., prezydent - 2,8 proc., nikt nie rządzi - 0,7 proc. Natomiast wskaźnik " optymizmu społecznego" czyli liczba osób, które sądzą, że w ciągu trzech lat poprawią się warunki materialne w Polsce - badany przez OBP - w ciągu pół roku spadł z 59 do 34 proc., a trzykrotnie wzrósł "wskaźnik pesymizmu" tzn. tych, którzy uważają, że sytuacja materialna w Polsce w ciągu trzech lat pogorszy się.

Ks. Józef Tischner o b. komunistach zarządzających się dzisiaj w gospodarce prywatnej: "Gdyby byli naprawdę komunistami, byłoby to niemożliwe, dla komunisty bowiem gospodarka prywatna jest złem wszelkiego zła. Ale ludzie ci komunistami nie byli. Szukając sobie miejsca w gospodarce, ujawniają to, o co im naprawdę szło: o interes. Ale gospodarka dzisiejsza jest tak zorganizowana, że interes jednostkowy idzie w parze z interesem ogólnym. Dlatego należy powiedzieć, że ucieczka w gospodarkę jest dobrą ucieczką. Nie ma sensu stawianie barier".

Roman Wilhelm o swoich kolegach, aktorach, którzy robią kariery polityczne: "To ludzie, którzy w swoim zawodzie coś znaczą i jeszcze wiele mogą znaczyć, a poszli się dowartościować do polityki. I teraz

już zawodowo nie znaczą. Andrzej Łapickiego dlatego wybrano jednogłośnie na szefa ZASP, bo mnie tam nie było. Nie czytałem kronik filmowych za Bieruta i dziś nie mam się czego wstydić. A wielu z tych, którzy tak bronią demokracji, bronił jej przed sobą samymi sprzed lat".

Religia:

Stronnictwo Narodowe ogłosiło stanowisko w sprawie przywrócenia nauki religii w szkole. Stwierdza w nim, że nie stanowi to zagrożenia dla niczyich sumień, ale przeciwnie, jest ważnym warunkiem ich kształtowania w duchu poczucia własnej wartości narodowej i wyznaniowej oraz dopiero stąd płynącej tolerancji dla innych.

Z inicjatywy policjantów zrzeszonych w NSZZ "Solidarność" w nowych koszarach w Gdańsku wyznaczono specjalne miejsce na kaplicę dla policjantów. Biskup gdański Tadeusz Gocłowski dokonał poświęcenia kaplicy i ośrodka duszpasterskiego. W uroczystej Mszy św. uczestniczyli przedstawiciele policji z wielu miast polskich. W homilii ks. Biskup podkreślił konieczność budowania nowej polskiej rzeczywistości, opartej na miłości, prawdzie, a także na Bożym prawie zawartym w Dekalogu, współpraca społeczeństwa z policją jest obopólną troską o ład społeczny w narodzie.

W Gdańsku-Oliwie odbyła się uroczystość otwarcia meczetu, pierwszej stałej świątyni muzułmańskiej w Trójmieście. Jego budowa rozpoczęła się przed pięciu laty. Na Wybrzeżu mieszka sporo polskich Tatarów, wyznawców islamu.

W znanym austriackim sanktuarium maryjnym w Mariazell odbyły się szczególne uroczystości religijne. Na zaproszenie arcybiskupa Wiednia kard. Groera i austriackiego Zrzeszenia Katolickich Pracowników wziął w nich udział biskup katowicki Damian Zimoń wraz z grupą robotników z Piekar Śląskich i Nowej

Huty. Uroczystości związane były z zapaleniem tzw. "milczących świec". W 1954 roku, kiedy Austria odzyskała wolność, z inicjatywy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Pracującej, w bazylice w Mariazell został wystawiony specjalnie wykonany świecznik z 9 świecami symbolizującymi ujarzmione kraje za "żelazną kurtyną". Równocześnie rozpoczęto akcję modlitewną. Słubowano tak długo pielgrzymować do Matki Boskiej w Mariazell, aż kraje zniewolone przez reżimy komunistyczne odzyskają wolność i wierni z tych krajów będą mogli przybyć do tego sanktuarium. Po wydarzeniach 1989 roku możliwe stało się uroczyste zapalenie świec oraz dziękczynne "Te Deum" za wyzwolenie tych krajów. Do uczestnictwa w tym akcie zaproszono przedstawicieli wszystkich wolnych krajów Europy Wschodniej. W Mariazell zgromadziło się 25 tys. wiernych. Najliczniejszą grupę stanowili Czesi. Obecni byli pielgrzymi z Węgier, Jugosławii, NRD, Rumunii, Bułgarii, Litwy, Estonii, Lotwy i ZSSR, a także grupa Ukraińców żyjących na emigracji.

Podczas uroczystej Mszy św. na placu przed bazyliką w Mariazell koncelebrowanej przez biskupów i kapłanów pod przewodnictwem kard. Groera, nastąpił symboliczny akt zapalenia świec. Świecę symbolizującą Polskę zapalono światłem przywiezionym w lampce górniczej przez górników z Piekar Śląskich. W kazaniu, które wygłosił biskup Czeskich Budziejowic, podziękowano robotnikom austriackim za modlitwę. Równocześnie kaznodzieja przypomniał słowa prezydenta Havla, że "jesteśmy świadkami cudu". Pod koniec uroczystości przemówili biskupi reprezentujący wyzwolone kraje.

Personalia:

Stanisława Wyganowskiego, 71-letniego urbanistę, wybrało na prezydenta Warszawy Zgromadzenie Wyborcze, czyli stołeczni radni. Jest on członkiem honorowym Towarzystwa Urbanistów Polskich i człon-

klem rady programowej Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, sygnatariuszem Porozumienia Centrum.

Stanisław Wyganowski był jedynym kandydatem, zgłoszonym przez Radę Warszawy.

Część radnych uważała, że wystawienie jednego kandydata jest sprzeczne z ustawą o samorządzie i że "wybory nie dające żadnej możliwości wyboru" są fikcją. Został zgłoszony wniosek, aby odłożyć wybory do czasu, gdy Rada Warszawy zaprezentuje więcej kandydatów. Na znak protestu przeciwko głosowaniu na jednego kandydata, 21 radnych opuściło salę. Ich nieobecność nie zmieniła wyników głosowania: Stanisław Wyganowski zdobył 175 głosów na 247.

Po raz pierwszy w przeszło 60-letniej historii Gdyni prezydentem miasta została kobieta. Rada Miejska powołała na to stanowisko Fran-

ciszkę Cegielską, przewodniczącą miejscowego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". F.Cegielska ma stosowny w Gdyni zawód - jest inżynierem mechaniki okrętowej. Była jedynym kandydatem na prezydenta. Jej trzech rywali wycofało się bez walki jeszcze przed wyborami.

Prezydentem Krakowa wybrano Jacka Woźniakowskiego, publicystę "Tygodnika Powszechnego", który również jest dyrektorem wydawnictwa "Znak". Woźniakowski został zgłoszony przez Komitet Obywatelski.

Natomiast prezydentem Zamościa został 44-letni kamerzysta telewizyjny Marcin Zamoyski. Jego ojciec 78-letni ksiądz Jan Zamoyski zrezygnował z ubiegania się o to stanowisko, choć przed wojną Zamość był jego posiadłością. Rywalem Zamoyskiego był z "Solidarności" T. Kowalski.



30 czerwca w szpitalu w Coventry zmarł Minister Emigracji

ZBIGNIEW SCHOLTZ

Z szeregów emigracji niepodległościowej odchodzi żołnierz-obywatel wierny do zgonu służbie Polsce.

PRZEDSIĘBIORSTWA POLONIJNE - SIEROTKA MARYSIA

Warszawska "Rzeczpospolita" doniosła, że obroty przedsiębiorstw polonijnych w kraju przekroczyły bilion złotych. 795 takich firm zatrudnia obecnie 85.000 pracowników. W myśl nowego ustawodawstwa

wszystkie one przekształcać się będą z czasem w przedsięwzięcia joint ventures. Zarejestrowano ich już 1.450, z czego 605 rozpoczęło działalność w nowej formie. Posłowie sejmowej Komisji Łączności z

Polakami za granicą dyskutowali bardzo krytycznie o ciągłym niedostatku poparcia rządowego dla firm polonijnych i o konieczności nowych przepisów podatkowych nakreślających koniunkturę inwestycyjną.



II NICJATYWA. Foto: J. Juchniewicz

Brak lokalu i magazynu nie jest przeszkodą. Sprzedaż lodówek, pralek i suszarek z prywatnego importu na wolnym powietrzu.

DALSZE KREDYTY I PORA NA SZYBKĄ AKCJĘ

W Warszawie otwarto pierwsze w Europie Środkowo-Wschodniej biuro Banku Światowego. Na uroczystość tę przybył do Polski wiceprezes Banku Willi Wapenhans. Na konferencji prasowej zapowiedział on, że w ciągu najbliższych 2 lat Polska otrzyma 2 mld dolarów.

W czasie swego pobytu w Warszawie prezes Wapenhans podpisał umowę o pożyczce wartości 250 mln dol. dla gazownictwa. Pozwoli to zwiększyć wydobycie gazu ziemnego w Polsce. Do tej pory Bank Światowy

przyznał Polsce kredyt wartości 781 mln dol. Na konferencji prasowej prezes Wapenhans powiedział, że projektowane są dalsze pożyczki, głównie przeznaczone na rozwój instytucji finansowych, rolnictwo, program oszczędnościowy w energetyce oraz redukcję bezrobocia, poprzez rozwój małych i średnich firm prywatnych. Oceniał wysoko plan Balcerowicza, ale uważa, że aby przyniósł on prawdziwe efekty potrzebne jest zakończenie fazy przejściowej, bo nadszedł czas na zmianę

systemu gospodarczego i zwiększenie jego efektywności.

"Jeśli wolno mi wypowiedzieć pewne sugestie - powiedział Wapenhans - to uważam, że należy podjąć szybką akcję". Słowa te odnosiły się do wolnego tempa uchwalania ustawy prywatyzacyjnej oraz ustawy podatkowej.

Wiceprezes Banku Światowego zaznaczył, że jego instytucja nadal będzie pomagać Polsce, ale potrzebne jest ustalenie przez nasz kraj "strategii zarządzania długiem".



II NICJATYWA. Foto: J. Juchniewicz

Tego nie brakuje. Przyszedł prywatny transport papierosów i soczków z Jugosławii.

KANADA PODEJMUJE WSPÓLPRACĘ Z POLSKĄ

Przedstawiciel rządu Kanady oraz Rzeczypospolitej Polskiej podpisali protokół uzgodnień w dziedzinie kultury, współpracy akademickiej i sportu. Oto niektóre zasadnicze punkty tego protokołu. Ostatni niewymieniony punkt ustala warunki jego wejścia w życie, które określone są jako zakończenie odpowiednich procedur. Mimo że dokument ten sporządzono w Ottawie w lutym 1990 roku, otrzymaliśmy go stosunkowo niedawno. Wstępna umowa otwiera przed Polską zupełnie nowe możliwości współpracy i wymiany. Należy oczekiwać, że pożądane zmiany personalne na placówkach dyplomatycznych doprowadzą do stworzenia warunków dla przygotowania długoterminowych planów współpracy. Według nieoficjalnych niepotwierdzonych źródeł, zmian w konsulacie w Toronto można się spodziewać przed upływem 2 miesięcy. Trwa wyścig na obsadzenie stanowisk konsularnych. Jednym z poważnych kandydatów jest kierownik byłego biura Solidarności w Toronto Wojciech Gilewski. Donoszą z Warszawy, iż są w Toronto siły zainteresowane tą kandydaturą. Do ministerstwa spraw zagranicznych miały napłynąć anonimowe groźące odmową poparcia społeczności polonijnej dla Wojciecha Gilewskiego i określające go jako osobę niepopularną wśród Polaków. Dawna nomenklatura pcha swoich ludzi, a dobre stosunki z Kanadą czekają.

dzając do umocnienia przyjaznych stosunków pomiędzy obydwojema krajami;

pragnąc zachęcać do lepszego zrozumienia między narodami obu krajów poprzez rozszerzenie współpracy i upowszechnienie informacji dotyczących ich kultur;

zmierzając do intensyfikacji wymiany w dziedzinie kultury, stosunków akademickich i sportowych;

uzgodniły, co następuje:

1. Strony, kiedy tylko to możliwe, będą popierać bezpośrednio kontakty i współpracę między polskimi i kanadyjskimi uniwersytetami i instytucjami, włączając naukowców Polskiej Akademii Nauk.

2. Strony będą popierać bezpośrednią współpracę między bibliotekami i będą, za pośrednictwem swych odpowiednich władz, nieodpłatnie nawzajem przekazywać książki wybranym instytucjom, takim jak uniwersytety czy biblioteki, drugiego kraju.

3. W celu lepszego wzajemnego zapoznania się z osiągnięciami w dziedzinie kultury i sztuki, Strony będą popierać organizowanie wystaw artystycznych oraz wizyty artystów i zespołów, a także uczestnictwo w przedsięwzięciach z zakresu sztuki wizualnej, sztuki scenicznej, filmu i wideo, radia i telewizji oraz muzyki, odbywających się w obu krajach.

4. Strony będą popierać wymianę osobową w dziedzinie literatury, sztuki scenicznej, sztuki wizualnej, filmu i wideo, radia i telewizji, muzyki, dźwięku i nagrań oraz

będą ze wszech miar ułatwiać takie wizyty za pośrednictwem swych odpowiednich instytucji.

5. Strony będą popierać bezpośrednią współpracę pomiędzy stowarzyszeniami pisarzy i wydawców mającą na celu tłumaczenie i wydawanie dzieł autorów obu krajów, przy respektowaniu osobistych i majątkowych praw autora.

6. Strony będą popierać wymianę sportową między organizacjami i osobami obu krajów.

7. Na podstawie Protokołu Uzgodnień powstaną konkretne programy i projekty uzgadniane między rządowymi i pozarządowymi organizacjami i instytucjami obu krajów. Takie programy i projekty powinny precyzować, między innymi, cele, warunki finansowe i inne szczegóły dotyczące konkretnych

przedsięwzięć.

8. Strony będą się starały informować nawzajem o ważniejszych przedsięwzięciach i prezentacjach planowanych w drugim kraju w każdym roku kalendarzowym. Nie powinno to w żaden sposób ograniczać inicjatyw osób, organizacji i instytucji zmierzających do rozwijania i realizowania wymiary.

9. Strony będą odbywać konsultacje w przypadku wyłonienia się jakiegokolwiek kwestii w trakcie realizacji niniejszego Protokołu Uzgodnień.

Z upoważnienia rządu RP Alojzy Bartoszek, Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Ottawie	Z upoważnienia rządu Kanady Jacques S.Roy Assistant Deputy Minister Europe Branch
--	--

PREMIER MAZOWIECKI wystąpił w telewizji, dziękując za wpłaty na jego Fundusz Wspierania Inicjatyw Społecznych. Fundusz powstał w październiku 1989. Dotychczas zebrano ponad 24 miliardy złotych i blisko 400.000 dolarów. Liczba ofiarodawców sięga 55 tysięcy. Pieniądze idą głównie na ochronę zdrowia. W tym miejscu musimy przypomnieć, że pierwsza wpłata PCAG na Fundusz Premiera zotała dokonana 6 października 1989 roku, a więc musieliśmy być pierwszym ofiarodawcą. Do tej pory przekazaliśmy szereg czeków na łączną sumę ponad \$8,400. Gdy rozpoczęliśmy zbiórki domorośli malkontenci z gazetowej konkurencji krytykowali, że po co, że

MAZOWIECKI DZIĘKUJE

może lepiej indywidualnie, że może najlepiej przesłać pieniądze dla cioci w Koluśkach, a że cała ta nasza zbiórka, to rzecz wielce podejrzana, bo nie wiadomo do czyjej kieszeni pieniądze idą. Dziś, z perspektywy czasu, możemy powiedzieć, że i czas rozpoczęcia zbiórki i przeznaczenie pieniędzy były właściwe. Możemy być dumni z wyczucia sytuacji i szybkiej reakcji.

Z ramienia Polish Canadian Action Group redaguje Stanisław Dubiski. Tel. 925-8128. P.O.Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4

OGŁADANE Z KANAPY

COŚ Z HISTORII

JOANNA SCHETYNA

Po krótkiej przerwie wracam do Państwa z nową propozycją, zupełnie odmienną od poprzednich.

Chcę namówić do obejrzenia dwóch różnych, jakże jednak podobnych w wymowie obrazów dokumentalnych. Pierwszy to "Wymarsz", film o Legionach Piłsudskiego i innych oddziałach polskich, walczących w latach 1914-1921 o niepodległość. Ten tak znaczący okres w historii Polski obrósł kłamstwem i fałszem, przez lata pokolenia młodzieży wychowywane były w nieświadomości autentycznych wydarzeń. "Wymarsz" wykorzystując unikalne materiały zdjęciowe i filmowe przedstawia wydarzenia rzeczowo, dając wnikliwy obraz tamtych lat.

Druga propozycja dotyczy filmu pt. "Bo wolność krzyżami się mierzy...". Jest to 80 minut spędzonych z generałem Andersem i żołnierzami II Korpusu. Prześledzą Państwo cały szlak bojowy - od więzienia na Lublance i łagrów Kołomy, do Londynu. Film jest zapisem wydarzeń wojennych, epizodów z prywatnego życia Generała, swoistą historią losów Korpusu i żołnierzy, zresztą kontrowersyjnie opowiedziana.

W całości oparty o autentyczne, niepublikowane dotąd materiały dokumentalne stanowi szczególnie znaczącą kronikę. Jego realizacja odbywała się przy pomocy i konsultacji rodziny Władysława Andersa i współpracy Jego adiutanta.

Obydwa filmy jednoczy ta sama idea - ukazania w sposób możliwie pełny prawdy o dwóch odległych w czasie, a tak ważkich dla Polski wycinków jej historii.

"Wymarsz" powstał w oparciu o scenariusz i w reżyserii W. Ronisza, "Bo wolność krzyżami się mierzy..." - w autorstwie K. Szmagiera.

Filmy dostępne są w księgarni ARKADII, 1600 Bloor St.W. (stacja metra Dundas), tel. 533-8011

POCALUNEK NA MROZIE

W ub. tygodniu recenzowałam książkę Andrzeja Drawicza pod tym tytułem. W świetle ostatnich faktów zwraca uwagę inny aspekt książki jakim jest przedstawienie sił społecznych w Rosji przeciwnych i popierających reformy polityczne i gospodarcze.

Andrzej Drawicz pisze "grupa bardzo zaangażowana jest część inteligencji twórczej i naukowej. Ścisłej zaś: ta przede wszystkim część, która mając świadomość własnej wartości, nie boi się, a wręcz życzy sobie swobodnej konkurencji intelektualnej i talentów. Sledzi ona zmiany i perspektywy zmian z największymi nadziejami, emocjonuje się i oklaskuje. W tym wszystkim zachowuje wszakże dość znaczną bierność; zaangażowanie sprowadza się często do kibicowania. Autentyczną aktywność wykazuje grupa nie jednolita pokoleniowo; są to byle "dzieci XX Zjazdu", młodzież czasu odwilży, potem zwykle karcona i strofowana. Ci, którzy nie zgorzkniali, nie zapili się i nie wyjechali - podrywają się teraz do nowej próby".

Więc uda się, czy nie uda? "Używając rosyjskiego zwrotu - nie gusto - czyli - nie gęsto w skali społecznej, nie ćmi się w oczach od zastępów bojowników nowego - pisze dalej Drawicz. - A kto przeciw? Tu, niestety, materiału nie brakuje. Przede wszystkim: wspomniana i nazywana teraz raz po raz część aparatu władzy i administracji, skondensowany produkt kilku dziesiątków lat centralistycznego nakazywania. Ci, którzy kierują i kontrolują, a także kontrolują kontrolerów; Gorbaczow nazywa ich uprawnieniami i określa ich liczbę na 18 mln. Zróbmy pauzę; komentarze zbyt długie. Ponadto, bez obwiania w bawelnę: bardzo duża część ludzi pracy miast i wsi. Huśtawka zmiennych pomysłów ekonomicznych w minionym kilkudziesięcioleciu uczyniła tych ludzi niedowiar-kami. Z tego co o nich i od nich usłyszałem wynika nagły fakt: liczy się zarobek, reszta jest biciem piany. System rozkładu i stagnacji gwarantował bez trudu minimum; resztę było można dorobić na boku albo dok-

raść. Teraz zachęca się pracujących do większego wysiłku i inicjatywy...

Ten bilans jest zatem ponury - konkluduje Drawicz. - Jedyne co daje otuchy to fakt, że przytłaczający ilościowo obóz antyreformatorski (czy raczej cały archipelag obozów?) złączony jest łownie siłą negacji przemian. Nie ma on programu, a ściślej, nie może się przyznać, że jedynym rzeczywistym programem jest obrona status quo ante w imię bezwzględniego, socjalnego egoizmu... Na razie wiadomo tylko, że wedle chińskiego przysłowia, idący jest zawsze silniejszy od tego, który stoi w miejscu. Mniejszość, czasem zgoła grupka z wyraźnym programem potrafiła, jak dobrze wiecie, narzucać swoją wolę biernej i apatycznej większości. Udało się to wielokrotnie ku złemu, więc może i odwrotnie, ku dobremu się uda?"

Ufajmy, że tak! Tylko czy pierestrojka równoznaczna jest ze stworzeniem Rosji demokratycznej? Czy współzycząc z innymi narodami w sojuszu przechrzczonym nawet na unię będą oni w stanie przyjąć, że "mój głos jest równoważny z twoim, nierosyjskim głosem"? Drawicz pisze: "Myślę o troskę, że nawet do prawdziwych, rosyjskich intelektualistów waga spraw narodowościowych dochodzi jakby w zwolnionym tempie. Może się mylę, ale ci sami przyjaciele i znajomi, którzy najżywiej reagowali na sprawy polskie, obciążeni poczuciem odpowiedzialności za teraźniejszość i przeszłość - nie wydawali się przejmować w podobnym stopniu współludźmiem z Gruzincami, Ormianami czy Kirgizami. Niby tak - ale niezupełnie. Jakoś się to utarło i idzie. W efekcie w porze pierestrojki przedstawiciele różnych narodów mówią o swoich krzywdach i to dobrze; ale Rosjan, którzy mocno i autorytatywnie mówiliby o krzywdach tamtych, jakoś prawie nie słychać, i to źle". Cóż z tego, że ten szermujący w rozgrywkach z Gorbaczowem pojęciem unii jego konkurent deklaruje, że "chce, by słowo Rosja brzmiało tak jak niegdyś"? Wszak ani Katarzyna Wielka, ani Mikołaj II nie byli komunistami.

KAROLINA JANKOWSKA

PRZECENA

Z obowiązku na razie odnotowuję niebagatelny fakt, jakim jest wmieszanie się papieża w dziejące się aktualnie polskie piekło: w listach do Wałęsy i Mazowieckiego zapelował o solidarność. Tymczasem różne piony czy pozłomy Komitetów Obywatelskich grają swoją grę organizując kolejno po sobie następujące spotkania. Pierwsze z nich zagał Wałęsa mówiąc, jak zwykle sprzecnie z tym, co mówił jeszcze niedawno, że czas jest na namysł i że nie należy się spieszyć - do niedawna mowa była o "przyspieszeniu": zapewne znów znajdują się uczeni interpretatorzy, którzy ułożą te sprzeczne oświadczenia w logiczną całość, ale mnie te sztuczki już naprawdę przestały bawić. Do tematu zresztą powrócę, gdy będzie już choć wstępnie wiadomo, jak się to wszystko układa - na razie w Polsce panuje chaos, z którego nabijają się jedynie co mniej przychylni zagraniczni komentatorzy. Nie trzeba się zresztą nabijać: wystarczy - tak jak to zrobił dziennikarz niemieckiej telewizji - bez słowa komentarza zestawić ze sobą wypowiedzi Mazowieckiego i Wałęsy. Wszystko to nie przysparza nam w świecie specjalnego zrozumienia. Być może rzeczywiście musimy przez to przedszkole polityczne się przebiec i nie da się tego etapu przeskoczyć. Przyjemne to jednak nie jest.

Może zresztą moja irytacja jest nieuzasadniona, a bierze się jedynie z faktu, iż mam już powyżej uszu tłumaczenia zdumionym dziennikarzom niemieckim tego, o co w Polsce chodzi lub chodzić może - w dodatku takiego tłumaczenia, które nie pozwoli im na gadanie o przysłowiowej polskiej anarchii na zasadzie: dać im wolność, a zaraz się za lby wezmą.

Na szczęście dziennikarze niemieccy mają teraz inne problemy niż zajmowanie się sprawami polskimi.

Galopujące zjednoczenie Niemiec co dzień przynosi nowe interesujące problemy. Dla mnie zresztą też. Opublikowałem mianowicie w prasie NRD-owskiej artykuły, za które honoraria otrzymałem na dwa dni przed wprowadzeniem unii walutowej obu państw niemieckich. Musiałem więc w przyspieszonym tempie pobiec do wschodniej części miasta na zakupy, gdyż już dzisiaj, gdy piszę te słowa, marki wschodniemieckie mogą zainteresować chyba tylko początkujących numizmatyków - są już historią. Sympatycznymi stumarkówkami z podobizną autora "Kapitału" można sobie co najwyżej ściany tapetować.

Pobiegłem zatem do Berlina Wschodniego - po drodze przekonałem się, że nikt już nikomu żadnych dokumentów nie kontroluje, zaś przejścia graniczne są czystą fikcją - i zacząłem uciążliwą wędrówkę po sklepach. To, co zobaczyłem, ubawiło mnie setnie. Pełna przecena towarów przy jednoczesnym chowaniu do magazynów wszystkiego, co ma jakąkolwiek wartość. Pozamykane sklepy ze sprzętem radiowym i elektrycznym. Jednocześnie typowo komunistyczne buble wystawione do sprzedaży za bezcen. Totalna wyprzedaż NRD, koniec epoki - od jutra nikt tego nie kupi, od jutra wejdą tu na rynek normalne towary z Zachodu. Przy centralnie położonym Alexanderplatz trwają prace remontowe przygotowujące otwarcie sklepów firm zachodnich. Przy reprezentacyjnej Unter der Linden już otwierają podwoje japońskie firmy motoryzacyjne. Likwidacji natomiast ulega sowiecka księgarnia, w której w ostatniej chwili udało mi się kupić książki Gumilowa, Siewierjanina i Błoka, niemal za darmo zresztą. W nieodwiedzanym ośrodku kultury bułgarskiej dopadłem natomiast płyty Wandera, Rolling Stones i

Beatlesów oraz parę dobrych albumów z bluesami - tylko dlatego, że z nawyku nikt tam nie wchodził - w innych sklepach kupienie jakiegokolwiek dobrej płyty jest (było) marzeniem świętej głowy. Pojawia się znowu po wprowadzeniu twardej waluty. Natomiast sklep polskiego centrum kulturalnego był, oczywiście, zamknięty w okresie, w którym kto żyw wyzbywał się pieniędzy - zrobiono w nim remanent. Może i słusznie, nie znam się na tym.

Tak chodząc po Berlinie wschodnim zauważyłem powoli zachodzące tu zmiany. Komunizm doprowadził do tego, że większość ocalałych z wojny domów powoli przekształcała się w ruinę: syplące się tynki, liszajowate ściany - a przecież są to na ogół (czy raczej były) piękne secesyjne kamienice. Teraz można tu zobaczyć ciekawe zderzenie komuny z kapitalizmem. Oto w jednym z takich domów na parterze wynajęło pomieszczenie zachodnie biuro turystyczne. I dom ten został pomalowany - do wysokości pierwszego piętra. Jakby kto trędowatemu przeszczepił niespodziewanie płat zdrowej skóry. Podobnych obrazków jest, oczywiście, więcej. Następuje osmoza, przenikanie normalnego w chore.

Ma to dla nas znaczenie praktyczne. W chwili gdy będziecie Państwo czytali te słowa, Polska będzie graniczyła na Odrze z rynkiem Wspólnoty Europejskiej. Nikt na to w Polsce, jakby nie zwraca uwagi. Słuchacz polskiego radia ledwo w ogóle dowiadytuje się, że za zachodnią granicą zachodzą jakieś przemiany, że coś się dzieje. Być może rzeczywiście jest to bez większego znaczenia, a współpracę z Zachodem łatwiej będzie podjąć we Francji bądź nawet w USA - ja, powtarzam, nie znam się na tym zupełnie. Natwóno wydawało mi się dotychczas, że im bliżej, tym lepiej. Może zresztą w cichości gabi-

netów naszych handlowców i ekonomistów coś się dzieje, o czym tzw. szary człowiek dowie się za parę tygodni. Mnie się jednak po prostu wydaje, że Polacy odpuścili sprawę wynikającą z dokonującego się de facto zjednoczenia Niemiec i przemian, jakie to wywołuje nie tylko na mapie politycznej Europy, lecz także - co wydaje się dużo w tej chwili istotniejsze - na mapie gospodarczej.

Bez wątpienia cały kompleks stosunków polsko-niemieckich - o czym pisuję od czasu do czasu - jest niezwykle skomplikowany. Niemniej dokonujące się pod bokiem Polski przemiany zasługują na głębszą refleksję niż serwowane w polskim radu dowcipy kabaretu Elita z Wrocławia mówiące o IV Rzeszy i ośmieszające kanclerza Kohla. Ten ostatni na pewno nie jest postacią najbardziej sympatyczną. Nie mam zresztą nic przeciw nawet głupim i podtrzymującym antyniemiecką histerię dowcipom kabaretowym, niemniej na linii polsko-niemieckiej coś poza tym winno się dziać poważniejszego. Nikogo nie namawiam do demonstrowania miłości do Niemców, jednakże byłoby tragedią dla Polski, gdyby w przyszłości jej stosunki z zachodnim sąsiadem miały przybrać taką postać, jak międzywojenne stosunki polsko-litewskie. Rodzący się pod bokiem kolos gospodarczy i polityczny nie może być ignorowany.

W polityce tak się dzieje, że każdy sąsiad jest potencjalnym wrogiem. Nie zawsze jednak tak być musi. Jan Józef Lipski przypomniał rok temu, w czasie jednej z konferencji, że granica polsko-niemiecka była przez czterysta lat - od XV do XVIII wieku jedyną spokojną granicą na całym kontynencie europejskim. To, oczywiście, niczego jeszcze nie musi oznaczać poza faktem, że możliwe są w historii okresy spokoju nawet tam, gdzie w powszechnym mniemaniu panuje "odwieczna wrogość". Nie ulega też wątpliwości, że ostatnie stulecie wzajemnych stosunków polsko-niemieckich i związane z tym doświadczenia mogłyby przekreślić nawet dwutysiącletnią idyllę. Niemniej przecież coś z tym fantem trzeba zrobić - nie może w samym środku jednoczącej się po-

dobno Europy trwać stan niepowstrzymanego napięcia.

Zdają sobie z tego sprawę polscy politycy i zarówno Mazowiecki i Skubiszewski powtarzają co jakiś czas formuły mówiące o perspektywie pojednania. Wszystko to jednak, jak na razie, zamyka się w słowach, zaś wypowiedzi polityków nie tylko nie znajdują wyrazu w tonie większości publicystów piszących o sprawach polsko-niemieckich i kształtujących postawy opinii publicznej, ale nawet pełnego zrozumienia. Osobiście nie wierzę w żadne deklaracje, lecz w rzeczywistość. A rzeczywistość jest taka, że większość publiczności polskiej Niemców nienawidzi, zaś prasa jej w tym wtóruje. Odczucia ogólnospoleczne można rozumieć, każdy w kronikach rodzinnych znalazł dla nich podstawy. Inna rzecz z dziennikarzami, którzy winni choć w drobnym stopniu czuć się odpowiedzialni za słowa, którymi się posługują. Nie piszą tylko na teraz - to, co dziś wypowiadają, będzie kształtowało postawy wielu ludzi również

w przyszłości.

Rzecz po prostu w tym, że czas już najwyższy z płaszczyzny emocjonalnej przenieść w naszej publicystyce problem stosunków polsko-niemieckich na płaszczyznę rzeczową. Niezależnie bowiem od przeszłości, teraźniejszość i przyszłość muszą bazować na tym, że od tego sąsiedztwa nie uciekniemy. Tak czy owak - chcemy tego, czy nie - Niemcy pozostaną nie tylko naszym sąsiadem, ale także państwem, które coraz więcej będzie miało do powiedzenia w Europie. Jeśli piszący pod publiczne emocje dziennikarze sądzą, że ich słowa pozbawione są poważnych konsekwencji, niech pojedą do Bonn i poproszą o przygotowane dla polityków niemieckich wyciągi z polskiej prasy - odnajdą tam kondensat tego, co wypisują. Ja rozumiem, że niektórym ludziom trudno pohamować emocje. Ale tacy ludzie winni zrezygnować z dziennikarstwa, które jest służbą publiczną.

LESZEK SZARUGA



Do niedawna szukano tam pracy. Ogłoszenie na murze Wrocławia, 1989. Foto: Maciej Kurowicki

SPONSOROWANIA NIE BĘDZIE

EWA REWKOWSKA

Spotkanie było wyznaczone na godzinę dziesiętnastą, ale już za dziesięć siódma szpilkę trudno było wcisnąć w tłum zebrany 3 lipca w dolnej sali Credit Uniona na Roncesvalles.

Bohaterką spotkania zorganizowanego przez Elę Wolską była Hania Sokolska - eksurzędnik emigracyjny, a obecnie konsultant m.in. naszej gazety. Przybyłych przygnała ciekawość, o czym każdy Polak zamieszkały w Kanadzie wiedzieć powinien. Już na pierwszy rzut oka widać było, że większość stanowią ci, którzy dopiero co przyjechali i jeszcze nie wiadomo, czy są zamieszkalni, czy tylko gośćmi.

Po kilku słowach wstępu i uświadomieniu nam, że gościnnie Credit Union tylko do dziesiątej tej gościny udziela, Ela Wolska oddała głos Hani Sokolskiej, która, pokrótce streszczając, powiedziała co następuje:

1) program self exile, polegający na pomocy Kongresu Polonii Kanadyjskiej w kosponsorowaniu przybyszów z Polski, wygasa 1 września;

2) to tylko teoretycznie wygasa on 1 września, bo w praktyce już dziś (4 lipca) Kongres nowych podań nie przyjmuje;

3) odpadł nie tylko ten sposób na pozostanie w Kanadzie jedynie wysiłkiem ludzi dobrej woli (bez nakładów tysięcy dolarów): - zlikwidowano też możliwość zostania uciekinierem politycznym, który w Kanadzie znalazł schronienie, a także nie ma już żadnych względów humanitarnych, które nakazywałyby ludziom wyjeżdżać na stałe z Polski;

4) na rozum pani Hani powstał "coś" w zastępstwie, np. jakaś instytucja lub program, który przejmie self exile;

5) istnieją jeszcze inne sposoby uzyskania pozwolenia na pozostanie legalne w Kanadzie na stałe:

a) sponsorowanie przez krew-

nych i stopnia, a jeśli takowych nam brak w Kanadzie - nie poddawajmy się, bo

b) możemy się starać o nakaz pracy, czyli wystarczy znaleźć pracodawcę, który wystawi nam zaświadczenie, że jego firma bezwzględnie padnie bez naszej pomocy (w Kanadzie brak jest takich fachowców), a zaraz potem Kanada zacznie się chylić ku upadkowi. Jeśli się okaże, że nie jesteśmy niezastąpieni i nie znajdziemy takiego pracodawcy, a mamy w swej przeszłości dużą praktykę w sprzątaniu lub wychowywaniu cudzych dzieci, to

c) możemy starać się o sponsorstwo agencji prowadzącej tzw. zamorskie pomoce domowe lub niańki (Foreign Domestic Movement). Jest to jedna z niewielu sytuacji, kiedy kobiety mają większe szanse. Jeśli jednak nie jesteśmy białogłową, to

d) pozostaje nam staranie się o pobyt stały spoza granic Kanady, ale lepiej wybrać kraj, gdzie tych starających się jest mniej niż więcej, czyli praktycznie odpadają takie kraje jak RFN, Austria, Grecja, Włochy. W innych krajach z kolei prawdopodobnie nie dadzą nam pozwolenia na przećwiczenie załatwiania wszystkich formalności, ale tough luck, jak mówią tubylcy - trzeba było się decydować na emigrację w latach pięćdziesiątych, a że nie wszyscy byliśmy już wtedy na świecie...

6) numer telefonu 973-4444 (działający całą dobę), gdzie urzędnicy-specjaliści od imigracji odpowiadają na nurtujące nas pytania.

Jeszcze kilka zdań bez konkretnych przykładów z życia wziętych, ale ponieważ widać było, że wszyscy przebiegają nogami z niecierpliwością, kiedy to zaczęli się część pt. pytania z sali, więc pani Ela udzieliła głosu publiczności.

PYTANIE: Ile punktów jest potrzebnych, by przejść pozytywnie interview?

ODPOWIEDZ: 70.

P.: Czy są zawody preferowane?

O.: Zdecydowanie tak. Lista 52 takich zawodów jest do wglądu w Manpower.

P.: Czekamy oboje z żoną na interview w Buffalo, spodziewamy się dziecka lada dzień, czy urodzenie się maleństwa ułatwi nam w jakiś sposób pozostanie w Kanadzie?

O.: Oczywiście, że tak. Ale dopiero za osiemnaście lat, kiedy wasze dziecko osiągnie pełnoletność i będzie mogło was sponsorować. Na dziś rząd kanadyjski nie poczuwa się do żadnych obowiązków wobec pańskiego dziecka.

P.: (Pan w Niebieskiej Koszuli - ważny dla dalszego rozwoju spotkania): Kto upoważnił pana Burskiego do napisania listu, w którym skazuje tysiące Polaków na deportację lub na powrót do Polski?

O.: (tym razem odpowiada Ela Wolska, delikatnie łagodząc napastliwy ton pytającego): Możemy zorganizować spotkanie obecnych tu na sali z panem Burskim i w ten sposób wszyscy dowiedzą się o co tutaj chodziło.

P:(propozycja) i K:(omentarz) Pana w Białej Koszuli, którego dla odróżnienia i nie tylko, będę nazywać Głosem Rozsądku. Właściwie nie jest zainteresowany, bo już ma prawo pobytu (lub wręcz obywatelstwo - nie pamiętam - przyp. ER), ale z ciekawości obserwuje losy nowo przybyłych i czekających: Pana Burskiego nie znam, ale nie wydaje mi się, aby zechciał w tej sytuacji stawić się na nasze wezwanie. Rozsądnie byłoby zaprosić na takie spotkanie cały Zarząd. Unikniemy w ten sposób zwalania winy.

Ela Wolska: Kochani, jak tu wszyscy jesteśmy - na oko około 500 osób - napiszmy petycję, złożymy wszyscy podpisy, a ja nie tylko członków Zarządu tu ściągnę, ale mając takie pismo pojedę do ministrów i

posłów.

Głos Rozsądku zaproponował zorganizowanie się i wybranie przewodniczącego w celach reprezentacyjnych, ktoś z sali wysunął pomysł marszu protestacyjnego. Robiło się coraz goręcej, przydałaby się klimatyzacja dla wychłodzenia sali i emocji.

Panu w Niebieskiej Koszuli znów udzielono głosu i powrócił do tematu listu p. Burskiego, żądając, by Wyżej Wymieniony przyszedł i wobec wszystkich kając się ustąpił ze stanowiska. Jeszcze chciał się wdać w ocenę demokracji (a właściwie jej brak w dzisiejszej Rzeczypospolitej, ale głosy z sali: Panie, to nie na temat! Panie, wróćmy do rzeczy! - zagłuszyły te wywody.

Ruszyły pióra. Na moich oczach powstały co najmniej dwie petycje. Jedną pisał Pan w Niebieskiej Koszuli, drugą Dwie Energiczne Młode Kobiety. Ela odczytała najpierw wersję Pana w Niebieskiej Koszuli, której główną treścią była żywa niechęć do wiceprezesa Burskiego i w której autor domagał się natychmiastowego zwolnienia Go (p. Burskiego) z zajmowanej funkcji społecznej.

Głos Rozsądku skomentował tę wersję wyrażając grzecznie powątpiewanie czy taka forma ma jakąkolwiek moc prawną, jako że "zebrani w większości" mają się nijak do wiceprezesa Zarządu Głównego Polonii Kanadyjskiej, więc nie mogą Go zrzucić z tronu.

Przedstawicielka (Pani w Białej Bluzce) spółki autorskiej odczytała drugą wersję. W tej bardzo poprawnej w treści i formie petycji my - zebrani prosimy Zarząd Główny Polonii Kanadyjskiej i posłów do rządu o przybycie na spotkanie z nami niżej podpisanymi Polakami i niniejszym upoważniamy panią Elę Wolską do reprezentowania naszej grupy. Oklaski.

Ale ostatnie słowo należało do Pana w Niebieskiej Koszuli. Dość lapidarnie wyraził swoją niechęć dla takich oportunistów, co to ze strachu, tak jak to robiliśmy w PRL, owijają wszystko w bawełnę, zamiast tak jak On - kawę na ławę.

Była godzina 21.10 jak opusz-

czałam salę. Kartki do podpisania wersji 2, a właściwie 1 dopiero zaczynały krążyć po sali, nikt nas z budynku nie wyrzucał, czyli Credit Union nawet po godzinach jest gościnnie. Pan w Niebieskiej Koszuli nie poddał się - wyłożył swoją wersję przy drzwiach. Dla tych, którzy chcieliby podpisem poprzeć Jego wersję.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Ponurą treść powyższego raportu potwierdziły nasze ostatnie doniesienia. We wtorek wieczorem rozmawialiśmy z informacyjnym numerem telefonu urzędu imigracji oraz z dwoma prywatnymi konsultantami emigracyjnymi Leszkiem Prusińskim i Wojciechem Śniegowskim.

Leszek Prusiński powiedział: "Jest nawet gorzej niż myślimy. Program self exile istnieje dalej, tzn. że nadal przyjmowani są uciekinierzy znajdujący się poza swoim krajem i poza Kanadą (w wypadku Polaków ten drugi punkt traktowany był nieco mniej rygorystycznie), i dotyczy on nadal zarówno ludzi z Europy Wschodniej, jak i z krajów muzułmańskich. W jego rezultacie organizacje muzułmańskie przepychają w ramach programu self exile po 200 osób tygodniowo z Etiopii, Somali i Liberii. Powołuje się przy tym na poważne źródła emigracyjne.

Tymczasem umowa KPK z rządem dotycząca realizacji polskiego programu self exile jest ważna w sensie prawnym do grudnia. Dopiero we wrześniu ma nastąpić ustalenie warunków kontynuowania programu w następnym roku".

A jednak decyzją, o której pisaliśmy dwa tygodnie temu w numerze 136, program sponsorowania jest praktycznie znów zawieszony. Tym razem na innej zasadzie. Nie przyjmuje się nowych podań o sponsorstwo, ponieważ według nowych ustaleń z ontaryjskim urzędem imigracyjnym liczba osób ma być limitowana. Trwają jeszcze jakieś negocjacje i naciski na lokalny urząd imigracyjny. Ottawa obstaje przy stanowisku, że nigdy nie nosiła się z zamiarem ukrócenia programu sponsorowania Polaków zwalając winę na trudności administracyjne.

Wojciech Śniegowski powiedział nam, że Związek Polaków w Kanadzie z powodu wakacji zawiesił swoją umowę o sponsorowaniu. Słynna siostra Alicja - ucieczka w beznadziejnych przypadkach - ma również kłopoty. Ontaryjskie biuro nie przyjęło od niej podań.

W KPK Okręg Toronto, który najbardziej walczył o utrzymanie tego programu nie można już składać nowych podań. Liczba zapisanych w kolejce przekroczyła 1400 osób, gdy tymczasem wewnętrzne ustalenia pomiędzy Komisją Imigracyjną KPK i urzędem imigracyjnym mówią wyłącznie o 900 osobach, które urząd imigracyjny może jeszcze do września przyjąć. Co się stanie z 500 nadprogramowymi osobami? Czy będą związać manatki, czy też uda się im zostać? - nie wiadomo. Jest nadzieja, że prezes Okręgu Sadowski wywalczy im zezwolenie na składanie papierów w Kanadzie na pobyt stały.

Wynika z tego, że po niefortunnym przystaniu na zawieszenie programu, o czym pisaliśmy w numerze 136, KPK nie udało się sprawy odkręcić. Jednak należy pamiętać, że na szczeblu federalnym program nadal istnieje i jego zamknięcie byłoby trudnym krokiem politycznym dla rządu. Dlatego ciągle jest nadzieja, że umowy z organizacjami społecznymi Polonii będą kontynuowane pod warunkiem, że organizacje te będą rzeczywiście tego chciały. A będą chciały, gdy spotkają się z naciskiem zrzeszonych grup i członków. Wojtek mówi: "Ten program nigdy nie był kochany przez emigrację. Prawda, że konsulaty w Buffalo i Detroit są przeładowane polskimi podaniami. Doszły do maksymalnej przepustowości, a ministerstwo nie ma pieniędzy na dodatkowe etaty dla urzędników. Ludzie czekają półtora roku lub 2 na stały pobyt. Pracują na czarno, rozbijają życie rodzinne. Czy utrzymywanie tej fikcji ma sens? Oczywiście trzeba zastosować ostrzejsze kryteria wlekowe, punktowe, adaptacyjne wobec osób starających się o sponsorstwo, i tym samym zmniejszyć liczbę sponsorowanych, ale walczyć o utrzymanie programu i to walczyć teraz i rozmawiać z Ottawą, a nie z miejscowymi urzędnikami".

JOSE I JOAO MKNA NA PRAWO

Imiona powyższe to typowe imię hiszpańskie (Józef) i portugalskie (też coś w rodzaju Józefa). Ale nie będę pisał ani o Hiszpanii, ani o Portugalii, lecz o kontynencie, na którym mówi się po hiszpańsku i portugalsku - Ameryce Łacińskiej (Ameryka Południowa, Ameryka Środkowa i Meksyk). Po rewolucji w Europie Wschodniej wiele było w tej części świata obaw, że w konkurencji z Pavelem Paolo nie ma szans, i że nie będzie już nowych inwestycji krajów wysoko uprzemysłowionych w Ameryce Łacińskiej, jako że kapitał miał płynąć wyłącznie do Europy Wschodniej. Obawy te ostatnio ucichły - gdy okazało się, że mordercze widmo komunizmu jeszcze całkiem śmiało krąży po Rumunii, Bułgarii, Rosji, a nawet innych krajach.

Z drugiej strony obawy o wschodnioeuropejską konkurencję były w istocie bezpodstawne, jako że inwestycje uprzemysłowionego Zachodu i Japonii w Ameryce Łacińskiej ustały niemal całkowicie około roku 1986, przed wschodnioeuropejską rewolucją. Prawdziwą przyczyną braku zainteresowania kapitalistów w Ameryce Łacińskiej była polityka nieustannej ingerencji rządu i biurokratycznej kontroli w gospodarce.

Ale właśnie w roku wschodnioeuropejskiej rewolucji inwestycje na kontynencie południowoamerykańskim jakby odżyły. Jest nadzieja na to, że lata dziewięćdziesiąte będą nareszcie pomyślne dla Jose i Joao. Sam fakt, że w ciągu ostatniego roku odbyło się dziesięć wolnych wyborów w tej części świata, jest do pewnego stopnia rewelacją. Postęp jest oczywiście nierównomierny. Chile, przedstawiane narodowi polskiemu w oszczerczej propagandzie lewicy jako kraj krwią płynący, w którym nie ma co jeść, jest w istocie oazą

dobrobytu i aktywności ekonomicznej i politycznej w Ameryce Łacińskiej. Reformy generała Pinocheta przyniosły wolność gospodarce - w Chile nawet system świadczeń socjalnych jest prywatny, dług zagraniczny jest zredukowany, a wyroby chilijskie regularnie eksportowane do Stanów Zjednoczonych i Japonii. Nowy prezydent Chile, wybrany w wolnych wyborach, Patricio Aylwin, zadeklarował się kontrolować inflację i pozostawić gospodarkę w prywatnych rękach. Nawet zadeklarowali socjaliści jak prezydent Wenezueli Carlos Andres Perez, czy prezydent Argentyny, Carlos Menem, aczkolwiek niezdecydowanie, zwrócili się ku kapitalizmowi. Wszyscy wiemy o zwycięstwie Violetty Chamorro w Nikaragui, zwycięstwie które miejmy nadzieję, zakończy zmorę marksizmu w tym kraju. Nowy prezydent Urugwaju, Luis Lacalle, również zapowiada kapitalizm. Ale najciekawsze rzeczy dzieją się w Brazylii i Meksyku - dwóch największych gospodarczo krajach Ameryki Łacińskiej.

Między rokiem 1965 i 1980 gospodarka Brazylii wzrastała średnio 9% rocznie - równie szybko jak obecnie potężne Korea, Singapur, Tajwan. Ale z początkiem lat osiemdziesiątych coś się zacięło. W ciągu ostatniego dziesięciolecia w Brazylii nie było żadnego wzrostu, ale za to inflacja wyniosła średnio 260% rocznie. W roku 1989 wybory w Brazylii wygrał Fernando Collor de Mello, który twierdzi, że jego obsesją jest zakończenie wtrącania się instytucji państwa w sprawy gospodarcze. Rozpoczął on swoje rządy od bardzo gwałtownego wtrącenia się w gospodarkę i prywatne sprawy obywateli - zamrażając 80% wkładów w bankach, wartości około 110 mld dola-

rów. Jednocześnie jednak podjął działania w celu likwidacji deficytu budżetu państwa (wysokości 8% dochodu narodowego, gdy przejął władzę). Dwanaście ministerstw zostało zlikwidowanych i ponad 360 tys. pracowników państwowych zwolnionych z pracy. Limuzyny i luksusowe apartamenty ministrów zostały sprzedane. Inflacja spadła z około 80% miesięcznie do 8% - ciągle zbyt dużo. Ale okazało się, że ponad 5 milionów pracowników państwowych nie można zwolnić, bo ich praca, jakkolwiek bezsensowna i niepotrzebna, jest gwarantowana przez konstytucję.

Rząd brazylijski płaci 6% ponad stopę inflacji (rocznie) na zamrożonych wkładach, jednocześnie usiłując wykorzystać uzyskany w ten sposób "oddech od inflacji" na reformy. Jakże reformy?

Przede wszystkim - **prywatyzacja**. W latach siedemdziesiątych, pod wpływem propagandy marksistów itp. kraje Ameryki Łacińskiej nacjonalizowały na prawo i lewo. Brazylia znacjonalizowała (czyli ukradła) 270 prywatnych firm. Począwszy od 1 lipca 1990 w Brazylii instytucja państwa sprzedaje co najmniej jedną firmę na miesiąc (taki przynajmniej jest plan).

Druga część reformy to **reforma podatkowa**. W Brazylii podatki oficjalne są bardzo wysokie: 17% podatku od wartości sprzedaży, 18% podatku od płac, 8% podatku na świadczenia socjalne, 5% podatku od usług, 30% (plus dodatki) podatku dochodowego i 8% specjalnego podatku od dochodu. W istocie jednak tylko ludzie niezwykle uczciwi i niezwykle naiwni płacą te podatki, inni zaś wykorzystują legalne i nielegalne metody ich obejścia. Obecny prezydent zlikwidował przy-

wileje podatkowe i nakazał wszystkim płacić podatki jednakowo. Obiecał też, że podatki będą gwałtownie zmniejszone, gdy tylko rząd osiągnie dodatni bilans budżetu.

Kolejną częścią zmian wprowadzonych przez prezydenta Collora jest reforma handlu zagranicznego. Od lat Brazylia była rządzona w przekonaniu, że ideałem byłoby osiągnięcie samowystarczalności gospodarczej i że w handlu zagranicznym najważniejsza jest nadwyżka eksportu nad importem - reszta nie ma znaczenia. Spowodowało to oczywiście sytuację, w której kupienie jakiegokolwiek wyrobu zagranicznego w Brazylii, nawet przez człowieka bardzo bogatego, było praktycznie niemożliwe. Nawet brazylijscy biznesmeni, którzy niegdyś domagali się ochrony przed zagraniczną konkurencją, byli umęczeni koniecznością płacenia potrójnej ceny za komputery i części do nich, czy korzystania z byle jakich brazylijskich substitutów dla wyrobów dobrej jakości powszechnie dostępnych na świecie. W momencie objęcia urzędu prezydenta, Fernando Collor zlikwidował wszystkie ograniczenia handlu zagranicznego, prócz cel. Cła są nadal wysokie, ale rząd obiecuje je zmniejszyć, gdy zlikwidowany zostanie deficyt w budżecie.

Nie wiadomo, czy reformy Collora przyniosą efekty. Wiele sił w Brazylii sprzeciwia się im. Brazylia ma około 90 miliardów dolarów długu. Ludzie, którym odebrano tradycyjne przywileje, wyrażają swoje oburzenie. Trzeba będzie poczekać co najmniej rok, by zobaczyć jakie będą rzeczywiste efekty reform Collora.

Natomiast w Meksyku zaczyna już być widać efekty reform. Co prawda wyrazy uznania dla prezydenta Carlosa Salinas de Gortari pochodzą głównie z zagranicy, ale widoczne są też obiektywne wyniki jego rządów. W roku 1982 deficyt rządu Meksyku był tak wielki, że nawet jeśli nie liczyć procentów płaconych od długu, wynosił on 7% dochodu narodowego. Obecnie rząd ma dodatni bilans i w ubiegłym roku, po raz pierwszy od roku 1981, gospodarka meksykańska zanotowała wzrost (o 3%, po odliczeniu inflacji).

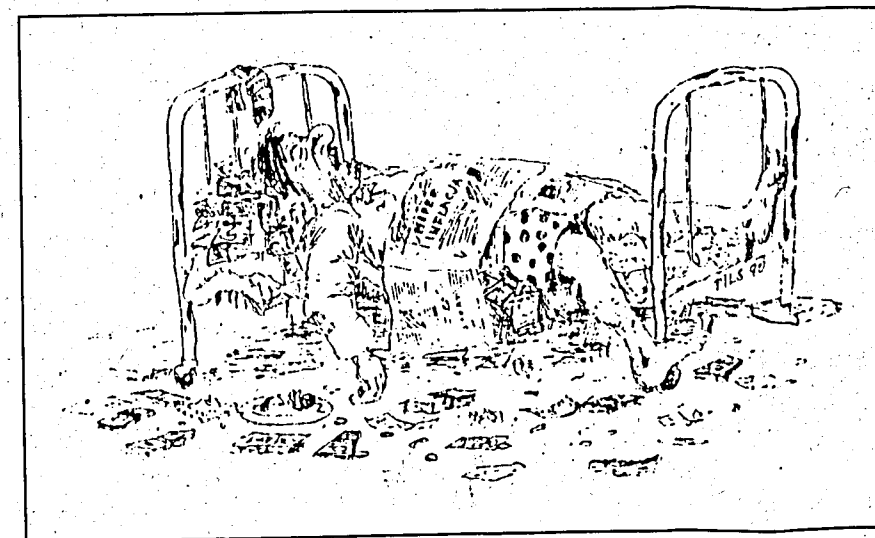
Gdy Salinas obejmował rządy w grudniu 1988 roku, inflacja wynosiła około 10% miesięcznie. Obecnie poziom inflacji zbliża się do 1% miesięcznie. W międzyczasie Salinas udowodnił, że ma zamiar rządzić twardo i sprawiedliwie. Nadmierne dotacje rządowe na świadczenia socjalne zostały obcięte, firmy państwowe zmuszone są same na siebie zarobić, przywódcy związków zawodowych o powiązaniach ze światem zorganizowanej przestępczości znaleźli się w więzieniach, a nawet - niegdyś nie do pomyślenia w Meksyku! - znalazły się też cele więzienne dla nieskłonnych do płacenia podatków bogatych ludzi o powiązaniach z rządzącą partią, Partią Zinstytucjonalizowanej Rewolucji. Obecnie Salinas zapowiedział prywatyzację banków (które, z katastrofalnym skutkiem, zostały znacjonalizowane w 1982 roku) oraz zabiegł o układ o wolnym handlu z Kanadą i Stanami Zjednoczonymi.

Cały północny Meksyk przeżywa okres renesansu gospodarczego. Na granicy Teksasu i meksykańskich prowincji Nuevo Leon i Tamaulipas planuje się budowę dwóch nowych autostrad i przejść granicznych łączących meksykańskie miasto Monterrey z San Antonio, Corpus Christi i Houston - tak wielka jest ilość towarów przekraczających granicę, w obie strony. Baja California, granicząca z Kalifornią, również rozwija się bardzo szybko.

Prezydent Salinas jest niestety zwalczany przez coraz silniejszą opozycję tradycyjnych skorumpowanych meksykańskich polityków. W przyszłym roku odbędą się wybory do parlamentu - Salinas zapowiedział, że nie ma już mowy o tradycyjnych meksykańskich oszustwach elekcyjnych. W roku 1994 kolejne wybory prezydenckie. Jeśli lewicy uda się otumanic wyborców, osłabnięcia Salinasu mogą być zmarnowane.

Nie wszystko układa się tak różowo w Ameryce Łacińskiej. W Peru wyborcy odrzucili właśnie racjonalny program reform Vargasa Llosy, wybierając kandydata Alberto Fujimori, który obiecał im, że dostanie dużo pieniędzy od swoich japońskich kuzynów (rząd japoński wyraził zdziwienie wobec takich oczekiwań). (Jak to zwykle z lewicą bywa, zwycięzca ma na Zachodzie świetną prasę - przyp. red.). W Argentynie sytuacja staje się coraz bardziej krytyczna. Komuniści nadal kontrolują armię w Nikaragui. Jest jednak nadzieja, że Ameryka Łacińska nareszcie zacznie sobie radzić sama, bez ciągłego uciekania na lewo i domagania się pomocy od Zachodu. Życzymy im powodzenia - jeśli im się uda, Polska będzie mogła uczyć się również z ich doświadczeń. Oczywiście wolalibyśmy, by Polsce udało się szybciej - ale kłedy będzie prywatyzacja, zamiast niekończących się obrad Sejmu?

KRZYSZTOF OSTASZEWSKI



R F N MISTRZEM ŚWIATA

W finale piłkarskich mistrzostw świata Italia-90 RFN pokonała na stadionie w Rzymie 1:0 Argentynę. Bramkę na wagę tytułu mistrza świata zdobył w 85 minucie spotkana z rzutu karnego Andreas Brehme. Piłkarze zachodni Niemcy mieli od początku do końca meczu zdecydowaną przewagę.

Trener drużyny zachodniemieckiej Franz Beckenbauer, który obok Brazylijczyka Zagallo stał się drugim człowiekiem, który poprzednio grał w drużynie mistrza świata, a następnie był trenerem drużyny, która zdobyła mistrzostwo powiedział po meczu, że cały czas był spokojny o wynik, gdyż jego drużyna dominowała pod każdym względem. Rzut karny nie przyniósł szczęśliwego zwycięstwa. Gdyby nie udało się strzelić gola w normalnym czasie strzelibyśmy go na pewno w dogrywce. Beckenbauer podkreślił także, że w przyszłych mistrzostwach nie wystąpi już RFN tylko Niemcy, co jeszcze bardziej uczyni drużynę niemiecką niezwyciężalną.

Sam mecz nie był widowiskiem stojącym na najwyższym poziomie. Z powodu ogromnej przewagi Niemców w polu oraz z drugiej strony z powodu braku bramek, mecz był widowiskiem, który wielu komentatorów sportowych uznało za nudny. Wynik 1:0 był także najniższym wynikiem w historii finałów mistrzostw świata.

Trener Argentyny Carlos Bilardo zgodził się, że Niemcy zasłużyli na wygraną, gdyż byli zespołem znacznie lepszym. Zwrócił jednakże uwagę, że Argentynie przyszło grać bez czterech piłkarzy z pierwszej jedenastki (musieli pauzować z powodu dwóch żółtych kartek, które nagromadzili poprzednio) - zwłaszcza zaś bez Caniggli. "Prawdą jest, że stworzyliśmy tylko jedną groźną sy-

tuację podbramkową, a w ten sposób wygrać mistrzostw nie można".

Mecz miał miejscami gorące momenty. Pierwszy raz, gdy sędzia meksykański Edgardo Mendez (z zawodu lekarz ginekolog) wyrzucił w 63 minucie z boiska Monzona za brutalny faul na Klinsmannie (zawodnik argentyński faulował Klinsmanna jeszcze w powietrzu, gdy ten już dawno bez piłki przelatował nad nim). Drugi raz, gdy został podkuty rzut karny za faul na napastniku RFN Voellerze. Początkowo piłkarze argentyńscy nie oszczędzali sędziego próbując słownie i gwałtowną gestykulacją zmusić go do zmiany decyzji. Na cztery minuty przed końcem sędzia usunął z boiska napastnika Argentyny Dezotti za przewrótce na płycie boiska piłkarza RFN podczas pauzy w grze. Po meczu Bilardo i inni oficjele Argentyny musieli powstrzymać niektórych krewkich piłkarzy chcących rozliczyć się z Mendezem.

Argentyna przedostała się do finału eliminując w półfinale Włochy rzutami karnymi 4:3. W normalnym czasie i po dogrywce wynik brzmiał 1:1.

Natomiast RFN wyeliminowała w półfinale także rzutami karnymi Anglię 4:3. W normalnym czasie i po dogrywce wynik brzmiał 1:1. Wielu piłkarzy i trenerów stwierdziło, że FIFA powinna przemyśleć regulamin i zastanowić się czy nie lepiej zrezygnować ze strzelania rzutów karnych na rzecz innego rozwiązania. Trener Anglii Robson powiedział, że piłka nożna jest grą zespołową i strzelanie rzutów karnych kładzie zbyt dużą odpowiedzialność na pojedynczym strzelcu. Opowiedział się za dogrywką bądź dwiema dogrywkami po 30 minut, a gdyby dalej utrzymywał się wynik remisowy, aby gra toczyła się do pierwszego roz-

strzygającego gola. Franz Beckenbauer podkreślił, że strzelanie rzutów karnych jest elementarzem piłkarskim i wskazał, że zawodnicy jego drużyny wykorzystali strzelane na mistrzostwach rzuty karne w 100%. Carlos Bilardo podkreślił, że nie było przypadkiem, iż bramkarz Argentyny Goycoechea obronił aż cztery rzuty karne - dwa podczas strzelania rzutów karnych przez Jugosłowian i dwa podczas strzelania przez Włochów. FIFA oświadczyła, że z pewnością zastanowi się nad regulaminem.

W meczu o trzecie miejsce Włochy pokonały 2:1 Anglię. Salvatore Schillaci, który strzelił zwycięską bramkę z rzutu karnego z 6 zdobytych golami zdobył tytuł króla strzelców. Pięć bramek strzelił Czechosłowak Skuhravy, a po 4 Lineker (Anglia), Michel (Hiszpania), Matthaeus (RFN) i Milla (Kamerun). Nagrodę fair-play zdobyła Anglia.

W sumie istnieje zgoda, że RFN zdobyła tytuł mistrzowski zasłużenie, będąc w przekroju całego turnieju drużyną zdecydowanie najlepszą. RFN nie przegrała ani jednego spotkania, remisując jedno z Kolumbią, w sytuacji przysłowiowego meczu o piętuszkę, gdy jej pierwsze miejsce w grupie było przesądzone. Uzyskała także najlepszą różnicę bramek. Podkreśla się także niebawala fart Argentyny, która mogła być już wyeliminowana w rozgrywkach grupowych, a według wszelkich oznak na niebie i ziemi powinna być wyeliminowana w II rundzie przez Brazylię, mającą olbrzymią przewagę w polu. Jej mecze z Jugosławią i Włochami zakończyły się rzutami karnymi. Jak powiedział trener Brazylii Lazaroni Argentyna nie weszła do finału, ona się tam wczolgała.

MIESZANKA AGENCYJNA

Martina Navratilova wygrała tenisowe mistrzostwa w Wimbledonie pokonując w finale czarnoskórą Ame-

rykanekę Zinę Garrison 6:4, 6:1. Jest to dziewiąty tytuł mistrzyni Wimbledonu dla Navratilovej co stanowi rekord zwycięstw w turnieju indywidualnym. Navratilova wygrała poprzednio w latach 1978-79 oraz 1982-87. W drodze do finału Garrison wyeliminowała m.in. Jugosłowiankę Seles i Niemkę Graf. Do tegorocznego turnieju Navratilova dzieliła rekord ośmiu zwycięstw z Amerykanką Helen Wills Moody, która ostatni raz wygrała w 1938 r. 33-letnia Navratilova oświadczyła, że fizycznie i psychicznie czuje się dobrze i ma ochotę, aby jeszcze nie raz o niej usłyszano. Po zwycięstwie nad Garrison Navratilova pobiegła z kortu na trybunę, aby wyściskać się ze swym nowym trenerem Billie-Jean King oraz swoją homoseksualną partnerką od 8 lat Judy Nelson.



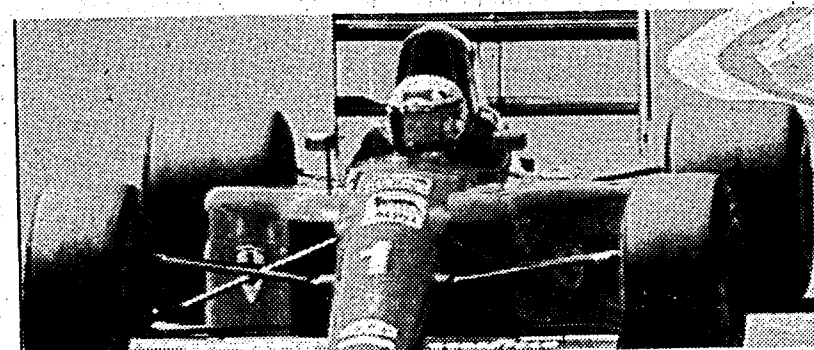
Finał mężczyzn wygrał Szwed Edberg, który pokonał Beckera 6:2, 6:2, 3:6, 3:6, 6:4. Zestawienie pary finałowej było trzeci raz z rzędu takie samo. W roku 1988 wygrał Edberg, w roku ubiegłym wygrał Becker. W półfinale Edberg wyeliminował w trzech setach Lendl 6:1, 7:6 (7:2), 6:3, dla którego Wimbledon pozostaje nadal jedynym do tej pory niezdobytym tytułem Wielkiego Szlema, a Becker wygrał z Jugosłowianinem Ivanisevicem 4:6, 7:6 (7:4), 6:0, 7:6 (7:5). Mina Lendl po przegranym meczu z Edbergiem nie pozostawia żadnych wątpliwości, że porażka jest bolesna, zwłaszcza po miesiącach specjalnych przygotowań na kortach trawiastych, aby wreszcie wygrać Wimbledon. Lendl nadal jednak na liście rankingowej jest tenisistą nr 1.

Jedynym tegorocznym polskim akcentem podczas tenisowych otwartych mistrzostw W. Brytanii był występ Renaty Barańskiej. Grała z rozstawioną z nr 15 rutynowaną Amerykanką Rosalyn Fairbank. Walka była wyrównana, Polka zagrała znakomicie w drugim secie, wygrywając go 6:3, niestety w decydującej partii górę wzięła rutyna Amerykanki, której wyszło kilka asów serwisowych i returnów nie do odebrania. Ostateczny wynik meczu: 6:2, 3:6, 6:2 dla Fairbank. Barańska - która przed 11 laty występując pod nazwiskiem Marcinkowska zdobyła mistrzostwo Polski junierek - od 81 roku mieszka w USA. Zajmuje obecnie 131 miejsce w rankingu WITA.

Rozpoczęły się rozgrywki o Puchar Intertoto. W grupie 3 piłkarze Lecha Poznań rozpoczęli od zwycięstwa w Tel Awiwie nad miejscowym Yehua 4:2 (2:0).

Kolarskim mistrzem Polski zawodowców został w Jeleniej Górze Zenon Jaskuła, a tytuł górskiego mistrza kraju zdobył Sławomir Krawczyk (Legia Warszawa).

Międzynarodowa Federacja Szachowa ogłosiła nową listę rankingową. Szachistom przewodzi z dużą przewagą Garry Kasparow - 2880 pkt, szachistkom - Węgierka Judith Polgar - 2640 pkt.



Alain Prost na Ferrari (na zdjęciu) wygrał wyścig Formuły 1 Grand Prix Francji na torze w Le Castellet. Francuz powiedział na mecie, że zwycięstwo jest fantastyczne i dla niego i dla zespołu Ferrari, w którym jeździ dopiero od początku tego sezonu. Zwycięstwo w tym wyścigu dało nam wszystkim pewność, że naprawdę mam szansę na obronę tytułu samochodowego mistrza świata. Drugi w Le Castellet był Włoch Capelli (Leyton-Judd), a trzeci Brazylijczyk Senna. Po siedmiu tegorocznych Grand Prix prowadził Senna (McLaren-Honda) - 35 pkt przed Prostem - 32 i Bergerem (McLaren-Honda) - 25 pkt.

Robert Zóltowski zdobył tytuł wice-mistrza Europy juniorów w zapasach w wadze 68 kg.

Marokańczyk Said Aouita, rekordzista świata na 1500, 2000, 3000 i 5000 m oraz na dystansie 2 mil podał się w Paryżu operacji kolana. 30-letni biegacz powiedział, że pod koniec lata będzie już startował, ale myślimi jest na olimpiadzie w 1992 roku w Barcelonie.

Rumun Sorin Matei skoczył wzwyż 240 cm, stając się szóstym skoczkiem na świecie, któremu udało się przekroczyć co najmniej 240 (rekord świata należy do Kubańczyka Sotomayora - 244). Wyczyn 27-letniego Matei zasługuje na szczególne wyróżnienie, gdyż Rumun liczy zaledwie 184 cm wzrostu. Przeskoczył więc siebie aż o 56 cm. W tej nieoficjalnej klasyfikacji wyprzedzają go jedynie Amerykanie Jacobs - rekord życiowy 232 przy wzroście 173 cm oraz Noji - 230 przy wzroście 173 cm.

Tytuł drużynowych mistrzów Polski zdobyli w Miliczu kolarze Legii w składzie: Sławomir Krawczyk, Jarosław Chojnacki, Zbigniew Ludwiniak i Szczepan Gurdała. Pokonali oni 100 km w 2:04.56 godz., wyprzedzając o 5 sek. Dolmel Wrocław i o 24 sek. Gwardię Katowice.

Tomasz Nagórka ustanowił rekord Polski na 110 m ppl. - 13.37 sek.

TRUP CZY JESZCZE NIE TRUP?

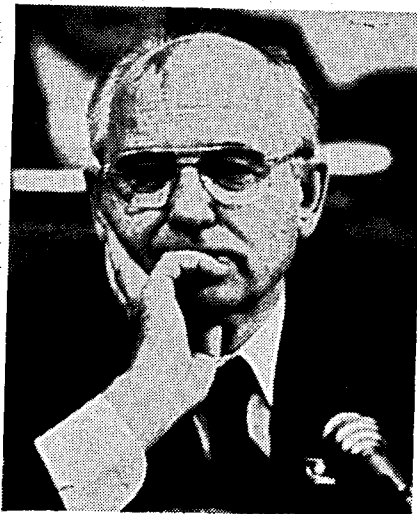
"Na ogromnych przestrzeniach w drgawkach i cierpieniu rodzi się nowy układ i nikt nie wie, czy poród się uda, czy też nastąpi kolejne poronienie; czy na świat przyjdzie nowy potworek - czy w pełni zdrowe dziecko; czy oboje się bez krwi - czy może nie uda się nawet uratować położnicy. Doprawdy - przeklęty czas".

"Izwiestia" przed XXVIII Zjazdem KPZS

Już w pierwszym dniu XXVIII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego - zjazdu, który miał pogodzić i zjednoczyć partię, okazało się, że podziały i konflikty są zbyt duże. Każdy następny dzień zamiast leczyć rozjątrzał i rozdrapywał. Dla jednych nie było żadnego świętego - ostrym atakom przemieszonym z pogardą, a nawet nienawiścią nie ostał się nawet Lenin. Drudzy twarogłowi, albo jak ich nazywają w ZSSR konserwatyści, podkreślali - wielu z nich dla celów walki o władzę, inni szczerze - że nadal czczą partię sowiecką, marksizm-leninizm, dyktaturę proletariatu i komunistyczną rewolucję.

Mogło się wydawać, że zjazd się rozpadnie, że partia się rozleci bądź rozłamie, nawet, że będzie interwencja KGB bądź Armii Czerwonej, której delegaci jak jeden mąż głosili najwyższą gotowość obrony partii, komunizmu i Związku Sowieckiego przed awanturniczymi, rozbijackimi; wrażliwymi siłami... ale wtajemniczeni, a także uważni obserwatorzy wiedzieli, że zjazd od początku do końca jest i będzie pod pełną manipulacyjną kontrolą szefa partii i prezydenta Gorbaczowa. Jego ludzie rozrabiali w kuluarach, namawiali delegatów do wystąpień, wciskali im gotowe teksty - chociaż rzecz jasna wiele się w ZSSR zmieniło, i od czasu do czasu sprawy i niektórzy delegaci wmykali się im spod kontroli.

Zjazd miał co najmniej trzy twarze: pierwszą pod publiczność, zwłaszcza zachodnią - stąd wiele ostrych wystąpień przeciwko kierownictwu i samemu Gorbaczowowi, mających wykazać, że oto patrzcie mamy w partii demokrację; drugą - decydencką, gdzie pierwsze skrzypce grał Gorbaczow i jego zausznicy rozgrywający niewygodnych delegatów jak chcieli i rozstawiający autentycznie niezależnych po kątach, oraz trzecią - frakcyjną, z rzeczywistością wyartykułowanymi różnymi platformami. Tutaj powiedzieć, że były tylko dwie frakcje - reformistyczna i twarogłowa to za mało, frakcji ze swymi własnymi platformami i koncepcjami było wiele. Liczące się frakcje były cztery: progorbaczowska, projelcynowska, proligaczowska i to trzeba z całą mocą podkreślić frakcja Armii Czerwonej - najbliższa w swych koncepcjach do frakcji twarogłowych, ale mniej skłonna, w przeciwieństwie do Ligaczowa, do ustępstw na rzecz Gorbaczowa. Najbardziej uwidoczniło się to w przedstawionej przez delegatów Armii Czerwonej rezolucji, żądającej od Gorbaczowa dla dobra partii i komunizmu zrezygnowania z ubiegania się o stanowisko sekretarza generalnego. Wojskowi i twarogłowi przekonali także większość ponad 4700 delegatów, że zjazd musi przyjąć ostrą rezolucję w sprawach militarnych i stosunków Wschód-Zachód. Inaczej będzie zjaz-



Widać po minie, że kłopotów nie mało

dem kapitulancim. Nie wiem, czy samemu Gorbaczowowi ta zimnowojenna rezolucja się podobała, ale nawet jeśli nie, to nie miał specjalnie wyjścia po bardzo ostrych atakach prowadzonych przez wojskowych, ale także i wielu innych delegatów oskarżających jego politykę za utratę rubieży komunizmu i strefy buforowej w Europie Wschodniej.

A rezolucja jest rzeczywiście w najlepszym stalinowskim stylu, podkreślając, że nie ma żadnych gwarancji, iż pewne pozytywne zmiany na arenie międzynarodowej są nieodwracalne, w związku z czym nadal istnieje militarne zagrożenie w stosunku do ZSSR. Kluczową sprawą jest kontynuowanie podnoszenia zdolności obronnych Związku Sowieckiego i komunizmu. Sowieckie siły zbrojne pozostają gwarancją nienaruszalności granic sowieckich oraz sowieckiej suwerenności, stojąc także na straży komunizmu i mając

w swych szeregach dowódczych i żołnierskich oddanych członków partii komunistycznej. Reformatorzy próbowali osłabić nieco rezolucję - domagając się, aby uwzględniła ona, stanowisko, iż poprawiające się stosunki Wschód-Zachód zmniejszają zagrożenie dla ZSSR, ale poprawka ta została przytłaczającą większością głosów odrzucona.

Mówiąc iż Gorbaczow jest wielkim manipulatorem nie twierdzą, że nie miał związanych rąk. Miał i to często. Praktycznie był bezradny wobec oskarżeń delegatów, że pierestrojka nie działa, gdyż sytuacja gospodarcza pogarsza się z dnia na dzień. W tym kontekście Gorbaczow zaofiarował swą rezygnację po dwóch latach, jeśli nie będzie widocznej poprawy. Gorbaczow jest nadzbyt inteligentny, aby nie wiedział, że wysuwając taką ofertę popełnia samobójstwo polityczne... chyba że, doskonale wie, iż za 2 lata stanowisko szefa partii będzie bez znaczenia, bądź też jego władza poszerzy się na tyle, że nikt nie będzie śmiał mu przypomnieć jego przyrzeczenia.

Kiedy piszę te słowa, wyborów na szefa jeszcze nie przeprowadzono - odbędą się 10 lipca, ale jest całkowicie pewne, że Gorbaczow niezwykle łatwo pokona kilku konkurentów do stanowiska i wygra z dużą przewagą głosowanie. Raz dlatego, że uchodzi za wybitną postać w partii i może tylko Jelcyn mu dorównać popularnością i charyzmą, dwa dlatego, że większość delegatów na zjazd to już ludzie Gorbaczowa. Nie zapominajmy, że miotła Gorbaczowa

już od 5 lat wymiata nie tylko górne pokoje partyjnego gmachu, wymiata personalna na jeszcze większą skalę toczyła się i toczy na niższych piętrach.

Dziennikarze zachodni w Moskwie byli zachwyceni rzezią i jatkami zjazdowymi, sucha nitka nie ostała się na nikim. Brali to za reformę, demokrację i nową epokę. Oczywiście, że jest to ocena na wyrost. Porównując burzliwą atmosferę XXVIII Zjazdu z grobowymi zjazdami z okresu Stalina mamy wielką demokrację i wolność słowa. Ale trzeba także pamiętać, że w tradycji partii bolszewickiej wolność słowa i demokratyczne tajne głosowanie to nic nowego. Nie tylko początki partii, ale także pierwsze zjazdy partii w Związku Sowieckim jeszcze za Lenina były również pełne swobody wypowiedzi, ataków personalnych oraz walk frakcyjnych.

Czy na obecnym zjeździe było KGB? Było i to może bardziej obecne niż kiedykolwiek przedtem, tyle że bardziej niewidoczne i tylko wprawne oko mogło jej agentów wypatrzyć. Z tego punktu widzenia obecny zjazd nie był bardziej demokratyczny i swobodny niż poprzednie. Zaryzykuje nawet tezę, iż był to zjazd przez KGB najbardziej kontrolowany.

Wielu delegatów w kuluarach i w swych wystąpieniach nie szczędziło pogroźek - ostrzegając, że nadejdzie czas rozliczeń. Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, że byli to wojskowi i twarogłowi. Oni również spowodowali wysłanie przez zjazd listu sojuszniczego do pozostałości

po partiach komunistycznych i do wszystkich komunistów w Europie Wschodniej podkreślając, że wszystko to, co się obecnie w ich regionie dzieje jest okresem przejściowym i władza komunistyczna zostanie przywrócona.

Zjazd był gorący, burzliwy, a nawet awanturniczy, ale kilka momentów wyróżniło się napięciem.

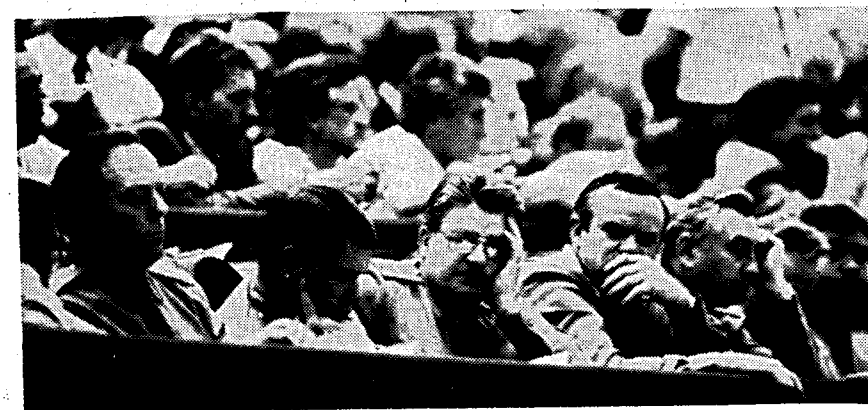
Sekretarz KC Aleksander Jakowlew (przed kilku laty ambasador ZSSR w Kanadzie), najbliższy zwolennik Gorbaczowa powiedział w wystąpieniu, że bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za uwolnienie prasy i życia kulturalnego spod cenzury. "Dalsze przekształcenia społeczeństwa i państwa są nieuchronne. Będą one nadał zachodziły: z partią albo bez" (po sali powiało grozą, a w kuluarach niektórzy chcieli Jakowlewowi dołożyć).

Minister spraw zagranicznych Szewardnadze przyznał, że w wieku 7 lat napisał poemat na cześć Stalina. Ale podkreślił, trzeba zrozumieć, że tak jak miliony innych osób należy do tragicznego stalinowskiego pokolenia. ZSSR nie stracił Europy Wschodniej na skutek pierestrojki i głośności, lecz na skutek inwazji na Węgry, Czechosłowację i Afganistan (trzeba było widzieć reakcję wśród wojskowych).

Prezydent Rosyjskiej Federacji Borys Jelcyn wezwał partię do zmiany nazwy na Partię Demokratycznego Socjalizmu i gruntownej zmiany programu, gdyż w przeciwnym razie wkrótce zostanie odstawiona na boczny tor historii. Naród - ostrzegł Jelcyn - zabierze aparatczykom zagrabiony przez nich majątek, a przywódców partyjnych wszystkich szczebli postawi przed sądem (w kuluarach mówiono, że partia nagromadziła bogactw wartości 10-20 mld dol.). Tylko nieliczni delegaci wyrazili się z uznaniem o wystąpieniu Jelcyna. Większość uznała go za rozrabiającego, który zginie od własnej broni.

Stanowisko Armii Czerwonej najlepiej ujął generał Borys Gromow, obecnie dowódca kluczowego Kijowskiego Okręgu Wojskowego, poprzednio głównodowodzący sowieckich sił zbrojnych w Afganistanie.

ciąg dalszy na str. 48



Delegaci Armii Czerwonej byli najbardziej niezadowoleni z kursu Gorbaczowa. Ostrzegali, grozili i straszili.

"THE AMERICAN DREAM"

- PO STARO i POLSKU

Ciąg dalszy
z poprzedniego numeru

W ten sposób powstał najstarszy, liczący sobie w sumie ponad 200 lat, najdziwniejszy trójkąt małżeński na świecie. Dziwny i nienormalny. Normalny trójkąt składa się, na ogół, z jednego męża, jednej żony, tej od spraw dziecinnie-domowo-życiowych i jednej (lub więcej) kochanki, od spraw kradzionego, upojnego seksu i wysłuchiwania bajeczek w rodzaju: "bo moja żona mnie nie rozumie". Ten zaś trójkąt składał się z jednego męża, dwóch żon i żadnego seksu. To ostatnie było już tylko figlarnym wspomnieniem na dzień coraz bardziej szwankującej pamięci całej trójki gerontolatów.

Anna dostała całe skrzydło domu, tak duże, że rowerem mogłaby tam jeździć. Byli tak gorliwi, że nawet własną kuchnię chcieli jej zbudować. Zrezygnowała z oferty. Nic jej nie przeszkadzało dzielić olbrzymią kuchnię z Rudą. Z początku była nieufna. Coś to za dobrze wszystko szło. Z czasem przekonała się, że nie ma powodów do żadnych obaw. Głównie dlatego, że w nieprzeciętnie krótkim czasie zaprzyjaźniły się z Rudą na śmierć i życie. Nareszcie miała przyjaciółkę! Stały się sobie niezbędne. Ruda nie ukrywała swojej radości z obecności Anny w "straszonym dworze", Anna pławiła się w komforcie i wyzwoleniu spod kurateli córki. Ruda godzinami opowiadała jej o tym, jak to po przyjeździe do Kanady, Feliksa vel Szczęsnego ogarnął szal robienia pieniędzy. Zaczął skromnie jako rzeźnik, a już po kilku miesiącach otworzył kilka wędliniarni naraz. W różnych miastach. W samym Toronto miał ich cztery. Nie

wspominając o udziałach w działkach innych intresów. Ruda była za "zapchajdziurę", takie locum garmazeryjne. Stała za ladą lub pomagała na zapleczu, kiedy tylko ktoś do pracy nie stanął. A jak się zatrudniało kilkadziesiąt ludzi, absenteizm był normalką. Żadnej gaży jej nie wypłacał. Po co? Natomiast na papierze, w celach podatkowych, była na pewno najwyższą płatną żoną w Toronto. Pracowała od rana do nocy przez 6 dni w tygodniu, a niedziele, jeśli nie musiała kwestować albo usługiwać na piknikach, spędzała z nogami w miednicy. Cottage także mieli, a jakże, ale tylko dla letników. Ruda była tam wzięta wyłącznie w charakterze sprzątaczk, względnie aby uzupełnić inwentarz. Urlopu nie miała nigdy. Ciuchów też jej nie kupował. Kupowała ukradkiem w Goodwill'u, trzęsąc się ze strachu, czy jej ktoś nie rozpozna. Nigdzie jej nie zabierał, chociaż sam bywał rozrywany. Okresami nawet rzadko w domu bywał. (Skąd Anna to zna?) Stale do kogoś zapraszany, komuś przewodniczył, gdzieś się udzielał. Podejmowany, szanowany - patrzcie go, patrycjusz dla ubogich!!! Na cele charytatywne wykladał, bez zmruczenia oka, ciężkie tysiące (i jeszcze szybciej odpisywał je od podatku), a żona nosiła wytarte futerko sprzed pół wieku. Anna w duszy porównywała swoje, zdawało by się, biedne życie, z życiem Rudej, (mieszkającej nieomal w pałac), i nie dało się ukryć, że bilans wychodził na jej korzyść. Wspominała wczasy latem nad Bałtykiem i babki z piasku, lody i opaleniznę. W zimie dom wczasowy jej zjednoczenia w Zako-

panem, narty, góry, wycieczki i napoleonki w "Kryształowej". Radosne piski córeczki przy lepieniu balwana. To było dawno, prawda. Ale było. Ona przeżyła z tym facetem tylko 5 lat, a ta biedna kobieta prawie 50. Patrzyła teraz na Rudą przez pryzmat narastającej sympatii, graniczącej ze współczuciem, i coraz bardziej przywiązywała się do niej. Czyżby w podzięce?

Anna sama nie wie jak i kiedy przejęła stery prowadzenia domu. Zaczęła od Rudej. Odrobiła ją od stóp do głów. Znowu była ruda i wyglądała jak człowiek. Siebie odrobiła również, a nawet i lepiej. Nie na darmo słowo "altruizm" wydalila ze swojego wokabularza. Obie panie stały się znanymi postaciami na "Ronceswółce". Nazwiska czy nazwy przedsiębiorstw, które Anna знаła dotychczas tylko z polskiej prasy i radia, nagle przybrały realną formę. Otrzymały twarze, imiona, adresy i konkretne zawody. Kursowały teraz całymi dniami pomiędzy fryzjerem, zakładem kosmetycznym, krawcową, dentystą i licznymi sklepami. Nawet na aerobik się zapisały, aby rozruszać stare kości. Wszędzie traktowano je z należnym szacunkiem. Ceniono jako szczodre klientki. Podtyły, zapełniły się do niedawna zapadłe policzki, nawet wyglądały młodziej. Zadbane, ubrane modnie, dyskretnie umalowane, starały się jednak nie afiszować swoim nowym wyglądem. Ale prywatnie - tarzały się w dobrobycie. Niebo! Zapisaly się także na kurs prowadzenia wozu. Ruda zdała za pierwszym podejściem. Anna oblała, nie rozumiała poleceń egzaminatora.

Nieważne, zda napewno za następnym podchodem. Postanowiły kompletnie się uniezależnić od Szczęsnego i zażądały kupienia im wozu. Nowego! Plakał, że nie ma pieniędzy; popatrzyły tylko wymownie spod przyklejonych rzęs - zrozumiał chyba to spojrzenie i zaraz kupił im nowego Chevroleta. W przyszłości, z łicie babską złośliwością, miały korzystać z siły tego spojrzenia, które opierało się na starej frazce: "nie podskakuj, nie podskakuj, siedź na dupie i przytakuj - tak dożyjesz starczej renty nigdy w dupę nie stuknięty". Rentę starczą pobierał od dawna (a jakże, milionerzy i tym nie gardzą), natomiast stuknięcie było wyraźną aluzją do ewentualnego skandalu.

W ogóle, od jakiegoś czasu, pan domu sprawiał wrażenie człowieka ciężko chorego. Nie bez kozery. Każda wizyta w banku kończyła się prawie atakiem serca. Te baby zwariowały! Jak krety orały jego konta bankowe i nic nie wskazywało na to, że mają zamiar poprzestać na odrestaurowaniu siebie samych. Teraz wzięły się za dom.

Anna swego czasu, w polskim sklepie na Bloorze, pomogła młodej kobiecie. Po zrobieniu bardzo skromnego zakupu, dziewczyna stwierdziła z rozpaczą, że albo

zgubiła albo ukradziono jej portmonetkę. Nie tylko nie miała teraz na opłacenie zakupu ani komornego, ale nawet na powrót do domu. Anna, pomna chudych czasów, natychmiast wyjęła banknot 20-dolarowy i zmusiła dziewczynę do wzięcia. Tamta, po długich ceregielach, kiedy wreszcie je przyjęła uparcie prosiła o adres, gdyż ona te pieniądze musi Annie zwrócić. Podała jej adres raczej na odczepnego, wiedząc, że jej nigdy nie zobaczy. Jakiś był jej zdumienie kiedy parę dni później zastała ją czekającą przed domem, z banknotem w ręku. Zaprosiła ją do środka, zrobiła herbatę i trochę bliżej ją poznała. Dziewczyna była plasticzką z wykształcenia, od kilku miesięcy w Kanadzie, czeka na pobyt stały, pracuje gdzie i jak się da i coraz mniej wierzy w ludzi, a już szczególnie w rodaków. Skąd ja to znam - myśli Anna. Pyta, czy popracowałyby przy dzieciach, z mieszkaniem na miejscu. Oczywiście, mówi Alina. Upchnęła ją natychmiast u córki, na swoje dawne miejsce. Alina ma tam zresztą jak u Pana Boga za piecem, gdyż, jak słusznie przewidywała Anna, jest tam traktowana z szacunkiem, dzieci ją lubią, a ona przy nich uczy się angielskiego w galopującym tempie. Ach, ta młodość! Alina w podzięce, często odwiedza Annę i to

właściwie ona wpuściła jej szczura do brzucha, że mieszka w tak pięknym domu na zewnątrz, a wewnątrz to zęby aż boją od oglądania "wystroju" i to dosłownie w cudzysłowie.

Anna pytała kiedyś Rudą co to jest ten "american dream", ten jakiś amerykański sen, o którym ciągle się słyszy. Ruda powiedziała, że to nie chodzi o sen sensu stricto, tylko o marzenie. Że niby na tym amerykańskim kontynencie, jak się czegoś bardzo chce, można ziszczyć każde marzenie, pokonać każdą przeszkodę. Wczoraj z nędzy, dzisiaj do pieniędzy. Z szałas, do pałacu. Nie ma żadnych granic. Akurat - pomyślała Anna. Gdyby nie szantaż moralny, co by było z jej "american dream?" Napuściła Rudą, aby w ramach akcji pt. "Wykorzystujemy dobrą passę i tworzymy "american dream" zajęły się jeszcze domem. Niebawem dom został gruntownie odnowiony. Naprawiono od lat zaniedbane różne usterki. Wyrzucono nareszcie stęchłe i stare graty. Anna zakupiła eleganckie, włoskie meble, spłowiałe żaluzje zastąpiła szytymi na miarę zasłonami. Kryształowe żyrandole spoczęły w skrzyniach w piwnicy, a na ich miejsce zainstalowano nowoczesne, włoskie cuda. Zrobiło się jasno i przestronnie. Gustowne wazy tu i tam uzupełniały wystrój, a dobrze umieszczone lustra powlewały ilość obrazów. Ruda patrzyła na nią jak w słońce i podziwiała jej smak i gust. Annie ani się śniło uświadamiać Rudą, że to robota Aliny. Aliny, która złapała kilka srok za jeden ogon. Dzięki Annie ma pracę na czarno i mieszkanie, a zaś u samej Anny ma możliwość wyżycia się profesjonalnie i do tego jeszcze nieźle na tym ekstra dorobić. A przy tym wykazała swoją wdzięczność.

Według jej planów i instrukcji Anna dokonywała dekoratorskich zakupów, rozmieszczała je gdzie należy i.. zbierała oklaski.

Ciąg dalszy
w następnym numerze



CO NAS WKURZA ?

Po ostatnim kawalku z nieukrywalnym rozdrażnieniem odezwały się brutale. Wzją słabego brutala brutalowi nie leży. Spieszymy więc z dalszymi wynikami badań nad agresywnymi osobami. Dobrze wiedzieć, jak z nimi postępować, zanim się wezmą w garść. Przebadań na przykład agresywnych brutalów, w jakich okolicznościach najczęściej wpadają w gniew. Przebadań też inne, względnie spokojne grupy ludzi i obserwacje okazały się zbliżone. Ludzie złością się z pewnych określonych powodów. Tylko w różny sposób szukają ujęcia dla narastającego napięcia.

Oto lista przyczyn najczęściej powodujących gniew:

- Ograniczenie swobody ruchu - doprowadza do pasji nie tylko niemowlęta.

- Ograniczenie swobody działania - zakazy złością zawsze, niezależnie od wieku i pozycji. Irytują trudności w realizacji planów, krytyka, sprzeciw, "złośliwość" przedmiotów martwych. Najbardziej wybuchowo na takie przeciwności reagują osobnicy nieuodpornieni na przeciwności losu. Rozpieszczeni jedynacy, dzieci nadmiernie pobłażliwych rodziców, gwiazdy różnych profesji i inne pieszczochy losu.

- Drobne utrudnienia i zawracanie głowy. Przeszkadzanie, gadulstwo, nieuzasadnione wymagania.

- Bezradność - przyczyna wybuchu dzieci, ludzi słabych i chorych.

- Zdrażniona miłość własna - podważenie uzasadnionego lub nie, dobrego mniemania o sobie.

- Niesprawiedliwe zarzuty, oskarżenia, ataki, poczucie krzywdy rodzi silną agresję.

- Zatrutowanie - ciągle przypominanie czegoś, czego się nie da odrobić.

- Małostkowość - spieranie się o drobiazgi, czeptanie się słów, zwrotów, szukanie tematu do kłótni w drobnych sprawach. Pedanteria i

gderliwość. Możemy być pewni, że jeśli osoba w takim towarzystwie nie będzie brutalą, to będzie szukać wyjścia jak dać nogę.

- Pamiętliwość w odniesieniu do błędów i potknięć, wypominanie ich przy różnych okazjach.

- Przyłapanie na kłamstwie lub oszustwie. Większość osób reaguje na wstyd agresją.

- Ośmieszanie, zabawa cudzym kosztem.

- Rozdrażnienie, podniecenie,

które łatwo się udziela innym, zwłaszcza dzieciom.

- Zawiść, zazdrość, podejrzliwość.

Jak widać są osoby, które potrafią aniola doprowadzić do szewskiej pasji. Zastanówmy się, czy przypadkiem nie hodujemy brutala na własnej pierś. Inną sprawą jest, jaką postać przyjmują jego agresywne zachowania. Jeśli jednak chcemy brutalowi pomóc, spróbujmy pewnych zachowań unikać.

PEDANCIK



PO ZDROWIE NA WAKACJE

Lato oficjalnie rozpoczęło się 21 czerwca. Najwymowniejszym początkiem sezonu letnio-wakacyjnego jest jednak zakończenie szkół. Po długiej kanadyjskiej zimie, okresie intensywnej pracy wakacje czy też urlop są długo oczekiwaną nagrodą za całoroczny trud. Letni wypoczynek należy się każdemu, jest on niezbędny dla naszego zdrowia, dla naszej równowagi psychicznej. Jest to okres kiedy cały czas możemy poświęcić naszym bliskim jak i również nawlazać nowe znajomości i przyjaźnie, nieraz nawet na całe życie. Jako dorośli lubimy nieraz melancholijnie wspomnieć wakacje naszego własnego dzieciństwa. Dlatego więc nie nazwać naszego urlopu wakacjami.

Wielu z nas poświęca dużo czasu na zaplanowanie i zorganizowanie ciekawych i atrakcyjnych wakacji. Powinien to być okres będący całkowitą odskocznią od naszych codziennych trudów, okres rozrywki, ale nie tylko. Wakacje powinny wzmocnić nasze zdrowie i zapewnić siłę i dobre samopoczucie na kolejny okres zimy. Nie umniejszając sobie przyjemności warto przestrzegać kilka prostych zaleceń i to niezależnie czy jesteśmy na wakacjach, czy też spędzamy lato w mieście.

Dowodem udanego urlopu jest ładna opalenizna. Nie powinna być ona jednak zdobywana tylko w wyniku biernego leżenia. Znacznie zdrowiej jest się opalać podczas ruchu. Pamiętajmy o nakryciu głowy i okularach przeciwsłonecznych, które nie tylko chronią przed jaskrawością słońca, ale i bardzo szkodliwymi dla oczu promieniami ultrafioletowymi. Z tego samego względu konieczne jest smarowanie skóry kremami ograniczającymi dostęp szkodliwych promieni. Nadmiar opalenia może doprowadzić do raka

skóry. W naszych warunkach geograficznych wskazane jest stosowanie kremów z numerem protekcji przynajmniej 10 lub więcej.

Letnia z reguły upalna pogoda wymaga znacznych zmian odżywiania. Jarzyny i owoce powinny dominować w naszym pożywieniu. Nasz żołądek potrzebuje również urlopu. W okresie upałów spożywaj mięs i ciężko strawnych potraw należy ograniczyć lub wykluczyć.

Nie zapominajmy o dostarczeniu odpowiedniej ilości wody do organizmu. Niewystarczająca ilość płynów przyczynia się do zmęczenia. Przeciętne dzienne zapotrzebowanie jest 6-8 szklanek. Latem kiedy organizm traci wodę znacznie szybciej, zapotrzebowanie organizmu jest znacznie większe.

Bardzo ważne jest przestrzeganie czystości i świeżości jedzenia.



Jednym z poważniejszych wakacyjnych niebezpieczeństw jest kleszcz, o nazwie Ixodes scapularis, roznoszący, atakujący system nerwowy, chorobę Lyme'a. Zawędrował on w ostatnich latach z południa do Ontario. Wykryto też jego obecność w innych prowincjach. O chorobie turystów i jeleni będzie można przeczytać w kolejnym numerze, natomiast dziś rady, płynące z przygotowywanego tekstu.

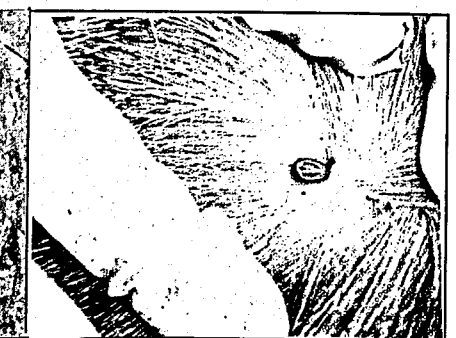
• Unikaj brodzenia w wysokich trawach i dzikich poroślach. Trzymaj się, w miarę możliwości ścieżek • Jeśli musisz brnąć przez chaszczę, załóż koszulę z długimi rękawami z gęstej bawełny, czapkę, długie spodnie, wpuszczone w skarpety • Wieczorem sprawdź, czy nie złapałeś kleszcza (lubi usadowić się w pachwinach) • Na wycieczkach noś jasne ubranie, by łatwiej go wypatrzyć • Szczególnie uważaj na dzieci, bowiem dla nich choroba jest najbardziej niebezpieczna • Unikaj niepasteryzowanego mleka.

Zatrucia pokarmowe zdarzają się i w Kanadzie. Należy szczególnie uważać na dzieci, które są znacznie mniej odporne na zatrucia nieświeżymi pokarmami.

Ruch i jeszcze raz ruch, jest potrzebny wszystkim. Bądźmy aktywni, a będziemy zdrowi, młodszy i silniejszy po powrocie do domu. Jeśli jest bardzo upalnie to aktywność fizyczną trzeba ograniczyć lub odłożyć do chłodniejszego wieczoru.

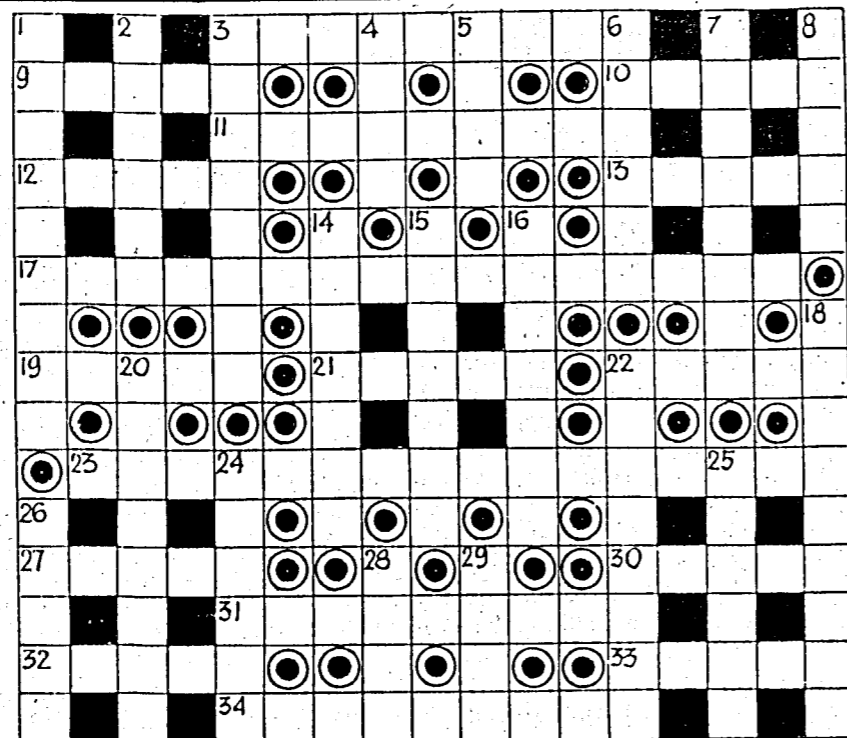
Pamiętając o tych prostych zaleceniach możemy wykorzystać okres letni znacznie lepiej. Dużo słońca oraz udanych, atrakcyjnych, zdrowych wakacji życzy wszystkim Czytelnikom ECHA

LIDIA DOBOSZ, M.D., N.D.
TEL. 534-0050



- POZIOMO:**
- 3 Ciemiężca
 - 9 Niemowa
 - 10 Bieg życia
 - 11 Utrzymanie prawnie zapewnione do końca życia
 - 12 Chałupa, wiejski dom
 - 13 Ludność kraju
 - 17 Wierne odtworzenie, dokładne wyrażenie czegoś
 - 19 Odpis z oryginału
 - 21 Golas
 - 22 Rodzaj gitary używanej w muzyce jazzowej
 - 23 Współpracujący z władzami okupacyjnymi ze szkodą dla swego kraju i narodu
 - 27 Wywiad, przesłpiegi
 - 30 Zestaw sztuk wystawianych w pewnym okresie
 - 32 Ptak podobny do strusia, zamieszkujący pampasy Ameryki Płd.
 - 33 Wielkie naczynie bednarskie lub blaszane
 - 34 Szpara, rozpadlina

- PIONOWO:**
- 1 Stosuje w leczeniu zabobonne praktyki
 - 2 Medyk
 - 3 Próżne nedoręczne paplanie
 - 4 Każdy pas tkaniny w żaglu lub kopule spadochronu
 - 5 Uderzenie w walkach sportowych
 - 6 Znieważanie słowami, uraganie
 - 7 Przełożony klasztoru franciszkanów
 - 8 Trzoda, tabun
 - 14 Przednia ściana budynku, fasada
 - 15 Autor czyjegoś życiorysu
 - 16 Długa wędrówka, obfitująca w przygody, tytuł poematu Homera



Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

- 18 Duże państwo
- 20 Zapas żywności
- 22 Męski strój domowy
- 24 Łobuz
- 25 Strata, szkoda, na którą można się narazić
- 26 Knapa
- 28 Pospolity chwast
- 29 Przerobione żelazo

POZIOMO: filantrop, komfort, krzywo-przysięstwo, seppuku, twarz, skiba, kwasoryt, tubka, rumak, odstępne, passa, Luter, pluskwa, nieprzystosowanie, kasetka, ataraksja. **PIONOWO:** fakultet, lizena, nawiązka, riposta, przyprostokątna, Kaszuby, miętus, optymizm, troska, business, relikwia, kuratela, druzyna, plansza, pionek, aparat, turnus.

Jeżeli S wyjdzie dziewiątką pik, to przebijemy trójką atu i po wpuszczeniu S do ręki zainkasujemy jeszcze dwie lewe atutowe. O ile S zawistuje dziesiątką kier, to bierzemy lewą waletem, przechodzimy na stół dziewiątką atu i gramy karo, czekając z piątką na to, co zrobi S.

**BRYDŻ NR 103
ZADANIE**

Gra robrowa, po partii tylko WE.
K W 10 A D 6 5
A W 5 3 W E D 9 6
8 6 A 5 3
9 8 6 3 A W 4

Jak rozegrasz 4 kiery z pozycji W, po ataku królem karo (S dołoży siódmkę), jeśli po lewie na asa karo, kiedy zagramy ze stołu damę kier, S położy króla, a N nie doda do koloru. Licytowano zaś (rozdawał N):

W N E S
- 3 kara 3 BA pas
pas 4 trefle ktr. 4 kara
4 kiery pas...

ROZWIĄZANIE

Kiedy N nie dodał kiera, możemy oczekiwać - w świetle licytacji - takiego układu (od pików) tej ręki 1-0-7-5. Zgrywamy więc pik, przy okazji potwierdza się nasza supozycja składu ręki N, na ostatnie wyrzucając blotkę karo. Ściągamy asa trefli i dysponujemy ze stołu małe karo. S musi przebić siódmką atu, gdyż w innym przypadku weźmiemy lewą trójką atu, a w końcówce S nie uniknie wyjścia spod dziesiątki kier. Skoro tak się stanie, oddajemy tę lewą przeciwnikowi, wyrzucając trefla. Zaistniała końcówkę obrazuje diagram:

ZE ŚMIECHEM NIE MA ŻARTÓW

Podczas narady Churchilla ze Stalinem ten ostatni mówi: - Do prowadzenia wojny potrzeba trzech rzeczy: ludzi, pieniędzy i cierpliwości. - To dobrze się składa - odpowiada Churchill - ludzi da Rosja, pieniądze - Ameryka, cierpliwość - my, Anglicy.

Istnieje humor szubieniczny; to znaczy, że człowiek, który wstępuje na stopnie szubienicy, stroi sobie niekiedy żarty. Ale o ile wiem, nie istnieje żaden humor koronacyjny; wydaje się, że człowiek, który wstępuje na stopnie tronu, czyni to ze straszliwą powagą i bez żartów.

Karel Capek

Żyd zapytany: - Dlaczego Żydzi na pytanie zawsze odpowiadają pytaniem? Odpowiedział: A dlaczego by mieli nie odpowiadać pytaniem? (żydowskie)

ŻYĆ NIE UMIERAĆ

**MIENIE PRZESIEDLEŃCZE
Z POLSKI DO KANADY**

Z Polski wygnał nas taki czy inny los. Często wybór przyjazdu do Kanady nastąpił dopiero później. Wiele osób znalazło się tutaj tylko z jedną walizką z rzeczami oraz rękami i głową do pracy. Musieliśmy zacząć wszystko od początku, od łyżki i miska. Nie jeden raz iza się w oku kręciła na wspomnienie naszego łamami starannie urządzonego mieszkania, które zostawiliśmy gdzieś w Polsce w Warszawie, Szczecinie czy Koszalinie. Nawet jeśli już zakupiliśmy nowe meble i inne potrzebne przedmioty, w Polsce pozostała jeszcze masa rzeczy, które chętnie byśmy widzieli w naszym kanadyjskim mieszkaniu.

Według informacji otrzymanej w konsulacie, osoby, które przyjechały do Kanady w ciągu ostatnich dwóch lat, to znaczy mają pozwolenie na pobyt stały (landed immigrant status) **mniej niż dwa lata**, mogą się starać o zezwolenie na wywiezienie bez cła, swojego mienia z Polski do Kanady. W polskim konsulacie można uzyskać odpowiednie formularze, poświadczające uprawnienia do wywozu swoich rzeczy z Polski. **Formularze te mają ważność 6 miesięcy od daty wystawienia i nie mogą być wznowione.** Należy je przedstawić osobiście w Głównym Urzędzie Cel, na ulicy Świętokrzyskiej 12 w Warszawie wraz z listą (w trzech egzemplarzach) rzeczy, które wywozimy z Polski. **Bez cła można wywieźć tylko majątek osobisty (ubranie, pościel, meble, itp.) znajdujący się w posiadaniu danej osoby przed jej wyjazdem z Polski.**

Jeśli ktoś osobiście nie wybiera się do Polski, aby przywieźć swój dobytek, może upoważnić osobę w Polsce (matkę, ojca, brata, siostrę czy innych krewnych, przyjaciół i znajomych) jako swojego pełnomoc-

nika do załatwienia tych spraw. Upoważnienie to powinno być poświadczane w konsulacie, jak poinformowała mnie miła pani, która ze mną rozmawiała przez telefon. Po wyżej wymieniony formularz należy się zgłosić do konsulatu z paszportem oraz zaświadczeniem o zezwoleniu na pobyt stały (landed immigrant status).

Osoby, które przebywają w Kanadzie jako landed immigrants dłużej niż dwa lata, nie muszą rezygnować z przywiezienia swoich rzeczy bez cła. Mogą one ubiegać się o przywrócenie praw do wywozu swojego mienia na tych samych zasadach, które przysługują osobom przebywającym na stałe w Kanadzie mniej niż dwa lata, bezpośrednio w Głównym Urzędzie Cel w Warszawie, przy ul. Świętokrzyskiej 12.

Musimy pamiętać, że nasze rzeczy z Polski przyjeżdżają do Kanady i że podlegają również kanadyjskim przepisom celnym. Zwolnienie od cła ze strony polskiej nie daje nam automatycznego zwolnienia od cła w kanadyjskim urzędzie celnym. Aby uniknąć przykrych niespodzianki oclenia naszego mienia przesiedleńczego na granicy kanadyjskiej należy przed przywiezieniem naszych rzeczy do Kanady zgłosić się do kanadyjskiego urzędu celnego z paszportem, zaświadczeniem o prawie do pobytu stałego (Landed Immigrant Status) i listą przedmiotów (w języku angielskim lub francuskim), które zamierzamy przywieźć do Kanady jako nasze mienie przesiedleńcze. Powinniśmy sporządzić listę w trzech egzemplarzach: dwa dla urzędu celnego, jedna dla nas.

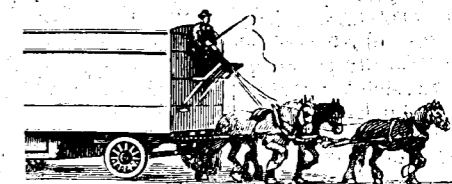
Zwolnione od cła kanadyjskiego mogą być podobnie jak w przepisach polskich, rzeczy które się znaj-

dowały w naszym posiadaniu przed wyjazdem z Polski (za wyjątkiem napojów alkoholowych, tytoniu oraz samochodów wyprodukowanych po roku 1975). Z podstemplowaną przez kanadyjski urząd celny listą możemy się zgłosić po odbiór naszych rzeczy i na tej podstawie być zwolnionym od cła. Zwolnienie mienia przesiedleńczego od cła kanadyjskiego jest jednorazowe i nie może być wznowione. Nie ma ograniczeń czasowych odnośnie przywozu naszych rzeczy. Musimy tylko udowodnić, że należały one do nas przed naszym wyjazdem z Polski.

Powyższy artykuł stanowi tylko informację ogólną dla czytelników ECHA. Osoby, które chcą sprowadzić swoje mienie z Polski do Kanady powinny uzyskać szczegółowe informacje dotyczące polskich przepisów w polskim konsulacie i kanadyjskich przepisów w miejscowym biurze kanadyjskiego urzędu celnego Customs Canada.

Na pytania dotyczące ubezpieczeń na życie, zdrowie, planów emerytalnych, funduszy inwestycyjnych Mutual Funds, odpowiadam na łamach ECHA lub indywidualnie, tel.: (416) 622-1115 lub (416) 746-5270.

Redaguje:
HALINA BARANOWSKA
M.A. A.I.I.C.



Horoskop tygodnia

12 - 18 lipca

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia

Najbliższe dni przebiegną pod znakiem nowych spraw. Nowych, ale ogólnie znanych Ci od dawna, tylko ich obecny kształt i kierunek wymagać będą bliższego zapoznania się z nimi. W innym wypadku trudno Ci będzie pokterować nimi we właściwy sposób. Pieniężny wystarczy, chęci do działań różnych również. Miły znak - Lew, unikaj Wagi. Dzień - piątek, liczba - 5.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja

Mimo niezłych perspektyw na ten najbliższy tydzień Twoje podejście do wiążących spraw będzie cechowała jakaś niepewność, brak wiary we własne możliwości. Trudno się będzie dopatrzeć konkretnych przyczyn takiej postawy. Warto bez szukania rady samemu spróbować wyjść z tej sytuacji, czy nastroju. Znak przyjazny - Panna, unikaj Koziorożca. Dzień - środa, liczba - 4.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca

Brak dokładnej wiedzy o sprawach w tej chwili najbardziej Cię interesujących może stać się powodem do nieporozumień i napięć w bliskim kręgu zawodowym. Szczerze i otwarte postawienie sprawy, niełatwe w swym założeniu, okaże się jednak najlepszym wyjściem z sytuacji i uzdrowi atmosferę. Znak miły - Ryby, unikaj Wagi. Dzień - wtorek, liczba - 8.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca

Przed Tobą dobre dni. Warto je wykorzystać na sprawy trudne i skomplikowane. Teraz bowiem jest szansa na powodzenie w sytuacjach pozornie przegranych. Nic, oczywiście, nie pójdzie od razu jak z płatka: trzeba się będzie przyłożyć i wysilić, ale efekt końcowy - gwarantowany! Nie zrażaj się więc początkowymi niepowodzeniami - sprawa musi się udać! Znak sprzyjający Skorpion, unikaj Wodnika. Dzień - środa, liczba - 2.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia

Wprawdzie nie zabraknie napięć, ale to, co teraz uda Ci się przeprowadzić, okaże się korzystne i podniesie Cię na duchu. Dobrze byłoby pokazać otoczeniu, jak wiele wkładasz dobrej woli w swoje postępowanie, jak bardzo zależy Ci nie tylko na własnej chwale przy załatwianiu bieżących spraw. Znak życzliwy - Strzelec, unikaj Panny. Dzień miły - piątek, liczba - 6.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września

Twoja życzliwość i chęć przyścia komuś z pomocą może być źle zrozumiana, jako zamach na czyjąś pozycję. Trzeba więc natychmiast wyjaśnić sytuację, nie zostawić jej bez niedomówień! Warto też wytłumaczyć swoje intencje, bo druga strona nigdy z taką postawą jak Twoja nie miała okazji się zetknąć. Znak miły - Lew, unikaj Raka. Dzień - sobota, liczba - 3.

WAGA: 23 września - 23 października

Uroczystość z okazji czyjegoś święta powinna być dla Ciebie okazją do pokazania się z jak najlepszej strony. Każda przesada, nadmiar towarzyskich uroczaić nie są wskazane. Zbędnym wyskokiem możesz popsuć całe dobre wrażenie, osłabnięte przedtem! Skontaktuj się z daleko mieszkającą rodziną. Znak miły - Bliźnięta, unikaj Ryb. Dzień - środa, liczba - 4.

SKORPION: 24 października - 22 listopada

Masz przed sobą kilka dobrych szans. Trzeba umieć je dostrzec i w odpowiedni sposób wykorzystać! Staraj się postępować według własnego rozeznania. Nagle kłopoty materialne, gdyż nie potrafiłeś się ostatnio skupić na zarabianiu pieniędzy wyłącznie. Znak przychylny - Baran, unikaj Wagi. Dzień miły - poniedziałek, liczba - 4.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia

Rozejrzyj się bacznie dookoła. Warto sprawdzić, co otoczenie o Tobie myśli, jak przyjmuje Twoje działania. W tygodniu czeka Cię rozmowa z kimś, kto zechce Ci wskazać na niektóre Twoje błędy, a może po prostu pomoc w zmianie stanowiska, które w jakiejś sprawie nie jest utracone. Znak przychylny - Koziorożec, unikaj Raka. Dzień - sobota, liczba - 7.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia

Tydzień ważnych decyzji, dotyczących przede wszystkim Twojej osoby. Czekaj Cię w tych dniach kilka spraw do rozwiązania. W jednych potrzebna będzie jednoznaczna decyzja, w innych zmiana dotychczasowego postępowania. A wszystko to kosztować Cię będzie sporo nerwów i sporów. Znak życzliwy - Waga, unikaj Byka. Dzień miły - wtorek, liczba - 5.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego

Perspektywy zmian. Zaskoczą Cię. Ustosunkuj się do nich z miejsca negatywnie. I to będzie pierwszy błąd, który zechcesz popełnić w tym tygodniu. A to dlatego, że te ewentualne zmiany nie są jeszcze przesądzone, a mogą nawet okazać się korzystne. Nowa znajomość. Wzbudzi Twój zachwyt. I to będzie drugi błąd, bo nowo poznana osoba nie przedstawia sobą obiektu Twoich uwielbień. Znak miły - Bliźnięta, unikaj Ryb. Dzień - wtorek, liczba - 5.

RYBY: 19 lutego - 20 marca

Uda Ci się korzystnie rozwiązać nekające Cię ostatnio problemy. Niemniej staraj się najbliższe swoje plany ułożyć tak, by nie były wstrząsem dla dnia codziennego ani katastrofą dla kieszeni. Niektóre mniej istotne sprawy przyczynią się do ogólnej zmiany nastroju na lepsze. Komuś bliskiemu okaż swoje przywiązanie. To ważne! Znak miły - Waga, unikaj Raka. Twój dzień - niedziela, liczba - 4.

ECHO POLECA

• "Molson Indy" jest wyścigiem samochodowym organizowanym na terenach Exhibition Place i wzdłuż Lakeshore Blvd. Razem 300 km. Między 20 i 22 lipca, Exhibition Place, tel. 955-5445.

• Festival Italiano to kolejna atrakcja Toronto tego lata. Włochy przenoszą się na nadbrzeże jeziora Ontario. Tańce, pyszności, koncerty i filmy. Wszystko od 20 do 22 lipca na York Quay W., tel. 973-3000.

• W ramach cyklu wtorkowych południowych projekcji filmowych (powtórzenie w środy o godz. 14) poświęconych kulturze chińskiej ROM zaprasza 17 i 18 lipca na film pt. "All Under Heaven: Life in a Chinese Village", Royal Ontario Museum Theatre, 100 Queen's Park, tel. 586-5549.

• "Starlight Express" nowy musical Andrew Lloyd Webbera na deskach O'Keefe Centre, Front i Yonge, tel. 872-2262. Od 17 do 28 lipca.

• Peter, Paul i Mary - weterani muzyki country 26 i 27 lipca o g. 20. Informacje tel.: 1/716/754-9001.

• Kiermasz antyków sponsorowany przez Cullen Country Barn także z seminarium na temat konserwacji naszych staroci. 14 lipca 4300 Steeles Ave. E., Markham, tel. 477-4475.

ECHO POLECA DZIECIOM:

• Kidsummer-90 już po raz czwarty oferuje przeróżne atrakcje za darmo wszystkim dzieciom do lat 10 w towarzystwie dorosłego opiekuna. Oprócz naszej gazety codzienne informacje na temat programu nadaje radiostacja CHFI FM98 o godz. 8.35, 11.35, 13.35 i 17.35 oraz "CBC at 6" i "CBC at 11" na kanale 5. Jeśli w informacji jest uwaga, że należy się wcześniej zarejestrować, proszę dzwonić pod nr tel. 363-KIDS. A oto program na ten tydzień:

- Helena ze swym zaczarowanym koszykiem pełnym opowieści, piosenek i tańców zacierpniętych z różnych kultur. 15 lipca o g. 4 w Metro Central YMCA, 20 Grosvenor St.

- 16 lipca od g. 10 do 16 wejście do Ontario Science Centre (770 Don Mills Rd.) jedynie za hasłem (password): Good, Clean Fun! Atrakcje oferowane: na zewnątrz - spacer śladami mieszkańców parku Don Valley, a w środku festiwal baniek mydlanych (są nawet kwadratowe banki), i inne wystawy.

- Wycieczka do fabryki cukru Redpath Sugar, 19 lipca, g. 9.30, 11, 13, 14.30. 95 Queen's Quay E. Konieczna wcześniejsza rejestracja.

- Wycieczka do sadów jabłkowych, wraz z degustacją cider (specjalny sok jabłkowy) i przejażdżką na kucyku. 14 lipca od godz. 11 do 6, Chudleigh's Apple Farm, Hwy 401 na zach. do Hwy 25, potem na pln. aż do exit 320B.

KA LENDARZYK ECHA

12 lipca, CZWARTEK

Brunona, Dalmy, Jana, Gwalberga, Gwalberta, Jana, Tomira, Weroniki

13 lipca, PIĄTEK
Andrzeja, Ernesta, Eugeniusza, Irwina, Małgorzaty, Kasjana, Radomiła

14 lipca, SOBOTA
Bonawentury, Dobrogosta, Justusa, Marceliny, Stelli

15 lipca, NIEDZIELA
Henryka, Baldwina, Brunona, Egona, Leonardy, Włodzimierza

16 lipca, PONIEDZIAŁEK
Benedykta, Eustachego, Benita, Dzierzysława, Marii, Mariki, Kameilli

17 lipca, WTOREK
Anety, Aleksego, Bogdana, Dzierzykrajka, Jadwigi, Rusłana, Rusłany

18 lipca, ŚRODA
Erwina, Fryderyka, Kamila, Szymona, Urusława, Wespazjana

Francuz chudnie jedząc

Część II

CO WOLNO, A CZEGO NIE WOLNO

Nie wolno kombinacji prostych cukrów z tłuszczem, czego najbardziej typowym przykładem są ciastka i ciasta. Nie należy pić słodzonych napojów, a szczególnie mlecznych słodzonych napojów. Mleko jest zabójczą kombinacją tłuszczu i cukru mlecznego. Wszelkie słodzone mleczne potrawy czy mączno-mleczno-słodkie (np. budynie, kremy) są zdecydowanie be.

Biała mąka zawiera proporcjonalnie dużo cukru. Potrawy mączne z tłuszczem (masło, słonina są tłuczące, podobnie jak tłuste spaghetti). Jeśli już tęsknimy za kluchami niech będą w chudym rosół, albo z przyprawami. Należy jednak ten przysmak ograniczać. Unikamy białego cukru. Zgodnie z zasadą - nie mieszać cukru z tłuszczem - zawsze przestrzegać przerw między typami

pokarmów. Nie jeść kanapek, hamburgerów i hot dogów w bułach. Hamburger bez buły proszę bardzo. Można więc nie utyć, a może nawet trochę schudnąć jedząc nawet w MacDonaldzie. Byle wiedzieć jak. Sam hamburger bez bułki i frytek za to z sałatką jarzynową z polewą typu "light". Frytki be.

Ziemniaki, podobnie jak biały ryż i kukurydza, zawierają sporo prostych cukrów. Jeśli nie potrafił się bez nich obyć, jemy je jako osobne danie w postaci chudej zupki na jarzynach i kostce bulionowej lub gotowane, nieokraszone, także pieczone ze skórka. I nie więcej niż 2 Nigdy jako dodatek do mięs czy gulaszy, czyli w najbardziej znajomej postaci.

Z napojów alkoholowych należy pić wytrawne białe wino. Nawet do mięsnego obiadu. Piwo, wódka, słodkie wina zbyt pobudzają trzustkę.

Nie należy też popijać wodą w czasie posiłku, bowiem rozcieńczamy sok trawienne. Pić wodę między posiłkami. 6 co najmniej szklanek.

Owoce należy traktować jako osobny posiłek, nie dodawać jako deser czy dodatek. Zawierają sporo fruktozy i lepiej by nie miały towarzysztwa.

Mięso zdaniem nowego guru diety, jest również bezpieczne dla grubasów, które od tego momentu nie liczą kalorii, lecz baczą pilnie na kombinację potraw i zasadę rozdzielenia cukrów od tłuszczu.

Przykładowa dieta wygląda wcale obficie: rano: 2 jajka, sok niesłodzony, pomidor, cienka kawa; lunch: owoce; obiad: mięso z jarzynami (lepiej żeby było gotowane lub pieczone bulki lub lepiej pełnoziarnistego chleba, 4 łyżki chudszej śmietany lub jogurtu (można się obyć), sól, pieprz.

Należy unikać mocnej kawy (pobudza wydzielanie insuliny). A już kombinacja mocna kawa z cukrem i śmietanką to grzech śmiertelny. Śla-

ba kawa typu amerykańskiego z chudym mleczkiem (kilka łyżek) i słodzikiem nie powinna insuliny rozbijać.

Z punktu widzenia odchudzania (nie poziomu cholesterolu) można jeść jajka - byle nie na słodko. Mogą być nawet z tłuszczem i jarzynami, byle nie z białym chlebem, w kluchach, racuchach, itp.

2 jajka na twardo w dużej porcji sałaty z jarzynami są odżywcze, a nie odkładają się w boczku. Dwa jajka z chlebem, mimo iż porównywalne kalorycznie idą w boczku.

Autor nowego światowego best-selleru schudł 20 kg w długim czasie - 2 lat. Za to przestrzegając swych zasad, nie wrócił z powrotem do nadwagi, jak to się dzieje z ostariami innych cudownych diet. Mówi, że od czasu do czasu skubnie teraz nawet czekoladę, ale zawsze samą i nie poza tym w najbliższym czasie.

Zauważył też, że osoby stosujące się do jego diety nie cierpią tak na zaburzenia trawienia, zaparcia, zgagi i wrzody. Można poprobować.

DANIE W DUCHU diety francuskiej czyli kura gotowana w warzywach

Składniki: 1 brojler, 1 pęczek młodej marchewki, 2-3 kalarepki, 1 szklanka grochu (może być mrożony), 2 szklanki fasolki szparagowej (świeżej lub mrożonej), kilka "piórek" selera, 2 łyżki naci pietruszki, 2 łyżki posiekanego koperku, 2 łyżki tartej bułki lub lepiej pełnoziarnistego chleba, 4 łyżki chudszej śmietany lub jogurtu (można się obyć), sól, pieprz.

Kurę umyć, pokrajać na porcje, włożyć do rondla, podlać trzema szklankami gorącej wody, osolić, gotować. Dodać posiekaną w kostkę kalarepkę, w plasterki marchewkę, pokrajaną fasolkę szparagową. Po 20 min. gotowania dodać groszek i liście selera, posypać tartym pieczywem i podgotować jeszcze parę minut. Zrobić sos ze śmietany lub z jogurtu z posiekaną zieleniną. Wymieszać z jarzynami. Dobrać.

TA DRUGA

Kiedy w końcu przyjechałam z dziećmi do męża, okazało się, że nie jest sam. Mieszkał z dziewczyną, którą poznał we Włoszech. Doszło do konfrontacji. Rozstali się. Mąż obiecał, że się z nią widywać nie będzie. Tymczasem to ja jestem wciąż skazana na jej towarzystwo. Mieszkamy w tym samym rejonie, chodzimy do tej samej szkoły, spotykamy się w autobusie. Dziewczyna zdaje się nie mieć wobec mnie żadnego poczucia winy. Mówi najbezczałniej "cześć", zagaduje po polsku, przysiadła się w kafeterii. W Polsce powiedziałabym, żeby się ode mnie odzepiła, że jej nie chcę znać. Tutaj sytuacja staje się publiczna. Zdają się o niej wiedzieć znajomi ze szkoły i sąsiedzi. Dotarły do mnie brzydkie, oczerniające mnie plotki. Boję się, że dotkną one i dzieci, ale także osobiście czuję się głęboko zraniona samym widokiem tej kobiety. Chciałabym to rozegrać z klasą, a jednocześnie zachować się zgodnie z tutejszą etykietą, by nie dać obcym powodu do drwin, nie tylko ze mnie, ale i ogólnie z Polaków.

Swoją drogą wyjątkowo bezczelna dziewczyna. W jej wypadku każdy odwet, kontratak może się skończyć tym, czego się najbardziej obawiamy - kompromitacją i ośmieszeniem. Anglosaska etykieta przewiduje, że mamy prawo ignorować osoby zachowujące się w sposób uwłaczający swojej i innych godności. Można wbrew temu, co się powszechnie o kulturze anglosaskiej sądzi, nie podać ręki, nie odpowiadać na pozdrowienia, wstać i odejść spokojnie od stołu, gdy się przysiadła odsunąć się w milczeniu w autobusie. Gesty te są czytelne, wymowne i bardzo obraźliwe. Nikt nie twierdzi, że musimy być wobec wszystkich, bez wyjątku, uprzejmi. Lodowaty chłód, to też repertuar dam. BYWAŁA

Pytanie: Dlaczego rząd kanadyjski dyskryminuje Polaków: zatrzymując na lotnisku, nie przedłużając wiz turystycznych, wstrzymując program sponsorowania, itd.?

Odpowiedź: Za rząd kanadyjski nie mogę odpowiadać. Z doświadczenia mogę jednak powiedzieć, że rząd raczej nie dyskryminuje żadnej rasy czy grupy narodowej, bo musiałby za to odpowiadać przed sądem. Natomiast mogą pojawić się ograniczenia dotyczące szczególnie licznie imigrującej grupy narodowej, do której Polacy niewątpliwie należą. Obecne tendencje wskazują na podejmowanie konkretnej akcji na rzecz ograniczenia liczby Polaków. W przeszłości mieliśmy przykłady takich ograniczeń. Na przykład, kilka lat temu przyjechało do Kanady kilka tysięcy Portugalczyków, którzy twierdzili, że byli prześladowani ze względu na wiarę. Ich zeznania okazały się nie całkiem prawdziwe. Rezultat był taki, że przedtem Portugalczyki nie potrzebowali wiz turystycznej, aby do Kanady przyjechać - a teraz muszą się starać o taką wizę. W/wym. akcje są rezultatem tego, że wielu Polaków przyjechało do Kanady turystycznie po to, aby przez Buffalo i Detroit złożyć podanie o stały pobyt, w liczbie przerastającej możliwości administracyjne resortu. Rezultat jest taki, że są teraz

zaostżenia w tych konsulatach. Każdy ma prawo ubiegać się o stały pobyt - ale powinien to robić ze swojego kraju. (Spodziewam się, że wkrótce nawet Ci, którzy nie mają rodziny w Kanadzie, będą mogli składać podanie o stały pobyt z Polski - nie wyjeżdżając).

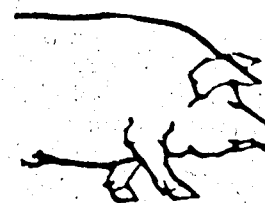
Pytanie: Przyjechałem do Kanady cztery lata temu. Ubiegam się o "Refugee Status". Powiedziano mi, że na pewno mi tego nie przyznają, bo jest teraz demokracja w Polsce. Rozumiem, że sytuacja polityczna się zmieniła w Polsce i mam nadzieję, że Polska kiedyś będzie w pełni wolna. Ale jeszcze tej demokracji tam nie ma. Ci sami ludzie są na tych samych stanowiskach. Jedynie "góra" pozornie się zmieniła. Życie przeciętnego człowieka jest nadal pod wielkim znakiem zapytania. Jak można o tym przekonać władze kanadyjskie?

Odpowiedź: Na to, że nomenklatura dalej rządzi trzeba mieć dowody. Jedna osoba tych dowodów zebrać nie może. Dowody trzeba przekazać odpowiednim władzom. Jeśli wszyscy Polacy, których to zagadnienie interesuje, zaczną mi przysyłać takie dowody, zobowiązuję się do przedstawienia tych dowodów tam, gdzie należy i o tym poinformować czytelników w tej rubryce.

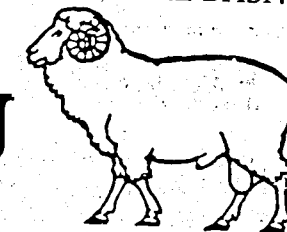
HANIA SOKOLSKA
961-4617 lub 766-4779

PIKNIK
z okazji 45-lecia CREDIT UNION
i 60-lecia SWAP
NIEDZIELA, 15 LIPCA
w Parku im. Ignacego Paderewskiego
Hwy 27, 3 mile na północ od Hwy 7
OTWARCIE godz. 9.00,
MSZA ŚW. godz. 12.00.

Po południu zabawa przy dźwiękach doborowej orkiestry.
Bufet objęcie zaopatrzone. Niespodzianki.



O WILCZKU



Jak Pan Bóg stworzył wszystkie zwierzęta, każdemu zwierzęciu jeżenie przeznaczył. O wilku zapomniał.

Chodzi wilczek po świecie i głodny coraz bardziej. Co tu jeść, jak mu Pan Bóg jedzenia nie przeznaczył? Poszedł wilk do Pana Boga.

- Prawda - zgodził się dobry Pan. Widzisz tego tam barana? Zjedz go sobie!

Pobiegł wilczek na łąkę.

- Szykuj się baranie, bo cię zaraz zjem!

- Jakże to, zdziwił się baran. - Ale skoro tak być musi, siadaj na pieńku, ja ci sam do gęby wskoczę - żeby mnie nie bolało.

Siadł wilk na pieńku. Gębę szeroko rozdziawił, oczy zamknął. A baran rogi nastawił i jak nie grzotnie wilka w brzuch. Aż wilczek wszystkie gwiazdy zobaczył. Ocknął się i myśli - Zjadłem barana, czy nie? Barana nigdzie nie widać, ale w brzuchu gra, jak grało. Chyba wskoczył, ale go nie połknąłem. Trzeba znów do Pana Boga.

A Pan Bóg mówi - Nie zjadłeś barana? Masz tu kobyłę na łące - to ją sobie zjedz.

Idzie wilk do kobyły. I mówi, że ją zje. A ona na to: - Nie chcę na to patrzeć jak mnie będziesz jadł. Napocznij od zadu.

Ustawił się wilk za kobyłą. A ta jak kopytem go w łeb nie trzaśnie! Zamroczyło go i leży. - Zjadłem kobyłę czy nie? - pyta. A Bóg co już na to patrzył, mówi - Ostatnią ci szansę daję. Jest wieprzek w Józkowym chlewiku. Możesz go zjeść.

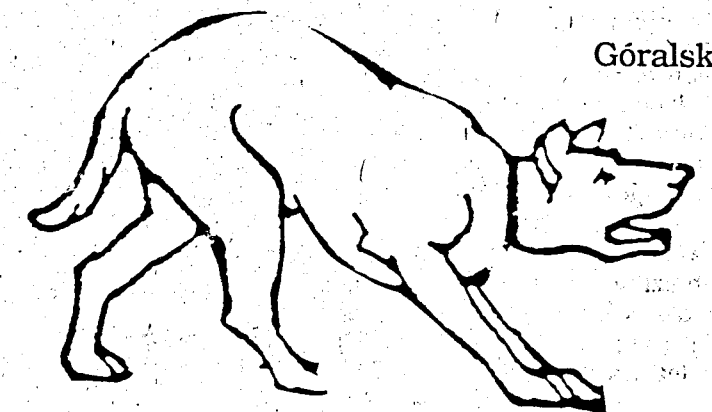
Idzie wilczek już bardzo głodny do wieprzka. Zdziwił się wieprzek. - Toż gospodarz miał mnie zjeść na wiosnę! Ale skoro ma tak być niech będzie! Tylko się pomodłę.

I jak nie zacznie kwiczyć na to modlenie, że usłyszeli to gospodarze. Józek, ciupagę złapał, do chlewa wleciał i jak wilka nie trzaśnie! Ledwo wilczek z życiem uszedł.

Powlókł się wilk znów do Boga na skargę. Ale Pan się rozgniewał.

- Uciekaj, niezdaro! Sam się o wikt staraj!

I tak od tego czasu wilk wiecznie głodny chodzi, wiktu nie ma, tylko to co mu czasem w zęby wpadnie.



Góralskie

SPOD PARAGRAFU

Osiem lat temu wyszłam za mąż za bezdzietnego wdowca. Mąż zapisał mnie do wspólnego domu jako "Joint Tenant". Co to oznacza w świetle prawa rodzinnego? Jak mi wiadomo, mąż za moimi plecami zapisał w testamencie połowę domu dla dalszej swej rodziny, obciążając ich kosztami jego pochowania. Nie liczę na uczciwość mojego męża. Zostałam już nieraz okłamana. Chciałabym znać prawo, co właściwie do mnie należy po śmierci mojego męża. W Kanadzie jest od 9 lat, w tym 7 lat przepracowałam. Dłużej nie mogę pracować, gdyż choruję na astmę sercową. Mąż nie daje mi pieniędzy do ręki, drobne osobiste rzeczy kupują mi obcy ludzie, nie mam prawa w domu do niczego. Wszystko przede mną pochowane, jestem więźniem i służącą w domu. Jest mi bardzo ciężko tak żyć, tym bardziej, że nie mam żadnej rodziny w Kanadzie. Boję się też odejść od męża, nie mam odłożonych pieniędzy, żeby zaczynać od nowa.

Stała Czytelniczka

Zacznijmy od sprawy podstawowej. W sprawach testamentowych wiele zależy od miejsca zamieszkania. Jeżeli mieszka pani w prowincji Quebec, zapis testamentowy męża nawet krzywdzący żonę jest respektowany. Wynika to z wyższości zapisów testamentowych nad innymi regulami podziału majątku. W innych prowincjach testament można dużo łatwiej obalić. W Manitobie, Saskatchewan, Ontario, Nowym Brunzwicku, Nowej Szkocji i Nowej Fundlandii żona, niezależnie jak brzmi zapis testamentowy, ma prawo ubiegać się o połowę majątku, w niektórych prowincjach również o połowę biznesu. Wymaga to zwykle rozprawy sądowej.

Jeśli chodzi o wspólnie zamieszkiwany dom, jedynie w Nowej Fundlandii obowiązuje "joint tenancy" wspólne zamieszkanie jako warunek automatycznego przekazania całego domu wdowie.

W większości prowincji „małżeński dom” - to dom, w którym

zamieszkuje para małżeńska, i którego tytuł własności należy przynajmniej do jednego z małżonków. Połowę wartości domu małżeńskiego otrzymuje wdowa, niezależnie od tego, kto i kiedy go kupił. Jeśli nie ma innych pretendentów do spadku lub osób czy instytucji, na które wskazuje testament - wówczas wdowa może otrzymać nawet cały dom. Podobna zasada obowiązuje przy podziale majątku w związku z separacją i rozwodem.

Ostateczna decyzja zależeć będzie do sędziego. Bowiemy nie wiadomo, co też tam już wyczynił małżonek. A nuż przepisał już na kogoś tytuł własności n.p. na przykład owej dalszej rodzinie? Wtedy będzie pani musiała w sądzie udowodnić, że dom jest „małżeński”. Mąż musi mieć niezłego prawnika, skoro zdecydował się na opisane przez panią kroki. Otóż w świetle prawa może on rozporządzać ową połówką domu, która do niego należy w wypadku rozwodu czy separacji jak chce. Nie musi tego czynić nawet ukradkiem, boiemy połówka ta do pani teoretycznie nie należy.

W związku ze specyficzną sytuacją i rolą zastraszonej służącej, powinna się pani również udać po poradę prawną. Jeśli nie ma pani środków pieniężnych może pani skorzystać z pomocy legal aid, gdzie trzeba złożyć podanie o pomoc w opłacie prawnika i ew. tłumacza.

Może się okazać, że separacja czy rozwód w tym nie pozbawi panią wcale środków do życia. Może się okazać, że oprócz połówki domu można uzyskać części innej jeszcze małżeńskiej własności. Trzeba jednak znać rzeczywistą sytuację finansową męża. Prawnik jest w stanie ją wycenić na podstawie kopii pewnych podstawowych dokumentów, do których dostęp może być niełatwy, a ponadto nie wszystkie może mąż posiadać.

Wyszczególniamy je po angielsku:

- Personal tax return
- Business tax return
- Chequing savings account number

- Dividend Statements
- Life insurance policy
- Loan applications
- Real estate record.

Należy zrobić szczegółowy spis zawartości domu i posiadanego majątku: samochód, inwestycje, itd. oraz okoliczności i czas ich zdobycia. Są one istotne, boiemy do podziału kwalifikują się przedmioty zdobyte w okresie małżeństwa z wyłączeniem prezentów i imiennych spadków. Potrzebna jest też suma zadłużeń z tytułu pożyczek, hipotek, kart kredytowych itp. Oszczędzi to prawnikowi pracy, a pani pieniędzy.

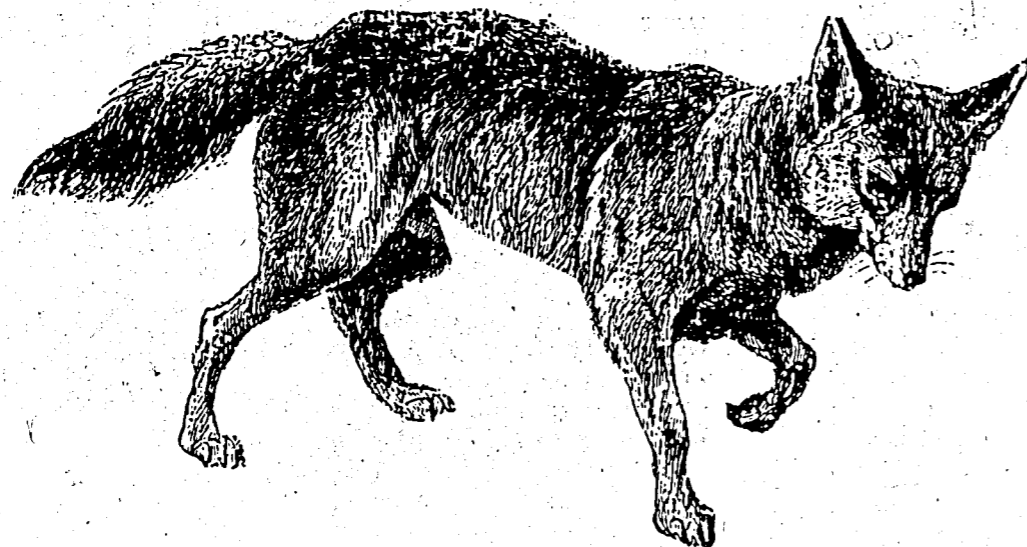
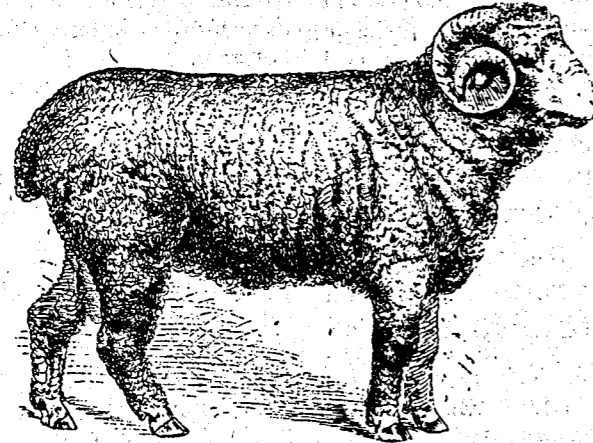
Jeżeli zdecyduje się pani pozostać przy mężu, może być również pewna, że połowa wartości domu powinna w przyszłości być jej udziałem, jeśli oczywiście zapewni sobie pani prawną fachową pomoc prawnika.

W Ontario można skorzystać z usług Polish Community Social Services w Toronto.

O podziale majątku przy rozwodzie pisaliśmy w ubiegłorocznych numerach ECHA w dziale POLAK NIE ZGINIE.

Osoby zainteresowane problemami prawnymi prosimy o listy. W pilnych sprawach prawnych proszę dzwonić do redakcji w czwartek lub piątek lub zostawić wiadomość na maszynie.

TEMIDA





(416) 243-1057

UNIVERSE COMPUTERS

JAN ŻYLIŃSKI

XT-12MHz \$550.- 386SX-16MHz \$1150.
AT-12MHz \$750.- 386-22MHz \$1500.-
VGA (1024-768) oraz wiele komputerowych części.
Dzwoń po więcej informacji.

UNICAR AUTO COLLISION & Paint Centre

Południowe Etobicoke, 81 Shorncliffe Rd.

Mamy wyposażenie, które pozwala na naprawę takich samochodów jakich inne warsztaty nie chcą nawet oglądać.

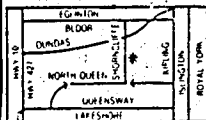
• naprawy powypadkowe • malowanie
• prostowanie ram • zabezpieczenia przed korozją
MIAŁEŚ WYPADEK ?

PAMIĘTAJ! Możesz wybrać nas. To dobry wybór.

Bezpłatne kosztorysy napraw • Całkowite rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

• Holowanie • Samochody zastępcze na czas naprawy.

Duża zniżka na kompletne malowanie



(416) 239-7377

UWAGA

Polonia w Toronto i okolicy
**POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.**



2150 Bloor St. W.

(wejście od wschodniej strony budynku)

Tel. 762-9523



otwarta

codziennie od 10⁰⁰ - 2³⁰ po poł. i od 7⁰⁰ - 9⁰⁰ wiecz., we wtorki tylko od 10⁰⁰-12³⁰ p. poł., soboty od 10⁰⁰-12³⁰ po poł.

Konta depozytowe	9 1/2% rocznie
Specjalne konta depozytowe (oprocentowane na każdy dzień depozytu)	9.0% rocznie
3-miesięczne certyfikaty	10 3/4% rocznie
6-miesięczne, minimum \$50,000	11.0% rocznie
6-miesięczne certyfikaty	11 1/4% rocznie
6-miesięczne, minimum \$50,000	11 1/2% rocznie
1-roczone certyfikaty	12 1/2% rocznie
1-roczone, minimum \$50,000	12 3/4% rocznie
3-letnie certyfikaty	10 1/4% rocznie
3-letnie "non-redeemable"	10 1/2% rocznie
3-letnie, minimum \$50,000	10 1/2% rocznie
OHOSP	11.0% rocznie
RRSP	
"demand" depozyt	11 1/4% rocznie
1-roczy "term" depozyt, min. \$10,000	11.0% rocznie
3-letni "term" depozyt, min. \$10,000	10 1/2% rocznie
RRIF	11.0% rocznie
Pożyczki personalne	18.0% rocznie
Pożyczki hipoteczne (\$50,000 pożyczki ubezpieczone na życie)	14 3/4% rocznie
Line of credit	18 1/2% rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

Islington

CHRYSLER PLYMOUTH

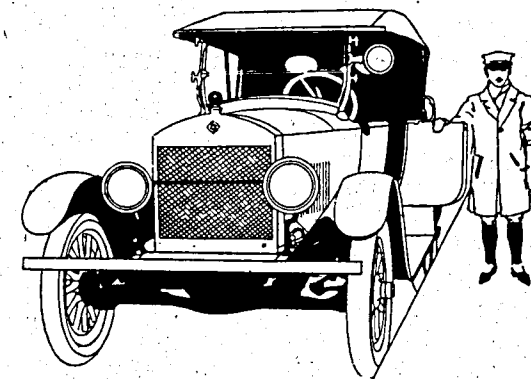
5476 Dundas Str. West, Islington, Ont. M9B 1B6

TEL. biuro: 239-3541, dom: 429-5494

ADAM MEDYNA

Sales & Leasing Consultant

Sprzedż i leasing samochodów nowych i używanych
Golf, Dodge - Plymouth,
samochody osobowe, vany, pick-ups



Arnold Penk

Przedstawiciel firmy sprzedającej samochody
General Motors

ADDISON ON BAY LTD.

SALES & LEASING

832 Bay St. (przy College), Toronto, Ont.

oferuje

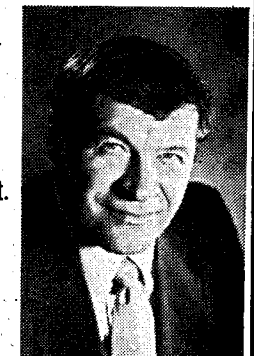
Nowe samochody 89 i 90.
Posiadają 3-letnią gwarancję na wszystko

Niskie oprocentowanie pożyczek na niektóre modele samochodów

Wielka wyprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu 1 Szeroki wybór nowych i używanych samochodów 1 Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję 1 ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę, poleca tania ubezpieczenia, uwzględniające zagraniczne prawa jazdy. Osoba opieką ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym; trzeba wiedzieć z kim przeprowadzić tak poważną transakcję. ARNOLD PENK został wyróżniony przez GM jako Gold Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić: 964-3211 lub do domu:

731-0757 o każdej porze, podając nazwisko i numer telefonu.



A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI

ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód i tył) + części \$49.99

Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) \$19.99

w tym tygodniu **POLECAMY:**

82 Mazda GLC - standard
84 Ford Tempo - automatic
84 Reliant Kombi - air cond.
86 Reliant Kombi - air cond.



1541 - A The Queensway,
Toronto, Ontario M8Z 1T8 **252-0226**

Najlepiej zadbasz o silnik - używając



POLONEZ DRIVING SCHOOL

Licencjonowany instruktor udziela lekcji i przygotowuje do egzaminów na prawo jazdy kategorii G

TEL. 242-8462

ZDZISŁAW PAŃSZCZYK

Wszystkie naprawy samochodowe

Specjalne ceny

Certyfikaty aut - \$29.95
Hamulce tylne - \$59.95
Hamulce przednie - \$84.95
Tłumiki od \$40.05
(Installed, Lifetime Guaranty)

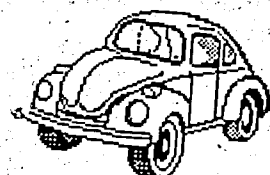
• Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
• Konserwacja przeciwkorozyjna
• Większość napraw w 30 minut
Bezplatna Inspekcja

251-2203, po polsku 274-8229

Thruway Muffler & Brakes Centre

3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto

Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800



AUTO DRIVING SCHOOL
The Helpful Professionals

Wojtek Antczak

Licencjonowany instruktor jazdy udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów państwowych (Kat. "G")

270-8145

res. 536-5454
bus.

900 Dufferin St. ste 215
Toronto, Ontario

KAPITALNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem

objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

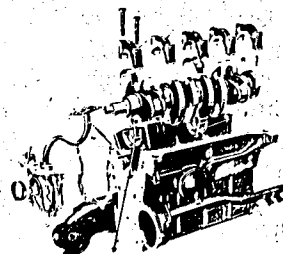
- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowym i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazyjna sprzedaż części zamiennych do silników

FORTE zabezpiecz Twój motor

537-2529

483 DUPONT STREET (przy Bathurst)

537-5857



LEX-SERVICE

oferuje obsługę prawną, organizacyjną i finansową w zakresie:

- powoływania, rejestracji i prowadzenia spółek akcyjnych i z o.o.
- porad prawnych, finansowych i podatkowych dla przedsiębiorstw, spółek i osób prywatnych
- pośrednictwa w obrocie prawnym nieruchomościami podejmujemy się załatwiania spraw nietypowych i skomplikowanych

Prezes **TADEUSZ STAŃSKI**

TEL. (48-22) 635-6059

00-248 Warszawa, ul. Schillera 6

Manufacturers
ManuVie



DO YOU
KNOW?

- We are
the biggest
life insurance
company
in Canada
by asset size...

JERZY SZEMPLIŃSKI

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Inwestycje, \$ 100 000 wolne od podatku
- Ubezpieczenia dla odwiedzających

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

Mutual of Omaha Insurance Company

\$ 1250 miesięcznie dochód wolny od podatku w razie choroby lub wypadku dla osób zatrudnionych na własny rachunek
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP
ubezpieczenia na życie

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

ZAINTERESOWANI WSPÓŁPRACĄ Z POLSKĄ,

posiadamy kilkadziesiąt ofert z firm polskich dotyczących różnych aspektów współpracy z firmami zachodnimi. Za \$15 otrzymasz listę firm zainteresowanych eksportem, joint venture i innymi formami współpracy. Oferujemy także pośrednictwo w zakresie handlu, charteringu i usług formalne przy tworzeniu spółek.

C.T.I. 2356 Gerrard St.E. Suite 183, Toronto,
Ontario M4E 2E2, CANADA Fax: (416) 438 6380

Halina Baranowska

MA, A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.
suite 531, 21 Four Seasons Place
ETOBICOKE ONT. M9B 6J8

Tel. bus. 622-1115



NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia

- LIFE INSURANCE - na życie
- DISABILITY - chorobowe
- MORTGAGE - hipoteczne
- GROUP, BUSINESS - handlowe
- RRSP, ANNUITY - emerytury
- VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515 Dcm: 858-0129

Andrzej
Krysiak



GRAND FLOORS

Solidnie układam, cyklinuję, lakieruję wszelkie rodzaje podłóg drewnianych po bardzo niskich cenach. Naturalne lakierowanie 70 - 80 centów za stopę. "Stain finish" - \$1.30 za stopę. Darmowe wyceny.

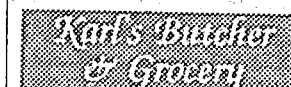
GRZEGORZ
TEL. 282-5545

SZAFKI KUCZENNE

dla kontraktorów
i osób prywatnych.

Niskie ceny,
szeroki wybór.

Z instalacją lub bez.
TEL. 271 - 7830



właściciel: Karol Jarząbek

Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu, smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze.

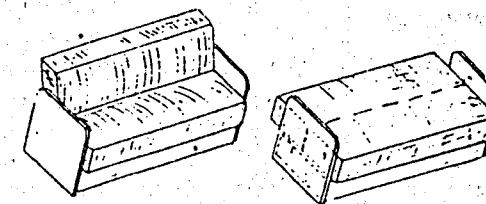
105 Roncesvalles Ave.
TORONTO

TEL. 591-1522

POLSKIE WERSALKI

z pojemnikiem na pościel
i tradycyjną włosianą tapicerką

DOBRA CENA - SZYBKI SERWIS



HOME-DOM

246 - 9223

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212 lub 742-1302

CHCESZ POZNAC

swoją przyszłość,
masz problem, nie wiesz
jak go rozwiązać?
Może pomoże Ci
w tym wróżba z kart.

Dzwoń

633 - 4469

prosić Anię



Modern

GIFT
SHOP

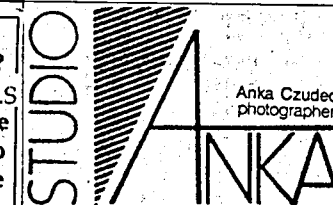
King Shepard Plaza
2560 Shepard Ave.
MISSISSAUGA
TEL. 949-1106

SZUKASZ PRACY W SWOIM ZAWODZIE?

EWA DUBISKI, B.Sc., M.S.

Wspólnie z Tobą opracuje
strategię starania się o
pracę. • Jak pisać Resume
i cover letter • Jak przy-
gotować się do interview.

TEL. 925-8128, po godz. 6.



Anka Czudec
photographer

2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

lekarz ogólny

- Choroby skóry
- Choroby dzieci

Przyjmuje od pon. do
piątku od 13 do 19:39,
w soboty od 9:30 do 13.
TEL. 588-7878
2333 Dundas Str. W. 404



AUTHORIZED
DEALER

WYCIECZKI
ZAPROSZENIA
WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW
UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH -
100 dni TYLKO \$ 135.00
BILETY SAMOLOTOWE

HUMBERVIEW TRAVEL

185 Roncesvalles Ave. TEL.: 588 - 0039

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

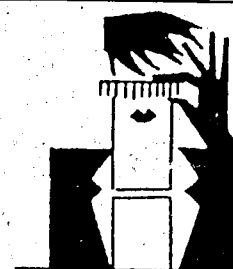
337 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont.

TEL.: 531 - 4647

FAX: 531 - 2396

INSURANCE NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE
SKLEPY



**PARIS
STUDIO**
2007 BLOOR St. West, TORONTO
Ont. M6P 3L2

tel. (416) 766-0660

SALON
FRYZJERSKI

ANDRZEJ
z WARSZAWY

- UŻYWAMY PRODUKTÓW FRYZJERSKICH FIRMY FRANCUSKIEJ "PERMA"
- USŁUGI KOSMETYCZNE WYKONUJE PANI MILA (manicure, pedicure, woskowanie, henna)

ZAKŁAD CZYNNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
OD 9:00 DO 19:00 (7 pm), W SOBOTĘ OD 9:00 DO 17:00.

Ubezpieczenia szpitalne
dla odwiedzających
100 dni TYLKO \$100.00
SCOTT JOYCE

LIMITED

Ottawa

(613) 235-6767

Także ubezpieczenia
na mieszkanie
• samochód • życie

**SOCIAL GROUP
FOR MATURE
SINGLES**

Age 30 +

A little beat English
631 - 7857

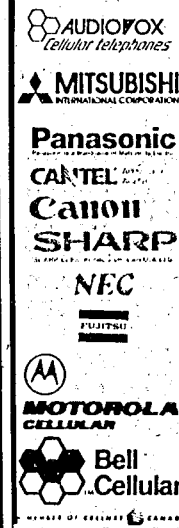
Please leave massage

TIPS

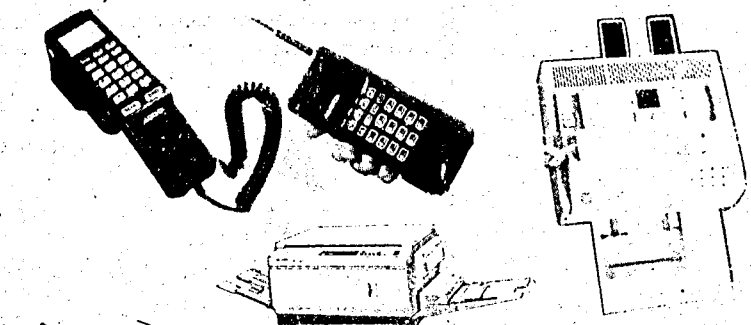
**Tomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.**

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA, ONT. L5R 1P2

Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny klasy światowej



TELEFONY BEZPRZEWODOWE I SAMOCHODOWE, KOMPIARKI, TELEKOPIARKI, MIKROKOMPUTERY I DRUKARKI



OGROMNE OSZCZĘDNOŚCI!
Systemy alarmowe dla domów prywatnych i firm.
Możliwość kupowania na raty • Wynajem • Wymiana na nowe (Trade In) • Pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły

TEL. TORONTO 399-9950 (cała doba)
MISSISSAUGA 890-4756, FAX 890-6092

Posiadamy ponad 1500 ofert pięknych Polek, zamieszkałych w Polsce. Piszcie do nas załączając \$2 na opłaty pocztowe i broszurę reklamową

EWAPOL

Box 306
Port Coquitlam, B.C.
Canada, V3C 4K6

Polska księgarnia
ARKADIA
oferuje książki, kasety do nauki angielskiego, czytelną czasopism oraz wypożyczalnię polskich filmów video
• Prowadzimy sprzedaż wysyłkową •
1600 Bloor St. W.
Toronto, M6P 1A7
TEL. 533-8011

MASTER PRINTING INC.
PUBLISHING - PRINTING - ADVERTISING
2965 DUNDAS STREET WEST TORONTO ONTARIO CANADA M6P 1Z2
TEL. (416) 761-9659 761-1768 • FAX (416) 761-1933

Polska drukarnia oferuje kompletny zestaw usług graficznych i drukarskich. Najwyższa jakość wykonania i krótkie terminy. Pomoc w wyborze treści, papieru, szaty graficznej oraz w tłumaczeniu.
• Wizytówki • Papeteria firmowa • Rachunki bezkalkowe • Ulotki • Broszury • Katalogi • Książki • Zaproszenia ślubne • Plakaty • Kalendarze • Napisy na okna wystawowe i samochody • Sztylidy • Pieczątki • Rozprowadzanie ulotek

BIOENERGO-TERAPEUTA
diagnozuje i leczy zakłócenia układu krążenia i przewodu pokarmowego, migreny, nerwobóle, reumatyzm i niedomogi kręgosłupa, choroby lokomocji, usuwa drętwienie i niedowład kończyn
TEL. 398-7052

VIDEO z POLSKI
International Video List
Postal Station
Video List
TEL. (416) 769-7868
66 Oakmount Rd. Ste. 1211
Toronto, Ontario M6P 2M8

\$ KORPORACJE \$ PROFESJONALIŚCI \$ OSOBY INDYWIDUALNE

26 GLENADEN AVE. EAST, TORONTO, ONT. M8Y 2L3
\$ Skorzystaj z wypróbowanych wieloletnich strategii odpisów podatkowych
\$ Zaoszczędź setki dolarów dzięki naszym mało znanym technikom planowania podatkowego
\$ Nie trać czasu na zapoznanie się z przewodnikiem Urzędu Podatkowego, który nie ujmuje wielu dozwolonych odpisów
Zdaj się na fachowe i dyskretne usługi firmy Piotra Chwalisza

CHWALISZ TAX & BUSINESS CONSULTING INC.
\$ Stosujemy przepisy prawa podatkowego na korzyść Klienta!
\$ NIE ZWLEKAJ - ZADZWOŃ DZISIAJ!
TEL. (416) 233 - 2804 FAX: (416) 233 - 3583

\$ PROWADZENIE KSIĄG \$ PRZYGOTOWYWANIE SPRAWOZDAŃ

NAJNIŻSZE CENY TOWARÓW DO POLSKI

Dostawy w cyklu 14-dniowym. Dowolnie zestawiaj skład paczki. Zamówienie minimum 5 kg.

Ilość	Nazwa towaru	Cena CD \$	Razem
..... x 1 kg	Cytryny	2.60	=
..... x 1 kg	Pomarańcze	2.60	=
..... x 1 kg	Grejpfruty	2.60	=
..... 840 g	Ananas plastr. w puszcze	3.30	=
..... x 100 g	Czekolada gorzka	0.90	=
..... x 100 g	Czekolada mleczna	0.90	=
..... x 100 g	Czekolada orzechowa	1.00	=
..... x 400 g	Bomboniera	4.20	=
..... x 300 g	Cukierki witaminowe	3.40	=
..... x 1 op	Guma do żucia (60 g)	0.90	=
..... x 250 g	Kawa ziarnista brazylijska	2.40	=
..... x 1 kg	Kawa ziarnista brazylijska	8.00	=
..... x 3 kg	Kawa ziarnista brazylijska	20.00	=
..... x 100 g	Herbata cejlońska	1.30	=
..... x 25 szt.	Herbata ekspresowa norm.	1.30	=
..... x 25 szt.	Herbata ekspresowa różana	1.30	=
..... x 400 g	Herbata instant cytrynowa	2.50	=
..... x 800 g	Czekolada w proszku	4.80	=
..... x 250 g	Kakao	2.00	=
..... x 200 g	Rodzynki kalifor.	1.30	=
..... x 200 g	Migdały kalifor.	2.30	=
..... x 200 g	Wiórki kokosowe	1.60	=
..... x 400 g	Pasta czekl.orzech.	2.70	=
..... x 500 g	Margaryna mleczna słońecz.	2.10	=
..... x 1 l	Olej jadalny roślinny	5.20	=
..... x 500 g	Ryz (USA)	2.10	=
..... x 400 g	Mąka kartoflana	1.90	=
..... x 3 op	Budyń czekol. i waniliowy	1.40	=
.....			
..... x 5 kg	Cukier	6.50	=
..... x 500 g	Pieprz czarny	6.00	=
..... x 100 g	Sardynki w oleju	1.20	=
..... x 200 g	Filet śledziowy w pom.	1.40	=
..... x 200 g	Ser żółty krojony	1.90	=
..... x 450 g	Szynka w puszcze	4.80	=
..... x 340 g	Szynka mielona	2.50	=
..... x 1 l	Sok pomarańczowy	2.60	=
..... x 840 g	Brzoskwinie w puszcze	3.10	=
..... x 0.33 l	Piwo w puszcze	1.50	=
..... x 200 g	Orzeszki ziemne solone	1.30	=
..... x 1 szt.	Pasta do zębów (fluor)	1.40	=
..... x 1 szt.	Mydło toaletowe Fa	1.20	=
..... x 3 kg	Proszek do prania	12.50	=
.....			
Razem:		

Ubezpieczenie i dostawa paczki:
BEZ OPŁAT w Kanadzie i w Polsce.

Załączam Cheque lub Money Order na sumę ogółem CDS

NADAWCA: tel.:

ODBIORCA: tel.:

Zlecenia przyjmuję: **COPYA-TRADE,**
291 Lois Crescent, TIMMINS, Ont. P4P-1G6
TEL. 705-268-6875 (po 6 pm); TEL. 416-266-1456 (po 6 pm);
FAX 705-268-9181 (bez przerwy).

ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki

Adwokat
3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279 - 6250

Załatwia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy matrymonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki



... przychodzi z pomocą każdemu, kto ma problemy z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat
KRZYSZTOF PREOBRAŻENSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

**FIRMA ADWOKACKA
MICHAEL CZUMA ASSOCIATES**

Oferuje doświadczenie i efektywną pomoc w sprawach KARNYCH

- Prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym (impaired driving)
 - Napaści (assaults) • Kradzież (theft)
 - oraz we wszelkich sprawach podlegających kodeksowi karnemu, włączając sprawy sądowe i apelacje na wszystkich szczeblach sądownictwa
- Mec. Michał Czuma, L.L.B.

599 - 5799
481 University Ave., Suite 502
Toronto, Ontario M5G 2E9

BEZ KOLEJKI

Nowe Biuro Paszportowo-Wizowe
Załatwia:

- Wizy do Polski
- Wymianę i przedłużanie ważności paszportów
- Wyjazdy grupowe • Kolonie dla dzieci i młodzieży
- Studia wyższe w Polsce
- Pomagamy w wypełnianiu wszelkiego rodzaju kwestionariuszy związanych ze sprawami konsularnymi
- oraz pisanie upoważnień i podań.

Dogodne godziny otwarcia
Poniedziałek - piątek 11:00 rano - 7:00 wieczór
Sobota - 11:00 - 6:00
Nie trzeba iść do Konsulatu, aby załatwić sprawę.
Biuro "BEZ KOLEJKI" pomaga i doradza
1605 Queen St. W. (tuż przy Roncesvalles)
TEL. 533 - 1873



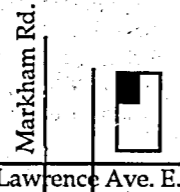
Dla Polonii w SCARBOROUGH

EXPOL

Przedstawiciel
Pekao i Polimexu

- zaproszenia, wize, paszporty
- paczki morskie i lotnicze
- zestawy żywnościowe i leki
- sprzęt RTV, maszyny, samochody
- przekazy na konta i gotówka do rąk

3630 LAWRENCE AVE.E. # 26
TEL. (416) 438-5656



BLOOR NATUROPATHIC CLINIC

Leczenie środkami naturalnymi:

zioła, akupunktura, homeopatia, hydroterapia,
komputerowa analiza diety

Lidia Dobosz, M.D.(P), N.D.

Halina Sroczyńska, M.D.(P), N.D.

1595 Bloor St.W.,

Toronto, Ontario M6P 1A6

TEL. 534-0050

DR. MARIA KALISIAK

uprzejmie zawiadamia o otwarciu
gabinetu lekarskiego

przy 2299 Dundas St. West, pok. 406

- Choroby wewnętrzne
- Choroby dzieci

Przyjmuje codziennie, również w sobotę.

Proszę dzwonić o każdej porze

TEL. 534 - 4230

ROYAL LEPAGE
227 VODDEN STR.
BRAMPTON, L6V 1N2

DANUTA MAJEWSKA

Sales Representative

Kupno - Sprzedaż

Bezpłatna porada i wycena domów

D z w o ñ 792-0866

biuro: 457-5800 całą dobę

Brampton. 3-sypialniowy dom szeregowy z
garażem, cena \$156,900.

Toronto - \$230,000, 3-piętrowy bliźniak, bardzo blisko Roncesvalles. 2 kuchnie, 3 łazienki, 2 oddzielne wejścia. Ładny balkon i taras.
ROYALLEPAGEREALSTATESERVICESLTD, REALTOR



KINGSWAY MEAT PRODUCTS & DELICATESSEN LTD.

Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrobionych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur

CENY KONKURENCYJNE

DWA DOBRZE ZAOPATRZONE SKLEPY MIĘSNE
W KITCHENER

WALESA'S MEATS & DELI

331 B King St. W., Kitchener, 741 - 5383

270 Bleams Rd., Kitchener, 893 - 6666

Pieczyno, wędliny, sery, słodczyce, gazety,
świeże mięso. Można zamówić 1/2 krowy lub świni.



SPRZEDAŻ • KUPNO • WYCENA
FINANSOWANIE NIERUCHOMOŚCI

BEZPŁATNE PORADY FINANSOWE
POSZUKUJĘ DOMÓW NA SPRZEDAŻ

HENRY A. RASTON

Biuro: 588-8950 Dom: 767-4022
1600 Bloor St.W., Toronto, Ont. M6P 1A7



CHIN

RADIO/TV INTERNATIONAL
Polski Program Radiowy
ECHO OJCZYZNY

Redagują dla Polonii i o Polonii:
KRYSTYNA I RYSZARD PIOTROWSCY

- Wiadomości z Polski
- Informacje o życiu i działalności środowiska polonijnego w Toronto, Kanadzie i na całym świecie
- Wywiady z politykami, ludźmi nauki i rozrywki
- Muzyka i piosenka
- Koncert życzeń

TEL. 531-9991 od 10-11

TEL. 568-1489

Od poniedziałku do piątku na fali FM 100.7
od godz. 10:30 do 11:30 rano.

P.O.Box 26 STN "A" Mississauga, Ont. L5A 3A1

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji

Konsultantów Podatkowych

Czesław Kępa

1768 Pagehurst Ave., Mississauga, Ont.

TEL. 238-0447

wykonuje servis w zakresie:

sporządzania zeznań podatkowych, całorocznych konsultacji z prawa podatkowego, księgowości, otwierania i sprzedaży biznesów.
Wystawia listy o wysokości dochodów z biznesów do wszelkich Instytucji.

KONSULTANT PODATKOWY

JACEK REMBECKI

5374 Richborough Dr. Mississauga, Ont.

TEL. 568 - 4768

REMTAXSERVICE

wykonuje usługi w zakresie:

- całorocznych konsultacji z prawa podatkowego
- sporządzania zeznań podatkowych dla firm i osób indywidualnych

PANI JADWIGA

Soboty od godz. 1 do 2 po poł. CIIWO, fala AM 1250
Tel. 691-8789.

akville.

**NIERUCHOMOŚCI
W POLSCE
SPRAWY MAJĄTKOWE
I CYWILNE**

GDĄSKA KANCELARIA PRAWNICZA

Reprezentowana na terenie Ameryki Północnej
przez:

NEXUS INTERNATIONAL

oferuje pośrednictwo oraz doradztwo

- w kupnie/sprzedaży domów, mieszkań oraz działek budowlanych i rekreacyjnych w Polsce;
- w rozwiązywaniu spraw majątkowych, spadkowych i cywilnych w Polsce.

Po bezpłatną broszurę zawierającą szczegółowe informacje na temat naszych usług napisz do:

Nexus International

1800-330 Portage Ave., Winnipeg, Manitoba,
Canada R3C 0C4

Tel. (204) 943-7459, Fax. (204) 943-0146

Godziny urzędowania: 8:00 - 20:00

PACZKI do POLSKI

- Można dowolnie zestawiać skład paczki.
- Dostawa bezpośrednio do domu odbiorcy.
- Odbiorca nie ponosi żadnych opłat.
- Zamówienie minimum 5 kilogramów.
- Ceny w dolarach kanadyjskich.
- Czas dostawy - około 14 dni od daty otrzymania zamówienia

Nazwa towaru Jednostka Ilość C\$ Razem

Pomarańcze.....	1 kg	@ 2.90 =
Cytryny.....	1 kg	@ 2.90 =
Grejpfruty.....	1 kg	@ 2.90 =
Banany.....	1 kg	@ 3.40 =
Mandarynki *.....	1 kg	@ 3.40 =
Ananas.....	1 szt.	@ 2.90 =
Orzech kokosowy.....	1 szt.	@ 2.90 =
Kiwi.....	1 szt.	@ 0.80 =
Czekolada orzechowa	100 g	@ 1.30 =
Czekolada mleczna.....	100 g	@ 1.30 =
Czekolada gorzka.....	100 g	@ 1.30 =
Guma do zucia 20szt	125 g	@ 1.80 =
Chalwa.....	1 kg	@ 11.20 =
Miód -Dziki Kwiat.....	500 g	@ 2.40 =
Kawa ziarnista.....	250 g	@ 4.00 =
Kawa Nescafe.....	100 g	@ 4.40 =
Herbata sypka.....	250 g	@ 4.80 =
Herbata ekspresowa	100 szt.	@ 4.80 =
Czekolada w proszku	800 g	@ 6.40 =
Rodzynki.....	250 g	@ 1.60 =
Figi.....	200 g	@ 2.20 =
Migdały.....	200 g	@ 2.20 =
Wiórki kokosowe.....	200 g	@ 2.20 =
Pasta "Nutella"	450 g	@ 3.20 =
Kabanosy.....	1 kg	@ 12.00 =
Poledwica wedzona.....	1 kg	@ 14.00 =
Baleron.....	1 kg	@ 12.00 =
Szynka w puszcze.....	454 g	@ 4.80 =
Szynka mielona.....	340 g	@ 2.60 =

Dostawa do domu i ubezpieczenie C\$ 5.50

Zalaczam: ... Czek ... Money Order Total C\$.....

* Od 1 czerwca do 30 września mandarynek nie wysyłamy.

Nadawca :

Adres :

.....

Odbiorca :

Adres :

.....

EuroPak International®

1547 Merivale Road, Merivale Depot, Box 5554
Ottawa, Ontario K2C 3M1 Tel.: (613) 722 2767



Dokończcie ze str. 25

Komunizm komunizmem, nie jest taki zły, jak niektórzy twierdzą, ale to co się liczy to jest naród. "Naród - podkreślił Gromow - chce oprzeć się na mocnym i pewnym fundamentie moralności. Strażnikiem, kapłanem, nauczycielem moralności zawsze była armia. Teraz w krytycznym momencie społeczeństwo może do woli czerpać z tego źródła".

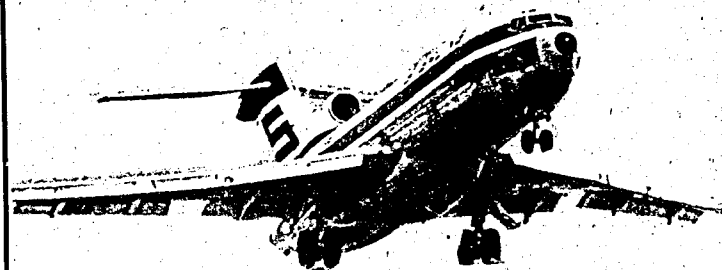
Warto także podkreślić, że wystąpienie każdego członka biura politycznego spotykało się z wrogą reakcją delegatów. Wyśmiewano ich, pogardzano nimi. Jedynym, który otrzymał owacje był Ligaczow, który wyjaśnił jak po kolei był odsuwany od władzy - dzięki czemu uclerpnął m.in. obraz partii w środkach masowego przekazu i bez ogródek oświadczył, że ZSSR sprzedał NRD za judaszowe pieniądze. To nie jest żadne zjednoczenie Niemiec - podkreślił. To jest wchłonięcie NRD - naszego wieloletniego, wiernego sojusznika przez RFN.

Czy komunistyczna partia sowiecka jest skończona? Dla niektórych delegatów na pewno. Większość jednak wezwała do mobilizacji sił i środków. Wydaje mi się, że jeżeli nie będzie puczu wojskowych bądź twardego losu partii komunistycznej jest przesadzony. Niewątpliwie znalazła się ona w stanie wielkiego chaosu i traci coraz bardziej grunt społeczny. Konflikty narodowościowe, organizacyjne (między władzą centralną a republikami i administracją lokalną, w łonie biura politycznego i komitetu centralnego), konflikty personalne są zbyt duże i zasadnicze, ażeby mogła się ona przechować w dotychczasowej leninowskiej postaci. Jeśli dodamy do tego rozpadającą się gospodarkę trudno nie wyrazić niepokoju, że z za Buga mogą nadejść jeszcze silne mrozy.

Od redakcji:

Przewidywania Zieleniewskiego potwierdziły się. Gorbaczow został sekretarzem generalnym, z łatwością wygrywając głosowanie.

**WIELKA OKAZJA!
PODRÓŻUJ DO POLSKI PRZEZ KOPENHAGĘ
LINIAMI STERLING AIRWAYS
CENA BEZKONKURENCYJNA!**



STERLING

WARSZAWA \$799.00

Odlot 21 czerwca - powrót 18 lipca

ŚWINUJŚCIE \$699.00

Odlot 21 czerwca - powrót 19 lipca

Rezerwacji można dokonać w
100 University Ave., Suite 807
Toronto, Ont., Canada, M5J 1V6
TEL. (416) 595-1244
Telex 06-22186-Pedersen, W.T.



UWAGA!

Osoby pragnące pozostać na stałe w Kanadzie! Ministerstwo Imigracji planuje zakończenie programu sponsorowania (self exile) we wrześniu bieżącego roku. We wszystkich sprawach związanych z imigracją, prosimy się kontaktować z prywatnym biurem konsultacyjnym **LES PRUSINSKI** 192 Garden Ave. TEL. 588-1659

Bezpłatne porady we wtorki, po uprzednim uzgodnieniu.

**SOUTH ETOBICOKE
COMMUNITY LEGAL
SERVICES**

udziela porad prawnych po polsku, wyłącznie w czwartki od godz. 14.00 do 16.00, dla osób mogących wykazać się niskimi dochodami
• sprawy emigracyjne • problemy z właścicielami domów • sprawy związane z zasiłkiem dla bezrobotnych • zasiłek społeczny i rodzinny • emerytury

TEL. 252-7218
2970 Lakeshore Blvd. W. # 303
(Blisko Islington)

PACZKI DO POLSKI

NAJLEPIEJ PRZEZ

POLIMEX

215 RONCESVALLES AVE, TORONTO, ONT.

TEL 537-7914

7370 BRAMALEA RD. UNIT 10, MISSISSAUGA, ONT

TEL 677-4527

PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE

- OWOCE CYTRUSOWE □ PRZEKAZY NA KONTA □ WĘGIEL
- GOTÓWKA DO RĄK □ PACZKI ŻYWNOŚCIOWE □ SAMOCHODY
- MASZYNY ROLNICZE □ SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO



**ODBIERAMY PACZKI Z DOMÓW
TORONTO, MISSISSAUGA, OAKVILLE I OKOLICE**

**Posiadamy szeroki wybór polskich książek, kaset muzycznych
i polskich filmów
KATALOGI WYSYŁAMY NA ŻYCZENIE**

**UWAGA
NOWY PRZEDSTAWICIEL W BURLINGTON
EVERYTHING VIDEO**

**152 PLAINS RD. UNIT 4 (Towers Plaza)
BURLINGTON, ONTARIO
TEL. 681 - 2733**